



PRZEGLĄD

UNIwersytecki

Pismo informacyjne Uniwersytetu Wrocławskiego

Nr 11 (116) ♦ listopad 2005 ♦ Rok XI



♦ *Doktoraty honoris causa*
prof. J. Miodka
prof. A. Polanowskiego
prof. R. Lenza

♦ *60 lat nauki we Wrocławiu*



Prof. J. Miodek doktorem h.c. Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego ➔ 3

21 października w Wileńskim Uniwersytecie Pedagogicznym prof. Jan Miodek, wybitny językoznawca z UW, popularyzator współczesnej polszczyzny, wielokrotnie nagradzany, m.in. telewizyjnymi Wiktorami, odebrał doktorat honoris causa tej uczelni. Najwyższe akademickie wyróżnienie otrzymał za zorganizowanie Studium Języka i Kultury Litewskiej na Uniwersytecie Wrocławskim oraz za rozwijanie współpracy dydaktycznej i naukowej między uczelniami wrocławską i litewską.



Prof. A. Polanowski doktorem h.c. Akademii Rolniczej we Wrocławiu ➔ 7

Akademia Rolnicza we Wrocławiu wyróżniła godnością doktora honoris causa prof. Antoniego Polanowskiego z UW, wybitnego biotechnologa, którego odkrycia przyczyniły się m.in. do opracowania leków na chorobę Alzheimera i parodontozę. Współtworzył Wydział Nauk o Żywności na AR oraz nadzorował badania naukowe na tym wydziale.



Prof. R. Lenz doktorem h.c. UW ➔ 28

Prof. Rudolf Lenz, wybitny germanista i historyk, prof. UW, odebrał doktorat honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego. Zafascynowany Śląskiem uczynił go jednym z najważniejszych obiektów swoich badań. Starania prof. Lenza spowodowały ocalenie od zapomnienia cennych świadectw tradycji wielu wieków. Jako pierwszy obywatel RFN uzyskał na Uniwersytecie Wrocławskim habilitację. Dzięki jego zabiegom i staraniom w kościele zamkowym w Oleśnicy odrestaurowano jedyną w Polsce bibliotekę łańcuchową, gdzie średniowieczne księgi były chronione przed kradzieżą łańcuchami.



Nagroda Księżnej Jadwigi Śląskiej, ustanowioną przez Prezydenta Wrocławia i Rektora Uniwersytetu Wrocławskiego, przyznano w tym roku prawnikowi prof. Knutowi Ipsenowi i poecie Tadeuszowi Różewiczowi. Odebrał ją na uroczystości w Auli Leopoldyńskiej prof. Ipsen. Tadeusz Różewicz odbierze nagrodę 9 grudnia w Sali Senatu.
Nagroda Księżnej Jadwigi Śląskiej dla prof. K. Ipsena i poety T. Różewicza ➔ 32



Złotym Medalem UW został odznaczony prof. Alfred Majerowicz, zasłużony geolog, emerytowany profesor UW w zakresie mineralogii i petrologii. Medal otrzymał w uznaniu dorobku naukowego, dydaktycznego i organizacyjnego, dużego międzynarodowego prestiżu naukowego oraz zasług dla uczelni.

Prof. A. Majerowicz uhonorowany Złotym Medalem UW ➔ 32

Tytuły Honorowego Senatora UW odebrali prof. Norbert Heisig i prof. Waldemar Kozuszek, założyciele Niemiecko-Polskiego Towarzystwa Uniwersytetu Wrocławskiego, zasłużeni dla uczelni w finansowaniu renowacji jej zabytków i wspieraniu badań naukowych. ➔ 33

W numerze

LAURY, KADRY 3

- ◆ Doktorat h.c. dla prof. Jana Miodka
- ◆ Prof. Antoni Polanowski doktorem h.c. AR
- ◆ Prof. Krystyna Zaton przewodnicząca Kolegium Prorektorów
- ◆ Gratulacje, nominacje profesorskie, stypendia
- ◆ Małgorzata Zakrzewska z UW laureatką stypendium L'Oréal
- ◆ Programiści z UW na czwartym miejscu w Budapeszcie
- ◆ Komisja Profesorska na kadencję 2005-2008

AKTUALNOŚCI 3

- ◆ Minister Seweryński: przed nami cztery lata
- ◆ Prezentacja Polskiego Internetu Optycznego
- ◆ Instytut Technologiczny
- ◆ Z obrad Kolegium Rektorów
- ◆ KRUP poparła protest filologów
- ◆ Wspomnienia o wybitnych wrocławianach
- ◆ Nowy przewodniczący Sejmiku Dolnośląskiego
- ◆ Planowane uniwersytety we Wrocławiu
- ◆ Drzwi otwarte dla doktorantów
- ◆ Jubileusz trzechsetlecia UW w publikacji
- ◆ Świętowano 100 urodziny prof. W. Czaplińskiego
- ◆ Wykład prof. Oumamy Aouad
- ◆ Z obrad KRASP-u

KONFERENCJE 15

- ◆ ICWES13 – Konferencja Kobiet Inżynierów i Naukowców w Seulu
- ◆ Władysław Strzelecki (1905-1967) – twórca wrocławskiej latynistyki
- ◆ Uczni nie tylko zdobywają wiedzę, ale chętnie się nią dzielą
- ◆ Geografia na Uniwersytecie Wrocławskim 1945-2005
- ◆ Wielki sukces SKNB „Przybysz”!
- ◆ VII Ogólnopolskie Seminarium Kół Naukowych Biotechnologii
- ◆ Grupa Wyszehradzka – stosunki polityczne, gospodarcze i kulturalne
- ◆ II Kongres Germanistyki Wrocławskiej
- ◆ Cultura culturans

STUDIA ZA GRANICĄ 22

- ◆ Studenci UW na studiach za granicą
- ◆ Studenci z zagranicy na studiach w UW
- ◆ Cudzoziemcy studiujący w UW w roku 2005/2006

AWANSE NAUKOWE 24

Z OBRAD SENATU UW 24

60 LAT NAUKI W POWOJENNYM WROCŁAWIU 27

ŚWIĘTO UNIwersYTETU WROCŁAWSKIEGO

- ◆ Profesor Rudolf Lenz doktorem honoris causa UW
- ◆ Profesor Knut Ipsen i Tadeusz Różewicz laureatami Nagrody Jadwigi Śląskiej
- ◆ Profesor Alfred Majerowicz odznaczony Złotym Medalem UW
- ◆ Profesorowie Norbert Heisig i Waldemar Kozuszek
- ◆ Honorowymi Senatorami UW
- ◆ Odznaczenia państwowe i resortowe dla pracowników UW
- ◆ Prof. Wojciech Wrzesiński Honorowym Obywatel Olsztyna
- ◆ Wyróżnieni Nagrodą Rektora UW za osiągnięcia w 2004 r.

ŚWIĘTO WROCŁAWSKIEJ NAUKI

- ◆ Pod pomnikiem Martyrologii Profesorów Lwowskich
- ◆ Pod tablicą upamiętniającą Profesorów Krakowskich
- ◆ Nagroda Kolegium Rektorów dla prof. Zbigniewa Horbowego

WYSTAWY O POCZĄTKACH UW I NOBLISTCE

BERCIE VON SUTTNER 38

O PROFESORACH I DZIEJACH UW – NOWE

KSIĄŻKI 41

Z BIBLIOTEKI UNIwersYTECKIEJ 45

NOWOŚCI WYDAWNICTWA UW 48

SPORT AKADEMICKI 49

ZAPROSZENIA 52

PRZEGLĄD UNIwersYTECKI

Pismo informacyjne Uniwersytetu Wrocławskiego

ISSN 1425-798X

Wydawca: Uniwersytet Wrocławski, pl. Uniwersytecki 1, 50-137 Wrocław

Redaktor: KAZIMIERA DĄBROWSKA, e-mail: kada@adm.uni.wroc.pl

Adres Redakcji: ul. Uniwersytecka 19/20, 50-145 Wrocław, tel. 375-25-54, 375-20-77

tel. kom. 0-601 739 097, tel./fax 372-40-30

PU w internecie: <http://www.pu.uni.wroc.pl>

Okladka: archiwum

Przygotowanie do druku i druk: Drukarnia Uniwersytetu Wrocławskiego

DOKTORAT H.C. DLA PROF. JANA MIODKA

21 października w Wileńskim Uniwersytecie Pedagogicznym prof. Jan Miodek, wybitny językoznawca z UW, popularyzator współczesnej polszczyzny, wielokrotnie nagradzany, m.in. telewizyjnymi Wiktorami, odebrał doktorat honoris causa tej uczelni. Najwyższe akademickie wyróżnienie otrzymał za zorganizowanie Studium Języka i Kultury Litewskiej na Uniwersytecie Wrocławskim oraz za rozwijanie współpracy dydaktycznej i naukowej między uczelniami wrocławską i litewską.

O doktoracie h.c. prof. Miodek w „Kurierze Wileńskim”

Profesor Miodek wileńską uczelnię uważa za drugą swoją
Znają Go wszyscy, którzy chcą udoskonalić język polski, znają Go poloniści, nauczyciele



i studenci polonistyki. Nie tylko w Polsce, nie tylko na Litwie, ale też na całym świecie, gdzie jest odbierany program Telewizji Polonia. Rozmowy „Ojczyzna polszczyzna”, które prowadzi prof. Jan Miodek, są oczekiwane również przez tych, którzy nie tylko zawodowo zgłębiają język polski, ale też korzystają z niego na co dzień i chcą czynić to poprawnie.

W ramach obchodów 70. rocznicy Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego podczas wcześniejszej uroczystej akademii profesorowi nadano tytuł doktora honoris causa tej uczelni. W obecności przedstawicieli najwyższych władz Litwy, środowiska naukowego, duchowieństwa, gości z wielu uczelni zagranicznych Profesorowi wręczono regalia doktora, przeczytano po łacinie akt nadania tego zaszczytnego tytułu, włożono Mu togię i beret. Pan Profesor wielce wzruszony nadaniem Mu tytułu doktora honoris causa nazwał osobistym małym cudem.

Droga do nauki

Droga do nauki Jana Miodek była prosta, ale bardzo pracowita. Odkąd w 1963 r. został studentem polonistyki na Uniwersytecie Wrocławskim, z tą uczelnią nie rozstał się dotychczas. Już w czasie studiów dał się poznać jako literat, publicysta i znakomicie zapowiadający się naukowiec. Szczegółowe kariery naukowej również były związane z tą uczelnią, aż po obronę w 1983 r. kolejnego tytułu naukowego doktora habilitowanego. Jan Miodek otrzymał nominację docenta Uniwersytetu Wrocławskiego oraz został powołany na stanowisko kierownika Zakładu Języka Polskiego i Kultury dla Cudzoziemców. W latach następnych Senat Uniwersytetu Wrocławskiego powołał doc. dr. hab. Jana Miodek na stanowisko profesora nadzwyczajnego.

W październiku 1995 r. odbiera z rąk prezydenta RP Lecha Wałęsy tytuł profesora nauk humanistycznych. 1 lutego 2002 r. otrzymuje nominację na stanowisko profesora zwyczajnego. W bieżącym roku prof. Jan Miodek został wybrany, po raz kolejny, na 6. kadencję na dyrektora Instytutu Filologii Polskiej, jest też przewodniczącym zespołu redakcyjnego „Rozprawa Komisji Językowej” Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego oraz współredaktorem serii „Kształcenie Językowe”.

Na naukowy i popularyzatorski dorobek profesora składa się ponad 600 publikacji, nie licząc ponad 1800 felietonów językowych z cyklu „Rzeczy o języku”, wypromował 154 magistrów filologii polskiej, 15 doktorów nauk humanistycznych, był recenzentem wielu prac doktorskich, habilitacyjnych, profesorów zwyczajnych.

Jego przygoda z telewizją rozpoczęła się w 1987 r., gdy na ogólnopolskiej imprezie „Święto słowa” w Świdnicy prelegent doc. Jan Miodek zwrócił na siebie uwagę redaktorów TVP2 Programu. Wtedy narodził się pomysł cyklicznego programu „Ojczyzna polszczyzna”, wcielenie Profesora jako Aktora i jedynej w swoim rodzaju telewizyjnej osobowości.

„Ojczyzna polszczyzna” i studium litewskie

Nadany wczoraj tytuł doktora honoris causa Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego uwieńczy najdłuższą współpracę, która

Minister Seweryński: przed nami cztery lata na zrealizowanie obietnic

Założenia polityki edukacyjnej, przedstawione w exposé premiera Kazimierza Marcinkiewicza, zostaną zrealizowane. Zmiany nie będą jednak radykalne, lecz spokojne i stopniowe. W kwestiach nauki nowe ministerstwo skorzysta z pracowników dawnego Ministerstwa Nauki i Informatyzacji. Prof. Michał Seweryński podkreśla, że nie wchodzi w grę wprowadzenie odpłatności za studia dzienne na państwowych uczelniach. W opinii ministra studia nie mogą być płatne, skoro konstytucja mówi, że są bezpłatne, ponadto społeczeństwo polskie jest niezamożne. Jeżeli wszystkie studia mają być w pełni płatne, to po uwzględnieniu kosztów utrzymania w tych miastach, gdzie są wyższe uczelnie, powstaną bariery nie do przezwyciężenia.

Włączenie nauki w struktury dotychczasowego ministerstwa edukacji nie spowoduje radykalnych zmian w tej dziedzinie. Większością spraw będą się zajmowali ci sami ludzie, którzy robili to dotychczas. Pewna reorganizacja zostanie przeprowadzona. Toczyć się proces scalania edukacji z nauką, informatyzacją zaś będzie leżała w kompetencjach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji – wyjaśnia Seweryński.

W ministerstwie pojawi się osoba odpowiedzialna za kwestie związane z nauką i drugą – koordynującą sprawy szkolnictwa wyższego, obie w randze wiceministra lub podsekretarza stanu.

(MNI)

Prezentacja Polskiego Internetu Optycznego

W dniach od 12 do 18 listopada 2005 r. w Seattle w Stanach Zjednoczonych, na dorocznej wystawie Supercomputing (SC2005), prezentującej najbardziej zaawansowane projekty informatyczne na świecie, polskie środowisko naukowe prezentuje dorobek programu „PIONIER: Polski Internet Optyczny – Zaawansowane Aplikacje, Usługi i Technologie dla Społeczeństwa Informacyjnego”. Program ten wspierany jest przez Ministerstwo Nauki i Informatyzacji (obecnie przekształcane w Ministerstwo Edukacji i Nauki oraz Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji).

W ramach tego programu wybudowano i rozbudowuje się nowoczesną infrastrukturę sieci optycznej łączącej największe ośrodki akademickie w Polsce – sieć optyczną PIONIER, która swoimi parametrami dorównuje najszybszym sieciom na świecie, m.in. amerykańskiej Lambda Rail, oraz współtworzy ogólnoeuropejską sieć badawczą GEANT2. Polska sieć PIONIER umożliwia realizację wspólnych badań naukowych, dostarczając dedykowane połączenia o gigabitowych przepływnościach oraz łącząc drogie i rzadkie urządzenia badawcze. Duża przepustowość sieci pozwala na przesyłanie olbrzymiej liczby danych i bardzo zaawansowane symulacje oraz sterowanie urządzeniami

mi wymagającymi interakcji opartej o dużą liczbę parametrów. Konferencja Supercomputing w Seattle to cykliczne światowe forum, na którym największe światowe firmy prezentują swoje najnowsze osiągnięcia. Polscy informatycy uczestniczą w tej konferencji już od kilku lat, ale po raz pierwszy polska informatyka jest prezentowana pod polską marką programu „PIONIER”. Mamy wszyscy nadzieję, że znak „made in Poland” w przypadku systemów informatycznych stanie się powoli znakiem jakości. ■

(MNiI)

Instytut Technologiczny

Wrocław chce organizować tematyczną wystawę w 2012 r. Cała inwestycja została wyceniona na 450 mln euro, z której powstaną m.in. nowe drogi, wyremontowane zostanie lotnisko i wybudowane hale wystawiennicze. Polski rząd zaangażuje się również w starania o budowę Europejskiego Instytutu Technologicznego we Wrocławiu. Prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz poinformował, że Instytut zainteresował premiera najbardziej. Premier Marcinkiewicz zapewnił też, że będzie to jedna z ważniejszych spraw dotyczących Wrocławia, która znajdzie się na jego biurku.

Instytut to jeden z wielu pomysłów Unii Europejskiej na utworzenie ośrodka skupiającego placówki naukowe nowych członków Wspólnoty. Zanim jednak Komisja Europejska wybierze jego lokalizację, musi najpierw podjąć decyzję, czy Instytut w ogóle powstanie. ■

Z obrad Kolegium Rektorów

Ks. bp prof. Ignacy Dec, były rektor Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, gościł 18 października 2005 r. rektorów uczelni Wrocławia i Opola w rezydencji Świdnickiej Kurii Biskupiej. Ks. biskup był przez wiele lat członkiem Kolegium Rektorów, nadal prowadzi wykłady na Papieskim Wydziale Teologicznym, a w Świdnicy uruchomił Seminarium Diecezjalne jako ośrodek zamiejscowy wrocławskiego PWT. W obradach uczestniczyli Grzegorz Stopiński, przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia, i prof. Ludwik Turko, przedstawiciel Prezydenta Wrocławia.

Rektorzy przez aklamację zaakceptowali prof. Leszka Pacholskiego, rektora Uniwersytetu Wrocławskiego, na wiceprzewodniczącego Kolegium Rektorów. Rektorzy omówili program obchodów 60-lecia środowiska akademickiego we Wrocławiu. ■

KRUP poparła protest filologów

Konferencja Rektorów Uniwersytetów Polskich poparła 4 listopada protest, jaki w sprawie nowych zasad oceniania rangi naukowej jednostek badawczych sformulowali filolodzy z UW. Ocena, którą przeprowadza ministerstwo nauki, wpływa na wysokość kwot pieniężnych przekazywanych na badania, a te w świetle nowych przepisów, zdaniem naukowców, będą rozdzielane niesprawiedliwie. Rektorzy jednogłośnie przyłączyli się do protestu. Według nich nowe kryteria przygotowane bez konsultacji ze środowi-

się rozpoczęła w 1969 r. w dziejach wrocławskiej polonistyki z zagranicznym ośrodkiem akademickim – wileńską uczelnią pedagogiczną. Zasluga prof. Miodka jest nie tylko wieloletnia opieka nad studentami i naukowcami z Wilna, którzy od kilkunastu lat odbywają praktyki i staże naukowe, ale też utworzenie w 2000 r. przy Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego uniwersyteckiej w skali Polski jednostki dydaktyczno-naukowej – Studium Języka i Kultury Litewskiej. Powstanie tego studium zawdzięcza się również prorektorowi Uniwersytetu Wrocławskiego prof. Andrzejowi Witkowskiemu oraz dziekanowi wydziału filologicznego prof. Władysławowi Dynakowi.

W ramach studium, oprócz intensywnej nauki języka litewskiego słuchacze poznają także wybrane zjawiska z literatury i kultury litewskiej oraz historii Litwy.

Wdzięczny tym, którym z nim byli

W słowach wdzięczności za nadanie zaszczytnego tytułu Profesor przypomniał tych, z którymi rozpoczął pracę przed 36 laty, gdy nawiązał kontakty z wileńską uczelnią pedagogiczną i z którą nie rozstaje się do dziś. Przypomniał gościnne domy wileńskie, gdzie w jego świadomości gruntowała się wyobraźnia wileńskolitewska, mianowicie domy Ludmiły Siekackiej, Romualda Mieczkowskiego, Marii Niedźwieckiej. Nasze sprawy polonistyczne, akademickie zna w każdym calu, toteż nie dziwnego, że Wileński Uniwersytet Pedagogiczny nazwał „drugą swoją uczelnią”. Zanim jednak doszło do uroczystości jubileuszowych, Profesor swoim wieloletnim zwyczajem spotkał się ze studentami polo-

nistyki. Jak powiedział „Kurierowi” miał gawędę o ... Mickiewicu. O jego wszechobecności w codziennej polszczyźnie Polaków. Mimo że dzisiejsza polszczyzna jest wypychana przez elektronikę, Mickiewicz nadal jest żywy.

Bo jeśli człowiek tęskni, to mówi, że to jest „kraj moich lat dziecińczych”, jak coś napiśże, to chce, żeby to „zblądziło pod strzechy”, jak się komuś młodemu wpisuje do pamiętnika, to pisze: „Młodości, ty nad poziomą wylatuj”. Kiedy się wręcza nagrody znanemu kardiologowi Relidze, to się mówi: „Panu, który ma serce i patrzy w serce”, natomiast gdy się relacjonuje mecz, który się zakończył wynikiem 0:0, to mówi się: „Nam strzelać nie kazano”.

– My, w uczelni wrocławskiej, mamy do Wilna przeogromny sentyment, traktujemy



studentów wileńskich jak naszych drugich studentów. Ja też tak to odbieram, uważam, że otrzymałem tytuł doktora honoris causa drugiej mojej uczelni. Bo gdyby policzyć wszystkie godziny dydaktyczne, które wygłosiłem na tej uczelni bądź dla studentów tej uczelni od 1969 r., to by się uzbierało tego bardzo wiele.

(„Kurier Wileński” nr 205, 22-24 października 2005 r.)

WYSTĄPIENIE DOKTORA H.C. PROF. JANA MIODKA

Najgoręcej dziękuję za przyznanie mi najwyższej godności uczelni, z którą moja macierzysta polonistyka wrocławska utrzymuje najściślejszy kontakt naukowy i dydaktyczny od 35 lat, do której już kilkakrotnie przyjeżdżałem z wykładami, a co roku – od tychże 35 lat – goszczę wraz z moimi kolegami nad Odrą jej studentów i pracowników. Wszyscy oni stają mi teraz w pamięci – i żywi, i ci, których już nie ma wśród nas – z jakże zasłużonymi dla naszych kontaktów śp. wileńskimi nauczycielami akademickimi – Anną Kaupuz, Marią Niedźwiecką, Włodzimierzem Czeczotem, Rakickim, Lemberg, Ireną Kaszkarową. Ośmielam się zatem stwierdzić, że doktorat honorowy przyznała mi druga moja uczelnia, na której i dla której – po Uniwersytecie Wrocławskim – odbyłem najwięcej godzin dydaktycznych.

Do dzisiejszej uroczystości przywiodła nas piękna tradycja i stara, dobra przyjaźń. Żyjący natomiast życzliwi ludzie uczynili wszystko, by nadać jej ostateczny kształt, tak bardzo dla mnie wzruszający. Do nich kieruję teraz słowa najszerzej podziękowań: do kierownictwa wileńskiej uczelni – z

jej Rektorem Profesorem Algirdasem Gaizutisem i Przewodniczącym Senatu Profesorem Romualdą Vosyliusem na czele, do wszystkich Szanownych Członków Wysokiego Senatu oraz do całego środowiska polonistycznego z jakże bliskim mojemu sercu Dziekanem Profesorem R. Naruńcem na czele. Dziękuję mu za wszystkie troski z dzisiejszą uroczystością związane, szczególnie – za wzruszająco ciepłą ocenę mojego dorobku naukowo-dydaktyczno-organizacyjnego. Za drugą recenzję – taką samą w klimacie uczuciowym – dziękuję memu staremu druhowi instytutowemu, Dziekanowi Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Wrocławskiego w latach 1999-2005 i jego budowniczym w najdosłowniejszym tego słowa znaczeniu – Profesorowi Władysławowi Dynakowi, który jest tu dzisiaj z nami.

Cieszę się bardzo obecnością w Wilnie innych moich bliskich – Żony Teresy, wiernej towarzyszkę życia od ponad 37 lat, u której przodków Taczanowskich Mickiewicz gościł w Wielkopolsce, Prorektora Uniwersytetu Wrocławskiego Profesora Krzysztofa Nawotki i Dziekana Wydziału Filologicznego Profesora Michała Sarnowskiego.

Cieszę się obecnością Państwa w tej sali zgromadzonych – pracowników i studentów Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego oraz wszystkich, którzy tutaj przyszli z potrzeby serca.

Szkoda, że nie może być na dzisiejszej uroczystości mój 5-miesięczny wnuk, który wniósł do rodziny Miodków trochę genów wileńskich, jako że jego pradziadek po kądzieli pochodził stąd i nosił jakże typowe dla tych stron nazwisko Jurkojć.

Jak już powiedziałem, przesuwają się teraz w mojej pamięci ludzie – żywi i umarli – z Wilnem związani. Przesuwają się także obrazy – z bardzo wczesnego dzieciństwa i z życia dorosłego. A bezdyskusyjnie dominującą postacią jest w tych obrazach przywołany przed chwilą przy okazji wzmianki o rodzinie Taczanowskich Adam Mickiewicz. To on moją wyobraźnię wileńską i litewską ukształtował w najważniejszych zarysach, a pobyty w tych stronach tylko ją nasyciły konkretnymi szczegółami.

Nie mogło być inaczej, skoro pierwszą książką życia był czytany mi przez Ojca na dobranoc „Pan Tadeusz”, a Matka polonistka przez całe lata zabierała mnie do swojej szkoły i w inne miejsca na przygotowywane przez nią i jej uczniów teatralne inscenizacje wielu utworów Mickiewicza. Najdrobniejsze szczegóły tych realizacji scenicznych mam do dziś przed oczami. A ile fragmentów Mickiewiczowskich ciągle mogę wyrecytować! Przyczyniła się do tego również nauczycielka języka polskiego ze Szkoły Podstawowej nr 1 w moich rodzinnych Tarnowskich Górach Janina Kuś, której każdy z nas – jej uczniów – musiał powiedzieć na pamięć inwokację, koncert Wojskiego i koncert Jankiela. To było – słuchajcie, młodzi – bezwzględnie obowiązujące minimum. Mogę się więc pochwalić, że frazami autora „Pana Tadeusza” jestem wręcz przeniknięty, a że są one w ogóle niezagrażonym liderem wszelkich kompendiów typu „Cytaty z literatury polskiej” czy „Skrzydlate słowa”, nie dziwi i to, że poświęciłem im – w 170 rocznicę wydania „Ballad i romansów”, czyli w 1992 r. – osobną rozprawę, ukazującą ich wszechobecność w społecznej świadomości językowej.

W czasach mojego dzieciństwa – zwłaszcza wśród dziewcząt – w modzie były jeszcze pamiętniki. W prawie każdym, który wpadł w moje ręce, przeczytać można było zalecenie: „Ucz się dziecko, pilnie, bo Mickiewicz w Wilnie też się uczył pilnie” albo „Ucz się i pracuj, a dojdiesz do celu, jak doszedł Mickiewicz i doszło ich wielu”. Równie popularne były już oryginalne, Mickiewiczowskie skrzydlate słowa – „Miej serce i patrzaj

w serce”, „Tam sięgaj, gdzie wzrok nie sięga, łam, czego rozum nie złamie” i „Młodości, ty nad poziomy wylatuj”.

Dziś jako osoba dorosła wraz z tysiącami Polaków często wspominam – bo jakże można byłoby inaczej! – „kraj lat dziecinnych”, który „zawsze zostanie święty i czysty – jak pierwsze kochanie”. A skoro o tym uczuciu mowa i o ludziach nim owładniętych, to oni też pewnie zawsze „będą sobie zadawać pytanie, czy to jest przyjaźń, czy to jest kochanie” – tak jak dziennikarze sportowi każde sprawozdanie z meczu zakończonego wynikiem bezbramkowym opatrzą nagłówkiem „Nam strzelać nie kazano”. Który z polskich twórców ciągle nie marzy za Mickiewiczem, by jego dzieła „zblądziły pod strzechy”? Dziś polskie media donoszą najczęściej, że pod strzechy „zblądziły nowe generacje komputerów, internet, e-mail i inne zdobycze cywilizacyjne”. Jakiż to znak czasu! Bo doczekamy się z pewnością i „e-Mickiewicza”, czyli Mickiewicza w rzeczywistości elektronicznej.

Ale ten tradycyjny Mickiewicz, nieelektroniczny, wierzę w to głęboko, długo będzie jeszcze podpowiadał Polakom takie czy inne pomysły stylistyczne. – Jak papieżowi Janowi Pawłowi II, który w październikową niedzielę 1978 r., w dniu inauguracji swego pontyfikatu, zwrócił się do „Panny Świętej, co jasnej broni Częstochowy i w Ostrej świeci Bramie” i przeniósł się duchowo w krainę pól „wyzłaczanych pszenicą, posrebrzanych żytem”. Jak dziennikarzem jednego z miesięczników, którzy – wręczając nagrodę

znaczącemu kardiologowi prof. Zbigniewowi Relidze – napisali na niej: „Za to, że ma serce i patrzy w serce”. Jak wielbicielom kobiet bądź osobom mniej im przychylnym, powtarzającym za poetą: „Kobieto, puchu marny, ty wietrzna istoto”. Jak ludziom pochodzącym z tej

ziemi, którzy z reguły każą potomnym, by po śmierci na ich grobach zamieścili inskrypcję: „Litwo, ojczyzno moja”. Jak komentatorom politycznym, którzy niejedną jeszcze debatę skwitują tytułem IV księgi „Pana Tadeusza” – „Dyplomatyka i łowy”. Jak żądnym sensacji współczesnym reporterem, który notatkę o dziewczynie, która wymknęła się z rąk niedoszłych gwałcicieli i jeszcze ich puściła w skarpetkach, bo trenowała karate, opatrzył nagłówkiem „Gwałt gwałtem się odciska”. Chciałoby się powiedzieć: Mickiewicz wiecznie żywy...

Nawet ci najmniej czytani, w takich czy innych okolicznościach przyciśnięci do muru, by wymienili swoją ulubioną książkę, po sekundach katuszy z pamięcią ostatecznie wykrztuszą jednak... „Pana Tadeusza”. Choć

skiem naukowym są krzywdzące zwłaszcza dla humanistów i wydziałów nauk przyrodniczych. Jednym z głównych punktów sporu jest lista czasopism, w których publikowane teksty naukowe będą brane pod uwagę przy podziale pieniędzy. ■

Wspomnienia o wybitnych wrocławianach

Edyta Stein, Jan Mikulicz-Radecki, Hans Poelzig, Ferdinand Lassalle, rodzina Kornów czy Neisserów – te i inne wybitne osobowości przypominano podczas sesji popularnonaukowej „Wybitni wrocławianie” 3 listopada we wrocławskim ratuszu.

Zdaniem historyków Uniwersytetu Wrocławskiego, możemy być dumni z tak wielu wybitnych postaci świata nauki, literatury, sztuki, medycyny czy architektury, którzy wywodzili się z dawnego Breslau. Kolejna sesja poświęcona wybitnym wrocławianom na wiosnę. Spotkanie zorganizowali: Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej, Muzeum Miejskie, Uniwersytet Wrocławski i Niemieckie Towarzystwo Kulturalno-Społeczne we Wrocławiu. ■

Nowy przewodniczący Sejmiku Dolnośląskiego

Stanisław Jurcewicz z Platformy Obywatelskiej został nowym przewodniczącym Sejmiku Dolnośląskiego. Za jedyną zgłoszoną kandydaturą głosowało 27 z 31 radnych wojewódzkich. Jurcewicz zastąpi na stanowisku przewodniczącego Radosława Pardę z LPR, który został posłem. ■

Planowane uniwersytety we Wrocławiu

Akademia Medyczna, Rolnicza i Politechnika przestaną istnieć pod swoimi dawnymi nazwami. Zostaną uniwersytetami. Akademia Ekonomiczna też planuje zmienić nazwę, ale na razie nie spełnia warunków. Umożliwia to ustawa „Prawo o szkolnictwie wyższym”, która 1 września weszła w życie.

Politechnika Wrocławska zostanie najprawdopodobniej Uniwersytetem Technologicznym. Wrocławska Akademia Rolnicza zamieni się w Uniwersytet Przyrodniczo-Techniczny. Jedną z niewielu uczelni, która nie chce się przekształcać w uniwersytet, jest Politechnika Warszawska. Funkcjonuje od 1915 r., jest rozpoznawana na całym świecie, ma dobrą markę.

Uczelnia, by stać się uniwersytetem z przymiotnikiem w nazwie, musi mieć uprawnienia do nadawania stopnia doktora co najmniej w sześciu dyscyplinach.

Tego kryterium nie spełnia wrocławska Akademia Ekonomiczna (ma takie prawo w pięciu dyscyplinach). Dlatego najpierw będzie się ubiegać o nadanie uprawnień z szóstej dziedziny, a potem o zmianę nazwy. Nowe nazwy Sejm zatwierdzi ustawą. ■

Drzwi otwarte dla doktorantów

Doktoranci z Uniwersytetu Wrocławskiego zaprosili 23 listopada koleżanki oraz kolegów na spotkanie poświęcone studiom doktoranckim.



Prof. J. Miodek (na pierwszym planie),
od lewej: b. dziekan prof. Władysław Dynak,
prorok prof. Krzysztof Nawotka,
dziekan prof. Michał Sarnowski

Zmieniły się przepisy regulujące funkcjonowanie studiów doktoranckich, które według nowej ustawy o szkolnictwie wyższym stają się trzecim etapem kształcenia. Podczas spotkania prorektor ds. nauczania prof. Ryszard Cach i kierowniczka Działu Badań Naukowych Bożena Tytoń przedstawili konsekwencje tej zmiany i przekazali wiele praktycznych informacji z tym związanych. Można również było posłuchać o grantach badawczych, stypendiach Fundacji Nauki Polskiej, wyjazdach zagranicznych w ramach programu Sokrates i innych programach europejskich dla doktorantów i młodych naukowców.

Spotkanie przygotowali doktoranci z Uniwersytetu Wrocławskiego, którzy biorą udział w projekcie ProComDoc finansowanym przez Unię Europejską.

– Chcemy przekonać pracodawców i młodych magistrów, że doktorant to nie jest osoba, która przez cztery lata siedzi odizolowana w bibliotece czy laboratorium i nie zdobywa żadnych umiejętności cenionych na rynku pracy – mówi o projekcie Magdalena Lesińska, doktorantka politologii i koordynatorka *Drzwi otwartych studiów doktoranckich* na Uniwersytecie Wrocławskim.

W ramach ProComDoc na Uniwersytecie Wrocławskim zaplanowano też (2 grudnia 2005 r.) panel dyskusyjny z przedstawicielami firm i organizacji zrzeszających pracodawców. Na spotkaniu tym zostaną przedstawione wyniki badań ankietowych wizerunku doktoranta w oczach potencjalnych pracodawców.

Uniwersytet Wrocławski jest jedyną polską uczelnią, która uczestniczy w projekcie ProComDoc wraz z sześcioma innymi uczelniami europejskimi. Całość koordynuje paryski Uniwersytet Piotra i Marii Curie.

(por)

Jubileusz trzechsetlecia UWr w publikacji

W Wydawnictwie Uniwersytetu Wrocławskiego w serii Acta Universitatis Wratislaviensis ukazała się książka pt. *Jubileusz trzechsetlecia Uniwersytetu Wrocławskiego* pod redakcją naukową Adama Chmielewskiego. Autor był pełnomocnikiem rektora ds. organizacyjnych, zajmował się przygotowaniem jubileuszu uczelni. „Pierwszym, najistotniejszym zadaniem, było znalezienie konceptualnej formuły, która stanowiłaby uzasadnienie dla świętowania jubileuszu trzechsetlecia edukacji uniwersyteckiej we Wrocławiu przez polski Uniwersytet, który w 2002 r. liczył dopiero 57 lat” – pisze w przedmowie prof. Adam Chmielewski. – Formuła ta znalazła wyraz w uchwale Senatu Uniwersytetu Wrocławskiego z czerwca 2000 r. oraz w postaci hasła *Intelektualnej jedności Europy*, które stało się mottem jubileuszu. Zawarte w nich wątki historyczne i idee filozoficzne przewijają się przez wiele dokumentów i wystąpień zgromadzonych w niniejszej książce, zyskując liczne, interesujące i budujące interpretacje. Książka zawiera bardzo wiele zdjęć z jubileuszowych uroczystości. Udokumentowane zostały zdarzenia od inauguracji 4 października jubileuszowego roku akademickiego 2002/2003 aż do konferencji „Zjednoczona Europa jako fundament nowego porządku globalnego”, która odbyła się na

i potrafią znany Mickiewiczowski fragment przekształcić w groteskową postać „jeź był w ogródku, jeź witał się z gąską”, jak uczynił przed paroma laty uczestnik jednego z idących obecnie w setki teleturniejów. To jest też znak czasu, tyle że smutny.

Byłbym niesprawiedliwy wobec współczesnych ludzi pióra, gdybym nie powiedział, że także oni zasilają moją wyobraźnię obrazami wileńskimi, szerzej – litewskimi. Przywołuję tu – dla przykładu – wspomnienia Antoniego Slonimskiego i „Album wileński” Stanisława Lorentza, przede wszystkim jednak – twórczość Czesława Miłosza, Tadeusza Konwickiego i Tomasza Venclovy. Wędruję więc z nimi po ich ulicach, błędę po rojstach i wchodzę w dolinę Issy, śledzę kroniki ich wypadków miłosnych oraz innych życiowych zawirowań, a wspierają mnie czasem w tych wędrówkach filmowe kadry.

A jakie obrazy wileńsko-litewskie są tylko moje? – Jest ich bardzo wiele. Pewnie nie jeden z nich ze względu na rygory czasowe, a i przez nieuwagę pamięci w tej chwili opuszczę. Zacznę od wileńskich domów, w których zaznałem tyle kresowej gościnności – państwa Siekackich, Marii Niedźwieckiej, Romana Mieczkowskiego.

Krajobrazowo najpiękniejsza była pierwsza moja tutaj wizyta w 1975 r., bo przypadła na maj. Cały czas świeciło wtedy słońce. Zwierzyńce i lasy litewskie były intensywnie zielone, Wilia, Niemen i jeziora trockie intensywnie niebieskie, a biel zabytkowych kościołów, posiadłości Tyszkiewiczów czy zabudowań Druskienik kontrastowała z tamtymi barwami w sposób niezwykle.

W marcu 1978 r., gdy przyjechałem tutaj z kolegą Andrzejem Litwonią z rozslonecznionego wyjątkowo wczesną wiosną Wrocławia, niebo nad Litwą było jeszcze zimowe i ponure, hulały wiatry i prawie bez przerwy padał deszcz ze śniegiem. Z Kaziuków czy cmentarza na Rossie wracaliśmy do domu przemoknięci do suchej nitki. Tym przytulniej było wtedy w gościnnych wileńskich domach, a w jednym z kościołów przywitało nas śpiewne kresowe „Skąd jesteście anioły?” Tak zareagował na naszą polską mowę idący od konfesjonu staruszek ksiądz, jak się okazało – Litwin. Gdy się dowiedział, że jesteśmy z Wrocławia, rozrzewnił się, kazał powtórnie do siebie przyjść, by zabrać podarunki – bursztyn oraz szeroką stulę – i przekazać „naszemu arcybiskupowi” (to „na-

szemu” oznaczało jednocześnie wrocławskość i litewskość pochodzącego stąd metropolity wrocławskiego Henryka Gulbinowicza). Podarunki zabraliśmy, „arcybiskupu” – późniejszemu kardynałowi – Gulbinowiczowi przekazaliśmy, a mnie pozostało w pamięci i samo to zdarzenie, i jeden z fleksyjnych szczegółów polszczyzny wileńskiej.

O nim i o innych bez przerwy opowiadałem swoim studentom oraz słuchaczom telewizyjnej „Ojczyzny polszczyzny” (a skoro już tu przywołałem kardynała Gulbinowicza, dopowiem, że zawsze zachęcam wrocławian, by wsłuchiwali się w jego klasyczne, wzorowe „I przedniojęzykowo-zębowe”, które w moim języku ma – oczywiście kształt „u niezłotwórczego”!).

Ostatni raz byłem tutaj z rusycystą wrocławskim prof. Tadeuszem Klimowiczem we wrześniu 1990 r. Trwała „jesień ludów”. Litwa była już po deklaracji niepodległości. Ale miał jeszcze nadejść czas dramatu przy wieży telewizyjnej...

Dzisiaj znowu tutaj jestem w jakże odmiennej sytuacji geopolitycznej. Studenci i pracownicy Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego też przyjeżdżają do innej Polski. Wrocławscy studenci tłumnie uczęszczają na lektorat języka litewskiego i ta nowa, choć licząca już sobie parę lat, działalność dydaktyczna naszego instytutu jest jedną z jego najbardziej chwalebnych wizytówek, liczącą się, i to bardzo, w czasie wizytacji akredytacyjnych.

Kiedy jeden z najbardziej szanowanych ludzi na świecie – doktor h.c. Uniwersytetu Wrocławskiego – Vaclav Havel jako prezydent jeszcze wtedy Czechosłowacji witał w swoim kraju papieża Jana Pawła II, powiedział: „Nie wiem, czy wiem, co to jest cud, ale cudem jest, że tutaj jesteście. Nie wiem, czy wiem, co to jest cud, ale cudem jest, że jesteście w nowej, suwerennej Czechosłowacji”. Niech niniejsze wystąpienie zwińczy trawestacja Hawlowych słów: Nie wiem, czy wiem, co to jest cud, ale moim małym, osobistym cudem jest to, że odebrałem dzisiaj w Wilnie najwyższą godność, jaką może nadać uczelnia akademicka. Nie wiem, czy wiem, co to jest cud, ale cudem – wielkim, światowym, globalnym – jest to, że zdarzyło się to na innej, suwerennej Litwie, wraz z Polską trwale obecną w strukturach zjednoczonej Europy.

for. archiwum

JAN MIODEK (ur. 1946), filolog, językoznawca. Absolwent UWr (uczeń S. Rosponda, B. Sicińskiego i F. Nieckuli). Doktorat (1973) i habilitację (1983) obronił na UWr. Tytuł profesora uzyskał w 1995 r. Pola badawcze profesora to językoznawstwo polskie – kultura języka, stylistyka, współczesny język polski. Autor 615 prac naukowych, w tym 14 książek. Był lektorem języka polskiego na uniwersytecie Wilhelma w Monasterze (Niemcy). Z gościnnymi wykładami przebywał w ośrodkach akademickich Litwy, Niemiec, Czech, Szwecji, USA i Kanady oraz w wielu miastach Polski. Wypromował 15 doktorów. Kierownik Zakładu Języka i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców (1984-1987), kierownik Szkoły Letniej Kultury i Języka Polskiego dla Cudzoziemców (1986-1987), zastępca dyrektora (1975, 1987-1989) i dyrektor Instytutu Filologii Polskiej UWr (od 1989); kie-

ownik Zakładu Historii Języka Polskiego. Współpracuje ze „Słowem Polskim” od 1968 r. (prowadząc cotygodniową rubrykę językową), programem TVP „Ojczyzna polszczyzna” od 1987 r. (nagrodzony „Wiktorem” jako osobowość telewizyjna 1988, 1991, 1998, „Super Wiktorem” 1999). Członek Komitetu Językoznawstwa Polskiej Akademii Nauk. Należy do Rady Języka Polskiego przy Prezescie PAN i do Wrocławskiego Oddziału PAN, Polskiego Towarzystwa Językoznawczego, Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego, Towarzystwa Kultury Języka, Stowarzyszenia Pisarzy Górnośląskich oraz Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego. Jest redaktorem *Rozpraw Komisji Językowej* WTN. Redaguje z Kordianem Bakulą serię wydawniczą *Kształcenie Językowe*. Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi (1989).

(kd)

PROF. ANTONI POLANOWSKI DOKTOREM H.C. AR

Wrocławską Akademię Rolniczą wyróżniła godnością doktora honoris causa prof. Antoniego Polanowskiego z UWrocław, wybitnego biotechnologa, którego odkrycia przyczyniły się m.in. do opracowania leków na chorobę Alzheimera i parodontozę. Proteiny, nad którymi pracuje w przerwach między zagranicznymi wykładami, mogą przyczynić się do stworzenia nowych leków

przeciwwzapałnych. Prof. Polanowski swój bogaty dorobek naukowy publikuje w pismach naukowych na całym świecie. Na uroczystości 5 listopada w Auli Leopoldyńskiej był rektor UWrocław prof. Leszek Pacholski oraz grono współpracowników i przyjaciół profesora z naszej uczelni. Zaszczycił swoją obecnością nadanie doktoratu b. wiceminister edukacji prof. Tadeusz Szulc.

WYSTĄPIENIE DOKTORA H.C. PROF. ANTONIEGO POLANOWSKIEGO

Magnificencie, Wysoki Senacie, Panowie Dziekani, Wysoka Rado, Panie Ministrze, Szanowni Państwo.

W karierę każdego pracownika nauki wpisana jest dążność do realizacji ściśle sprezykowanych i ukierunkowanych zadań. Ich celem jest osiągnięcie pewnego rozwoju intelektualnego i naukowego, formalnie niejako mierzalnego zdobywanymi stopniami i tytułami naukowymi. Zatem wzbogacamy wiedzę, by uzyskać dyplom ukończenia studiów wyższych, prowadzimy badania naukowe, publikujemy prace i rozprawy aby otrzymać stopień doktora, doktora habilitowanego i wreszcie tytuł profesora. Efekty tego działania zależą przede wszystkim od nas, zatem często jesteśmy w stanie sami przewidzieć i w przybliżeniu określić czasowo ich skutki.

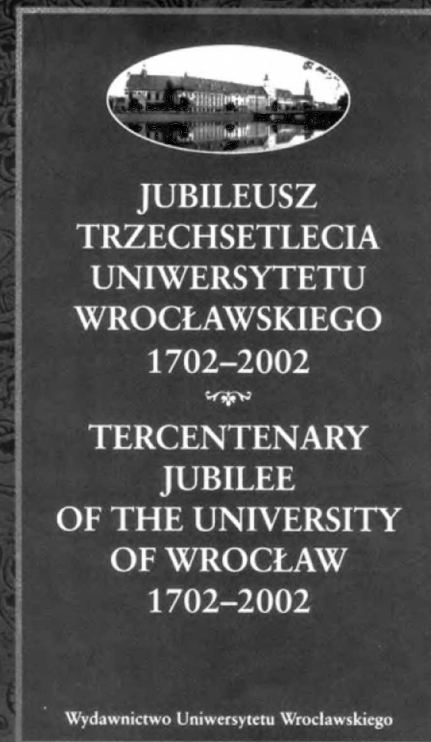
Dzisiaj dostąpiłem zaszczytu, którego nie tylko nie mogłem przewidzieć, ale nawet nigdy nie rozważałem jako możliwy w najbardziej śmiałych marzeniach. Nadanie mi godności doktora honoris causa Akademii Rolniczej, najwyższego honorowego tytułu, jaki Senat uczelni wyższej może przyznać, to wielkie wyróżnienie, satysfakcja i radość, której nie sposób opisać. Radość tym większa, że honor ten spotyka mnie ze strony macierzystej uczelni, której mury opuściłem blisko 45 lat temu. Poprzez nadanie tej godności Senat AR przyjął mnie do grona społeczności akademickiej tej uczelni. Wyrażam za to głęboką wdzięczność i bardzo serdecznie dziękuję Pani Promotor prof. dr hab. Józefie Chrzanowskiej i Wysokiej Radzie Wydziału Nauk o Żywności za inicjatywę i trud przygotowania wniosku oraz Rektorowi i Wysokiemu Senatowi AR za uznanie jego zasadności i nadanie tytułu doktora honoris causa.

Dzisiejsza uroczystość jest dobrą okazją, by spojrzeć na wybrane fragmenty mojej działalności poczynając od okresu, którego zakończenie tak uroczystie świętują tegoroczni absolwenci. Dla mojego rocznika były to 3-semesterne studia magisterskie pozwalające na specjalizację w obrębie danego wydziału. Byliśmy ostatnim rocznikiem powojennym, który realizował program studiów dwustopniowych. Ówczesna specjalizacja – technologia rolna, utworzona i prowadzona przez wybitne osobistości pochodzące z Politechni-

ki Lwowskiej, że wymienię profesorów Aleksandra Tychowskiego, Wilhelma Kamienobrodzkiego, Stanisława Masiora, Franciszka Nowotnego, miała specyficzny mikroklimat. Tworzyły go zarówno przeniesione z Dublan programy nauczania i badań, jak i czynione podczas zajęć dygresje i odniesienia do cza-



sów lwowskich. Zajęcia realizowane były w warunkach trudnych, w dużym ubóstwie materialnym, ale za to w jak serdecznej i przyjacielskiej atmosferze. Pracę magisterską wykonywałem pod kierunkiem Prof. Karola Gerlicza, który zaproponował temat: „Osady drożdżowe przemysłu winiarskiego jako wtórny surowiec przemysłowy”, z nastawieniem na wewnątrzkomórkowe substancje biologicznie czynne. Temat ten z entuzjazmem podjąłem, choć do dzisiaj nie wiem, czy dlatego, że w „tle” było wino, czy też dlatego, że surowiec mikrobiologiczny wymagał biochemicznego podejścia. Gwoli ścisłości przyznaję, że wówczas wcale nie myślałem jeszcze o karierze biochemika. W tzw. gęstwie drożdżową z fermentacji moszczy gronowych zaopatrywałem się w obecnie już nieistniejącym zakładzie przy ul. Wiwulskiego, w którym produkowano w ograniczonych ilościach dobre wina gronowe, z importowanego surowca, według najlepszych wzorów. Przywożone osady drożdżowe były mocno rozcieńczone winem, zatem po ich odsączeniu uzyskane na ogół młode wino chowałem z nadzieją, że dojrzeje. Niestety nie dane mu było nigdy nabrać cech napoju bogów, bowiem zniknęło z szafki z dynamiką uszkadzającą zamek. Dla informacji młodych mgr. inż.



Uniwersytecie Wrocławskim w dniach 30 kwietnia – 2 maja 2004 r. Książkę można nabyć w księgarniach Wydawnictwa UWrocław i w Biurze Promocji i Informacji UWrocław (płatność wewnętrznym przelewem). Księga jest dwujęzyczna, także w języku angielskim.

Świętowano 100 rocznicę urodzin prof. W. Czaplińskiego

Prezes Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego prof. Marian Piekarski, Przewodniczący Wydziału II WTN prof. Bogdan Rok i redaktor tomu „Czasy nowożytności” prof. Krystyn Matwijowski zaprosili 20 października 2005 r. do Audytorium Instytutu Historycznego na posiedzenie poświęcone pamięci prof. Władysława E. Czaplińskiego z okazji 100 rocznicy urodzin. Wspomnieniami o Profesorze podzielili się: prof. Józef A. Gierowski, prof. Adam Galos i prof. A.S. Bildwell. Posiedzenie poprzedziła msza św. koncelebrowana przez ks. bp. prof. Jana Kopca.

Wykład prof. Oumama Aouad

Z wykładem w języku hiszpańskim wystąpiła 21 listopada w Zakładzie Iberystyki UWrocław i na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii prof. Oumama Aouad z Uniwersytetu w Rabacie (Maroko). Wygłosiła wykład pt. „Entre lo real y lo imaginario. El discurso orientalista latinoamericano”, w którym mówiła o obecności kultury arabskiej w literaturze i kulturze Ameryki Łacińskiej. Jej wizyta we Wrocławiu sponsorowana była przez Ambasadę Meksyku, Ambasadę Hiszpanii oraz Konsula Honorowego Meksyku we Wrocławiu.

Z obrad KRASP-u

Czy będzie egzamin maturalny z matematyki?

♦ Ministerstwo Edukacji i Nauki będzie sprawdzać, czy należy wprowadzić obowiązkowy egzamin maturalny z matematyki. Nowy szef resortu Michał Seweryński uczestniczył we Wrocławiu 13 listopada w posiedzeniu Prezydium Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich. Minister edukacji i nauki przyznał, że osobiście zgadza się na taką zmianę. Podkreślił, że środowiska akademickie postulują o wprowadzenie obowiązkowego egzaminu z matematyki. Zdaniem ministra Serweryńskiego należy zastanowić się, czy zmiany zaczną obowiązywać za rok, czy też może za trzy lata. Minister zastrzegł też, że do podjęcia ostatecznej decyzji konieczne jest wysłuchanie opinii nauczycieli, którzy przygotowują młodzież do egzaminu dojrzałości. Wbrew postulatowi naukowców minister Seweryński uważa, że nie należy gruntownie zmieniać dotychczas obowiązującego systemu karier pracowników naukowych. Jego zdaniem nie jest potrzebna likwidacja krytykowanej habilitacji, gdyż dzięki takiemu rozwiązaniu polska nauka osiągnęła duże sukcesy.

Swobodny dostęp do rozpraw doktorskich

♦ Rektorzy zwrócili się do ministra edukacji i nauki o zmianę przepisów, by umożliwić publiczny dostęp do obronionych rozpraw doktorskich, bez potrzeby uzyskiwania zgody ich autorów.

Sprawy nauki i edukacji ważne

♦ Zgromadzenie Plenarne KRASP zaapelowało do Parlamentu RP i Rządu RP o nadanie wysokiej rangi sprawom nauki i edukacji, w tym szkolnictwa wyższego, wśród priorytetów polityki gospodarczo-społecznej oraz o realizację planu stałego zwiększania wydatków na naukę i realizację zobowiązań międzynarodowych. Zaproponowano, aby w ramach funduszy przeznaczonych na Programy Operacyjne Rozwoju Regionalnego przeznaczać co najmniej 10 proc. na wspieranie szkolnictwa wyższego. Zaapelowano o przeciwstawienie się podczas negocjacji budżetu Unii koncepcji drastycznego zredukowania przyjętego wstępnie poziomu nakładów na realizację 7 Programu Ramowego Badań Naukowych.

Krytyka zasad oceny parametrycznej

♦ Rektorzy podzielili krytyczne uwagi uczelni na temat Rozporządzenia Ministra Nauki i Informatyzacji z 4 sierpnia 2005 r. w sprawie kryteriów i trybu przyznawania i rozliczania środków finansowych na naukę. Zaapelowano o opracowanie w konsultacji ze środowiskiem naukowym nowego rozporządzenia w sprawie zasad oceny parametrycznej jednostek naukowych oraz o przesunięcie terminu dokonania oceny parametrycznej na podstawie nowych kryteriów do czerwca 2006 r.

Uwaga studenci I roku studiów

Rozpoczęła się III edycja konkursu „Student w USA” organizowanego przez The WasneFoundation z Minnesoty w USA przy współpracy z Browarem Namysłów Sp. z o.o.

technologów, a może również nieco starszych doktorów nauk o żywności podam, że zakłady winiarskie w tamtych czasach nastawione były głównie na produkcję masową tzw. win owocowych. Określenie „tzw.” ma tu swoje uzasadnienie. Winopodobne ciecze otrzymywano bowiem, z pominięciem wszelkich kanonów enologii, w procesie skróconego procesu fermentacji lichego jakościowo surowca owocowego. Zawartość alkoholu regulowano etanolem, etykietowano i dostarczano do sklepów pod wymownie brzmiącymi nazwami „As pik”, „Dama karo”, czy tzw. pisane patykami, tzn. na etykiecie widniał charakterystyczny napis „Wino”, żeby nikt nie miał wątpliwości, co to jest „to coś” w butelce. Jakość organoleptyczną tych trunków dosadnie charakteryzował popularny wówczas dowcip: Młody człowiek, odczuwający przykre sensacje po wypiciu takiego wina, zaniósł resztkę wytoczoną z butelek do analizy. Wkrótce otrzymał wynik, który brzmiał: „Pański koń choruje na cukrzycę”. Dlatego zapewne tego typu wina miały potoczną, żartobliwą nazwę fizjologiczną – „sikacze” lub genealogiczną – „jabłcoki”.

Egzamin magisterski zapamiętałem jako spotkanie z mistrzami przebiegające w wyjątkowo sympatycznej atmosferze. Zawsze o tym pamiętam, uczestnicząc w egzaminach dyplomowych, choć zapewne to odwzorowanie nie jest idealne. Jest jeszcze jedna refleksja, dzięki której egzamin ten zapamiętałem na całe życie. Po jego zakończeniu, na korytarzu nieopodal grupy koleżanek i kolegów z roku, czekała nie mniej ode mnie przejęta pewna studentka medycyny. Jej obecność była dla mnie zarówno wielkim zaskoczeniem, jak i bardzo miłym zwieńczeniem egzaminacyjnego stresu. Zaistniała sytuacja tak nam się obojgu spodobała, że od tamtego czasu, ta sama osoba, lecz już jako żona i matka naszych dzieci, cierpliwie przez te wszystkie lata zawsze na coś ze mną oczekuje. Również dzisiaj. Dziękuję.

Po studiach, z powodów wspomnianych powyżej, zabiegałem o pracę we Wrocławiu. Na początku uważałem, że praca zgodnie z wykształceniem w przemyśle spożywczym będzie czymś satysfakcjonującym. Zostałem zatrudniony we Wrocławskich Zakładach Zielarskich „Herbapol”, a niedługo później rozpocząłem działalność naukową jako wolontariusz na Wydziale Farmaceutycznym AM we Wrocławiu od poszukiwania nowych surowców olejków eterycznych na potrzeby przemysłu farmaceutycznego i spożywczego. Pozwoliło mi to na opublikowanie pierwszej pracy naukowej, ale również, a może przede wszystkim, na poznanie ludzi, którzy na dobre rozbudzili we mnie zainteresowania pracą naukową i potrafili bezbłędnie wskazać dziedzinę, w której powinienem się kształcić. Spośród grona tych osób szczególnie wdzięcznością darzę śp. doc. dr hab. Olę Kostecką-Mądalską, która jako fizjolog wierzyła w bardzo rychły rozwój technologii biochemicznych. I tak po około dwuletnim okresie pracy w przemyśle, w 1962 r. rozpocząłem studia doktoranckie w Katedrze Bioche-

mii Uniwersytetu Wrocławskiego pod kierunkiem prof. dr hab. Wandy Mejbaum-Katzenellenbogen, wychowanki prof. Jakuba Parnasa, światowej sławy polskiego biochemika z Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Znalazłem się ponownie w środowisku lwowiaków, których matczynikiem był tym razem Uniwersytet. Widoczne to było nie tylko w stylu pracy, ale również w szeregu drobnych przedmiotach laboratoryjnych przywiezionych z laboratoriów lwowskich. Pani profesor kierowała równocześnie dwoma katedrami, mianowicie Biochemii na WNP UWr i Chemii Fizjologicznej na Wydziale Farmacji AM, mieszczącymi się w skromnych pomieszczeniach uczelni. Była osobą bardzo wymagającą. Rozpoczęła pracę przed 9 i wychodziła do domu około 21. Około południa zjadała jedyny posiłek składający się z dwóch jaj sadzonych a podczas całego dnia wypijała trzy termosy litrowe bardzo mocnej herbaty. Tak było każdego dnia. Do laboratorium należało przyjść przed nią, ale niewielu odważyło się przed nią go opuścić.

Problem naukowy, którym miałem się zająć, dotyczył roli proteinaz i ich białkowych inhibitorów w metabolizmie nasion. Jak później się okazało, był to fascynujący zespół zagadnień, w bardzo wielu obszarach zupełnie dziewiczy, który na zawsze pozostał główną



domeną moich badań. Skromny wówczas warsztat badawczy zmuszał do tworzenia własnych metod, umożliwiających rozwiązywanie bieżących zagadnień. Opracowywanie metod cieszyło się w katedrze dużą estymą, jej kierownikiem był bowiem znany w świecie autor metody orcynowej oznaczania pen-toz oraz metody taninowej oznaczania białek. Wspólnie z T. Wiluszem, zajmującym się podobnymi zagadnieniami, ale w odniesieniu do materiału zwierzęcego, pracując codziennie przez pół roku od godz. 5 do około 23, opracowaliśmy metodę, która okazała się bardzo pomocna w badaniach enzymów proteolitycznych i ich białkowych inhibitorów zarówno z materiału roślinnego, jak i zwierzęcego, i była jednym z podstawowych narzędzi, które umożliwiły mi zakończenie rozprawy doktorskiej.

Po zatrudnieniu w Katedrze Biochemii UWr, moja problematyka naukowa obok głównego nurtu, jakim pozostały prace nad rolą inhibitorów proteinaz w metabolizmie nasion, obejmowała również pewne aspekty praktyczne, do których, zapewne z racji wykształcenia, zawsze miałem pewne inklin-

cje. Pierwsza współpraca jaką nawiązałem z AR to wspólne badania z Zakładem Technologii Zboż, dotyczące właściwości regulacyjnych endogennych inhibitorów białkowych i wynikających z tej aktywności zmian w strukturze białek w odniesieniu do wartości technologicznej maki pszennej.

Permanenty brak i niedostępność większości biochemikaliów na rynku krajowym za-inspirowały nas do poszerzenia zakresu badań o aspekcie praktycznym. W porozumieniu z POCH w Gliwicach, w oparciu o własne metody otrzymywania niektórych biopreparatów produkowaliśmy w katedrze ureazę z nasion soi do celów diagnostycznych, a ponadto inhibitory trypsyny z soi oraz trzustek wołowych, pokrywając całkowicie zapotrzebowanie krajowe. W kolejnych latach wprowadziliśmy do produkcji albuminę z surowicy wołowej oraz opracowaliśmy testy na obecność fosfataz bakteryjnych w mleku na potrzeby przemysłu mleczarskiego. We współpracy z Zakładami Farmaceutycznymi Polfa w Kutnie zespół opracowywał sposoby otrzymywania czystego i stabilnego antybiotyku polipeptydowego – nizyny, ponownie głównie dla przemysłu spożywczego, a wspólnie z IHAR w Radzikowie i Instytutem Zootechniki w Krakowie badaliśmy przyczyny niskiej wartości paszowej nasion żyta i śruty sojowej w aspekcie inhibitorów trypsyny jako czynników toksycznych. Problem toksyczności inhibitorów w pewnym okresie nabrał niemalże znaczenia strategicznego. Utrzymujące się latami niedobory na rynku podstawowych produktów spożywczych sprawiały, że szukano produktów zastępczych w karmieniu ludzi i zwierząt. Ludzie mieli kartki żywnościowe i jakoś przeżywali, zwierzęta jednak karmiono tym, co było. W niektórych gospodarstwach hodowlanych cielakom próbowano podawać zamiast mleka tani importowany surowy koncentrat białkowy z nasion soi, który zawierał do 10% inhibitorów. Z nieświadomości nie przywiązywano do tego wagi, w efekcie zwierzęta traciły na wadze i padały. Trzeba było zatem wrócić do metod karmienia „wymyślonych” przez naturę.

W kolejnych latach powróciliśmy do współpracy z AR tym razem z Katedrą Technologii Produktów Zwierzęcych. Z Panią prof. J. Chrzanowską poszukiwaliśmy enzymów mających zdolność koagulacji mleka. Według

planów pohodowlanych grzyba *Fusarium moniforme*, otrzymywaliśmy z dużą wydajnością wolną od mykotoksyn preteinazę aspartylową, która miała takie właściwości. Wyniki uzyskane przy jej zastosowaniu jako substytutu podpuszczki w ćwierć technicznej produkcji serów dojrzewających wykazały, że enzym ten, przy nieznacznie zmienionym procesie technologicznym, pozwala uzyskać dobrej jakości produkt końcowy i mógłby być wykorzystany na skalę przemysłową. Z zespołem prof. dr. hab. Tadeusza Trziszki pracowaliśmy nad prostą metodą otrzymywania lizozymu, a obecnie prowadzimy wspólny grant na temat wykorzystania w przemyśle spożywczym inhibitorów proteinaz sulfhydrolowych jako czynników o właściwościach bakteriocydnych.

Prace prowadzone nad wykorzystaniem preteinaz aspartylowych były w pewnym sensie pokłosiem badań prowadzonych wspólnie z prof. T. Wiluszem, choć w zupełnie innym aspekcie, w Nowojorskim Uniwersytecie Stanowym w Stony Brook. W laboratorium prof. R.J. Jonesa, w ramach grantu finansowanego przez NIH, pracowaliśmy nad proteinazą aspartylową z *Chlamydomonas reinhardtii*. Enzym okazał się bardzo trudny do oczyszczenia białkiem. Postanowiliśmy sięgnąć po pionierską na owe czasy i bardzo drogą metodę chromatografii powinowactwa na immobilizowanej pepstatynie – specyficznym inhibitorze tej grupy enzymów. Kolumnienka pojemności około 2 ml i wartości w przybliżeniu „Malucha” bardzo efektywnie związała całą aktywność, jednak wszystkie próby zwolnienia enzymu z kompleksu były chybione. I tutaj po raz pierwszy w naszej karierze akademickiej z pomocą przyszedł przypadek. Była to sobota. Po południu odbywał się prestiżowy mecz drużyny uniwersyteckiej z reprezentacją Peru, na który znacznie wcześniej wykupiliśmy bilety. Campus pełen kibiców już od piątkowego wieczoru, a my smutni i beznadziejnie wpatrzni w małe kropki wypływające z kolumny myśleliśmy, „to go or not to go”. Iść, ryzykując stratę około dwóch tygodni pracy, czy nie iść i na pewno stracić kilkadziesiąt dolarów. Dla Polaka z końca lat 70. decyzja mogła być tylko jedna. Zdesperowani, kolumnę podłączoną do kolektora przeniesiliśmy do zimnego pokoju. Wieczór okazał się podwójnie szczęśliwy. Byliśmy naoczni świadkami zwycięstwa naszej

Nagrodą jest czteroletnie stypendium w Uniwersytecie Saint Mary's w Minnesocie wraz z pokryciem kosztów utrzymania i przelotu do USA.

Warunkiem przystąpienia do konkursu jest napisanie eseju w języku angielskim na temat: *Demokracja. Jedyne drogi? Zasady życia polityczno-społecznego w nowoczesnym państwie (Democracy. The Only Way? Principles of Social and Political Life In the Modern Nation)* i przesłanie w nieprzekraczalnym terminie 5.12.2005 r. wraz z Curriculum Vitae na adres: Browar Namysłów Sp. z o.o., 46-100 Namysłów, ul. Bolesława Chrobrego 26. Do eseju oraz CV należy dołączyć zaświadczenie z macierzystego dziekanatu potwierdzające, że jest się studentem Uniwersytetu Wrocławskiego.

Więcej informacji można uzyskać w Dziale Nauczania UWr – tel: 375-22-55.

BACH zachęca do wsparcia

Pomysł Bożonarodzeniowej Akcji Charytatywnej powstał dwa lata temu. I wtedy po raz pierwszy Koło Naukowe Bibliotekoznawców UWr zebralo i sprzedało artystyczne prace studentów (m.in. zdjęcia, obrazy). Akcję poprzedził koncert kwartetu smyczkowego. Zebrane pieniądze przeznaczyliśmy na książki dla dzieci z Domu Dziecka nr 1 we Wrocławiu. W 2004 r. powtórzyliśmy BACH, a książki tym razem trafiły na Oddział Psychiatrii Dziecięcej we Wrocławiu.

Obecnie wraz ze Studencką Gazetą Internetową UWr rozszerzamy zasięg na cały Uniwersytet. Przez około dwa tygodnie do wystawionych w instytutach koszy będzie zbierać maskotki, książki i ubrania dla potrzebujących. Finał BACHu odbędzie się 11 grudnia 2005 r. w Oratorium Marianum. W trakcie licznych, ciekawych koncertów będzie można zakupić, za symboliczną kwotę, prace studentów. Uzyskane pieniądze przeznaczymy na paczki dla dzieci zesłańców w Rosji (Ułan-Ude) oraz wrocławskich domów dziecka.

Serdecznie zapraszamy

Joanna Zalech
(SKN Bibliotekoznawców)

PRZEPRASZAM

♦ Pana Prorektora prof. Ryszarda Cacha i czytelników za pomyłkę w podpisie pod zdjęciem i w opisie immatrykulacji studentów w „PU” nr 10/2005 na str. 22. Prof. Leszek Ciunik jest dziekanem Wydziału Chemii.

♦ Panią prof. Aleksandrę Kubiecz za podpis pod zdjęciem na str. 10 („PU” nr 10/2005). Pani Profesor jest członkiem Zarządu Niemiecko-Polskiego Towarzystwa UWr i nie kieruje sekretariatem Towarzystwa.

Kazimiera Dąbrowska



drużyny, a w próbkach znaleźliśmy cały enzym. Tajemnica tkwiła bowiem w temperaturze. Jej zmiana podczas elucji uratowała naszą reputację za oceanem. Na pewno nie był to przypadek tak spektakularny, jak ten doświadczony przez Fleminga, dzięki któremu w latach 20. ubiegłego wieku odkrył lizozym w wydzielinie śluzowej z nosa czy penicylinę w *Penicillium*, ale również cieszył. Wspomniany wcześniej prof. Jakub Parnas również przez przypadek wykrył jeden z kluczowych enzymów szlaku glikolitycznego, znano go obecnie jako szlak



Embdena-Meyerhofa-Parnasa. O tym zdarzeniu zdecydowało przedwzględne zabieganie laboranta, który nie zamroził roztworu z trudem oczyszczonego enzymu. Po świętach laborant znalazł erlenmayerkę na stole laboratoryjnym i świadom swej winy poszedł skruszony do profesora z przekonaniem, że to ostatni dzień jego pracy. Profesor dojrzał jednak w roztworze kryształ enzymu, co na lata 30. było ewenementem na skalę światową. W taki sposób pan Jan Nuckowski, który nawiasem mówiąc po wojnie przyjechał do Wrocławia i do końca swego życia pracował z nami w Katedrze prof. Mejbaum-Katzenellenbogen, przyczynił się do sukcesu swojego szefa.

Podając te kilka przykładów roli przypadków w nauce, nie sposób nie wspomnieć o jednym stosunkowo świeżym przykładzie. Mam na myśli badania, za które w tym roku przyznano nagrodę Nobla z dziedziny medycyny i fizjologii dwóm australijskim lekarzom Robinowi Warrenowi i Barry'emu Marshallowi. To oni 20 lat temu ogłosili, że choroba wrzodowa to nie kastowe schorzenie menedżerów, lecz zwykła zakaźna choroba bakteryjna wywołwana bakteriami nazywanymi *Helicobacter pylori*. A gdzie przypadek? Ano znowu do sukcesu przyczyniły się święta tym razem wielkanocne. Próbk

z błony śluzowej żołądka wysiane na pożywkę oglądano nie po standardowych 48 godzinach, lecz dopiero po kilkudziesięciu godzinach, bo wypadły akurat święta. Dzięki temu nieliczne kolonie bakterii mogły się rozwinąć, dając początek owocnym badaniom. Pani prof. Jolanta Zakrzewska-Czerwińska z Instytutu Immunologii i Terapii Doświadczalnej PAN odkrycie to żartobliwie nazwała „efektem najwykleszego lenistwa”, a ja myślę, że stoi za tym tajemniczy „dr przypadek”, który ma to do siebie, że zwykle sprzyja tylko intensywnie poszukującym. Kontynuując główny kierunek moich zainteresowań inhibitorami enzymów proteolitycznych, badania prowadziłem w dwóch kierunkach. Celem jednego było dokładniejsze poznanie białek odpowiedzialnych za aktywność antytrypsynową w nasionach i ich wpływ na wartość pokarmową zarówno nasion, jak i uzyskiwanych z nich koncentratów białkowych. Drugi natomiast, realizowany wspólnie z prof. T. Wiluszem i współpracownikami, miał na celu poznanie i wydzielenie nowych inhibitorów o znaczeniu terapeutycznym. I tutaj w sukurs naszym zmaganiom przyszedł kolejny raz przypadek, dzięki któremu nasze prace weszły do literatury światowej. Jedną z naszych pracownic pasjami lubiła jeść pestki z dyni. A że

jest to zajęcie zaraźliwe, więc zamiast jej tego zabronić, to często jej w tym pomagaliśmy, produkując stertę łupin. Przy takiej stercie zastała nas pani prof. W. Mejbaum-Katzenellenbogen i z dezaprobatą potępiła marnotrawienie czasu. Uzyskała jednak błyskawicznie wyjaśnienie, że przygotowujemy nowy materiał do ekstrakcji, o czym naprawdę wcześniej nie myśleliśmy. I tak zaczęła się nasza wielka przygoda, której wynikiem było wykrycie w nasionach dyni niezwykle interesującej grupy polipeptydów o aktywności antytrypsynowej. W ścisłej współpracy z Prof. M. Laskowskim (Perdue University, USA) i przebywającymi w jego laboratorium naszymi pracownikami, obecnie prof. Jackiem Otlewskim i Maćkiem Wiczorkiem, określono struktury I-rzędowe wielu polipeptydów zbudowanych zaledwie z około 30 reszt aminokwasowych. Wykazano, że te inhibitory hamują, oprócz trypsyny, również inne ważne z medycznego punktu widzenia proteazy serynowe, w tym trombinę, plazminę, katępsynę G i czynnik Hagemana. Z badań prowadzonych w oparciu o szeroką współpracę z placówkami w kraju i za granicą wynikał oczywisty wniosek, że odkryte przez nas polipeptydy stanowią nową rodzinę inhibitorów proteaz serynowych, znaną obecnie w literaturze światowej jako „Squash family of serine proteinase inhibitors”. Tworzą one grupę najmniejszych obecnie znanych białek, o wspólnym standardowym (kanonicznym) mechanizmie oddziaływania z β -trypsyną i trypsynoginem o wysokiej energii oddziaływania białko – białko. Dzięki temu inhibitory te okazały się dogodnym modelem do projektowania i otrzymywania na drodze syntezy chemicznej szeregu analogów inhibitora trypsyny (*mutein*) o zmienionej specyficzności (współpraca z prof. G. Kupryszewskim i K. Rolką, Uniwersytetem Gdańskim oraz U. Ragnanssonem M.B.C. Uppsala). Temat ten zainspirował placówki naukowe na wszystkich kontynentach i był przedmiotem dziesiątków rozpraw doktorskich i wielu setek publikacji.

Zapoczątkowane przez nas w Instytucie Biochemii UWr badania nad peptydowymi inhibitorami proteaz serynowych walnie przyczyniły się do stworzenia nowego kierunku badań w zakresie chemii i inżynierii białka realizowanego w wielu laboratoriach na świecie, a w naszym instytucie przez prof. J. Otlewskiego.

W latach 1989-1991 pracowałem w Uniwersytecie Stanowym Georgia w Athens (USA), w laboratorium Prof. Jamesa Trivisa, światowej sławy specjalisty od enzymów proteolitycznych. Najważniejszym tam realizowanym tematem zarówno w aspekcie poznawczym, jak i aplikacyjnym były badania proteaz jako czynników wirulentnych patogenów bakteryjnych. Uczestniczyłem w wstępnych pracach, w których z *Porphyromonas gingivalis*, bakterii odpowiedzialnej za choroby przyzębia u dorosłych, wydzielono i wstępnie scharakteryzowano proteazy uznane za czynniki wirulentne tego gatunku. W następnych latach zespół uczonych, w tym również polskich z UJ, rozpoznał molekularne przyczyny paradontozy, opracowując równocześnie testy diagnostyczne i sposoby leczenia tego przykrego i powszechnego schorzenia jamy ustnej.

Od 2000 r. wraz z Zespołem prowadzimy, objęte klauzulą tajności, sponsorowane przez firmę biotechnologiczną w Londynie (ReGen



Therapeutics Plc) badania peptydów bogatych w prolinę. Projekt ten o wrocławskim rodowodzie powstał wiele lat temu w pracowni Prof. Józefa Lisowskiego i Doc. Marii Janusz, z Instytutu Immunologii i Terapii Doświadczalnej PAN, którzy w siarze owczej odkryli kompleks peptydów immunostymulacyjnych, znany pod firmową nazwą Colostrinin®, i przewidzieli jego przydatność w leczeniu zespołu Alzheimer'a. My uzupełniliśmy ten projekt o nową, prostą metodę wydziałania z siary owczej peptydów tworzących kompleks kolostryny oraz odkryliśmy nowe niskocząsteczkowe peptydy o dużej aktywności biologicznej. Wykazaliśmy, że siara krowia jest równocennym surowcem do ich produkcji i wspólnie z Health Science Center, Huston University oraz Sterling Technology w USA przygotowaliśmy projekt technologiczny produkcji kompleksu na skalę techniczną.

Peptydy i białka o wysokiej zawartości proliny (>20%) (PRP) pełnią liczne funkcje, wśród których, obok wspomnianej już funkcji immunomodulatorowej, szczególnie ważne z punktu widzenia terapeutycznego są właściwości antybiotyczne. Większość naturalnych

peptydów antybakteryjnych wykazuje wyjątkowo szerokie spektrum aktywności supresyjnej lub bójczej zarówno wobec bakterii, jak i grzybów, wirusów oraz komórek nowotworowych. Współczesna medycyna boryka się z wieloma problemami o charakterze pandemicznym, wśród których wymieniamy m.in. kłopoty w leczeniu chorób infekcyjnych, spowodowane narastającą ilością patogenów lekoopornych, choroby układu krążenia, choroby nowotworowe czy choroby neurodegeneracyjne. Wobec zawodności stosowanych w tych schorzeniach terapii konieczne jest poszukiwanie nowej generacji leków, których skuteczność byłaby wynikiem odmiennego mechanizmu ich działania. Peptydy z rodziny PRP wydają się spełniać większość warunków, jakim powinny odpowiadać takie nowe związki terapeutyczne. Badania tej grupy związków wchodzi w zakres intensywnie ostatnio rozwijanej dziedziny wiedzy zajmującej się substancjami pochodzącymi z żywności, szczególnie bioaktywnymi peptydami, które same mają właściwości lecznicze lub po wydzieleniu mogą być składnikiem żywności funkcjonalnej bądź preparatów farmaceutycznych. Dla dziedziny tej w 1995 r.

De Felice ukuł nazwę „Nutraceutyka”. Ta interdyscyplinarna dziedzina, w której obrębie jest miejsce dla zintegrowanych badań z zakresu różnych specjalności biotechnologicznych, w tym biotechnologii żywności, biotechnologii medycznej, bioprosesowej i wielu innych, wskazuje, że w rozwoju stosowanych nauk biologicznych, po latach atomizacji badań, rysuje się pewna tendencja ich scalania. Powinno to dotyczyć nie tylko badań, ale również kształcenia. Od pewnego czasu, podczas spotkań środowiska akademickiego z tego obszaru, dyskutuje się o konieczności stworzenia we Wrocławiu międzyuczelnianego, mocnego i dobrze wyposażonego ośrodka kształcenia w zakresie minimów programowych z biotechnologii, przynajmniej na poziomie studiów licencjackich i inżynierskich. Każda uczelnia, zachowując swoją odrębność specjalizacyjną, zapewniłaby w ten sposób swoim studentom gruntowne wykształcenie podstawowe nakładem znacznie mniejszych środków finansowych. Bardzo tego środowisku wrocławskiemu i przyszłym studentom biotechnologii życzę. ■

fort. archiwum

ANTONI POLANOWSKI (ur. 1937), biochemik i biotechnolog. Absolwent wrocławskiej Akademii Rolniczej. Na UWr od 1962 r. Doktorat z biochemii pod kierunkiem prof. Wandy Mejbaum-Katzenellenbogen (1966) i habilitację (1976) uzyskał na UWr. Tytuł profesora zdobył w 1986 r., a stanowisko profesora zwyczajnego w 1991 r. Współtwórca „Szkoły badań nad białkowymi inhibitorami proteinaz serynowych”. Zajmuje się enzymologią, koncentrując się na grupie peptydylo-peptydów i ich białkowych inhibitorów szczególnie w aspekcie ich zastosowania w medycynie, biotechnologii i rolnictwie. Efektem pracy naukowej profesora jest 75 prac doświadczalnych opublikowanych w większości w czasopiśmie anglojęzycznych o zasięgu międzynarodowym, 13 przeglądowych, 6 patentów (w tym 2 międzynarodowe), opracowanie normy polskiej oraz dwa skrypty i ponad 50 komunikatów konferencyjnych. Prace były dotychczas cytowane ponad 900-krotnie, a dwie z nich znalazły się w grupie tzw. słynnych publikacji z indeksem cytowań ponad 100-krotnym. Badania prowadzone wspólnie z Health Science Center Uniwersytetu Huston doprowadziły do uzyskania dwóch patentów międzynarodowych, a we współpracy z Sterling Technology w Południowej Dakocie, USA, do przygotowania projektu technologicznego preparacji kompleksu na skalę techniczną. Przebywał w USA m.in. w Cornell University, Ithaca N.Y., Uniwersytecie Stanowym Nowego Jorku, Stony Brook, N.Y. i Uniwersytecie Stanowym Georgia, Athens, GA, USA. W ośrodku wrocławskim wniósł duży wkład w zapoczątkowanie i rozwój biotech-

nologii, a także przez aktywne uczestnictwo w Komitecie Biotechnologii PAN oraz Europejskiej Federacji Biotechnologicznej w tworzenie klimatu dla rozwoju tej dziedziny w Polsce.

Wypromował 4 doktorów, z których dwóch już jest samodzielnymi pracownikami nauki, a ponadto sprawował nieformalną opiekę nad 3 przewodami habilitacyjnymi. Był wśród inicjatorów i organizatorów nowego kierunku studiów biotechnologia na Uniwersytecie Wrocławskim.

Prodziekan Wydziału Nauk Przyrodniczych (1978-1980), zastępca dyrektora Instytutu Biochemii (1981-1987, 1992-1995), dyrektor Instytutu Biochemii i Biologii Molekularnej (1996-2002), kierownik Zakładu Biotechnologii Białek (od 1994). Odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Prof. Polanowski otrzymał m.in. 5 nagród Ministra Edukacji Narodowej, nagrodę Sekretarza Wydziału II PAN, nagrody NOT i Dyrektora POCH.

Członek Europejskiej Federacji Biotechnologicznej (od 1982r.), Komitetu Koordynacyjnego Centralnych Programów Badań Podstawowych (1986-1990), Zespołu Ekspertów ds. Biotechnologii MEN (1989-1990), Komitetu Biotechnologii PAN (od 1990), Senatu UWr (1996-2002) i Komisji Etyki UWr (od 2003), Panelu Ekspertów Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego Dolnego Śląska (od 2004).

Prof. Antoni Polanowski od wielu lat jest związany z Akademią Rolniczą we Wrocławiu. W tej uczelni ukończył studia i wykonał pracę magisterską z zakresu tech-

nologii żywności. Mimo pracy na Uniwersytecie Wrocławskim przez cały czas utrzymywał żywe związki z uczelnią macierzystą, przyczyniając się do rozwoju tworzącego się Wydziału Nauk o Żywności. W sytuacji braków kadrowych podjął się opieki naukowej i dydaktycznej nad zespołem biochemii. Nadzorował badania naukowe prowadzone na Wydziale z tego zakresu, które zaowocowały 10 wspólnymi pracami eksperymentalnymi, 2 patentami i kilkunastoma komunikatami naukowymi. Pod jego kierunkiem trzech pracowników uczelni wykonało prace doktorskie, z których dwóch jest już samodzielnymi pracownikami nauki na WNoŻ. Sprawował też nieformalną opiekę nad jednym przewodem habilitacyjnym i wykonał ocenę czterech przewodów habilitacyjnych pracowników Wydziału oraz recenzje 2 rozpraw doktorskich. Działania te pomogły Wydziałowi pomnożyć wysoko wykwalifikowaną kadrę naukową z zakresu biotechnologii i rozwinąć ten kierunek kształcenia. Wspólnie z pracownikami Wydziału prof. Polanowski opracował programy zajęć oraz skrypt z biochemii dla kierunku technologia żywności i żywienie człowieka. Przez wiele lat prowadził wykłady z biochemii dla studentów Wydziału Technologii Żywności i uczestniczył w prowadzeniu prac magisterskich. Większość prac dydaktycznych wykonywał społecznie. W uznaniu zasług dla rozwoju Akademii Rolniczej we Wrocławiu, Senat tej uczelni odznaczył prof. Polanowskiego „Medalem 50-lecia Akademii Rolniczej we Wrocławiu” oraz medalem „Zasłużony dla Wydziału Nauk o Żywności Akademii Rolniczej we Wrocławiu”. (kd)

PROF. KRYSZYNA ZATOŃ PRZEWODNICZĄCĄ KOLEGIUM PROREKTORÓW

Kolegium Prorektorów ds. Kształcenia i Studenckich Uczelni Wrocławia i Opola przewodniczy przez kolejną trylet-

nią kadencję prof. Krystyna Zatoń, prorektor ds. nauczania Akademii Rolniczej we

Wrocławiu. Wybrana została powtórnie na posiedzeniu 22 września br. ■

GRATULACJE, NOMINACJE PROFESORSKIE, STYPENDIA

16 października na otwartym posiedzeniu Senatu UWr w Oratorium Marianum rektor prof. Leszek Pacholski wręczył list gratulacyjny prof. JANOWI MIODKOWI za wyróżnienie tytułem doktora honoris causa przez Wileński Uniwersytet Pedagogiczny. – Uczelnia nasza jest dumna z tego wyróżnienia – mówił rektor.



Wręczone zostały także nominacje na stanowisko profesora w Uniwersytecie Wrocławskim.

Na stanowisko profesora nadzwyczajnego na stałe nominowani zostali:

- ◆ prof. MAŁGORZATA JEŻOWSKA-BOJCZUK z Zakładu Chemii Bionieorganicznej



- ◆ prof. JOANNA SACHSE z Instytutu Filologii Klasycznej i Kultury Antycznej
 - ◆ prof. KAZIMIERZ MUSIAL z Instytutu Matematycznego
- Stanowisko profesora nadzwyczajnego na 5 lat otrzymali
- ◆ dr hab. JADWIGA SADOWSKA z Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa
 - ◆ dr hab. WOJCIECH SOLIŃSKI z Instytutu Filologii Polskiej
 - ◆ dr hab. BORYSŁAW PASZKIEWICZ z Instytutu Archeologii.

Listy gratulacyjne otrzymali również laureaci Nagród Prezesa Rady Ministrów za rozprawy doktorskie:

- ◆ dr ELŻBIETA SOCHA z Katedry Prawa Międzynarodowego i Europejskiego za rozprawę *Zbieżność a komplementarność jurysdykcji międzynarodowych trybunałów karnych i sądów krajowych*



- ◆ dr ŚWIATOSŁAW GAL z Instytutu Matematycznego za rozprawę o rzeczywistych pierwiastkach h-wielomianów
- ◆ dr FILIP JELEŃ z Instytutu Biochemii i Biologii Molekularnej za rozprawę doktorską pt. *Termodynamiczna i kinetyczna analiza mutacyjna białka GrafGAP – regulatora GTPaz z rodziny Rho: Cdc42, RhoA i Rac1.*

Adres gratulacyjny odebrał także TOMASZ ZAŁASIŃSKI, doktorant w Katedrze Prawa



Konstytucyjnego, jeden z laureatów tegorocznego stypendium tygodnika „Polityka” – „Zostańcie z nami”.

Prorektor prof. Teresa Łoś-Nowak wręczyła wraz z rektorem dyplomy tegorocznym stypendystom Ministra Edukacji Narodowej. – 84 ministerialne stypendia naukowe dla naszych studentów to duże wyróżnienie dla uczelni – powiedziała pani prorektor. – Nasi studenci wiedzą, że nauka to inwestycja, która w niedługiej przyszłości zwraca się wielokrotnie. Minister przyznał również dwóm studentom naszej uczelni stypendia za osiągnięcia w sporcie.

Prorektor Teresa Łoś-Nowak podziękowała

opiekunom naukowym stypendystów, którzy poświęcając swój wolny czas, inspirują młodych ludzi do pogłębiania wiedzy.

– Chciałabym pogratulować panu rektorowi prof. Leszkowi Pacholskiemu, ponieważ w grupie nagrodzonych stypendiami jest aż ośmiu jego podopiecznych – podkreśliła prof. Łoś-Nowak i zauważyła, że choć nie ma dyplomu z podziękowaniami dla mistrza informatyków, wręczy prezent w postaci książki. Laureaci, nominowani profesorowie, stypendyści i ich opiekunowie otrzymali bowiem w prezencie książkę do wnikliwego przeczytania zawartych w niej treści pt. *Historia Uniwersytetu Wrocławskiego*, autorstwa Teresy Kulak, Mieczysława Patera i Wojciecha Wrzesińskiego.

Spośród opiekunów uzdolnionej młodzieży gratulacje skierowane zostały również do dr. hab. Beaty Borowicz-Sierockiej, prof. Wojciecha Sitka, prof. Lechosława Latos-Gr-



żyńskiego, prof. Jerzego Marcinkowskiego, prof. Janusza Pawlikowskiego, prof. Andrzeja Kisielewicz, prof. Zbigniewa Szewczuka, prof. Grzegorza Plebanka, prof. Mariana Wolańskiego, prof. Krzysztofa Lorysia, dr. Krzysztofa Szlachcica, dr. Ewy Gurbiel, dr. Artura Błażejewskiego i dr. Krzysztofa Szewiora.

Najwięcej stypendiów przyznał MEN Uniwersytetowi Warszawskiemu – 132. Uniwersytet Wrocławski z 84 stypendiami uplasował się na drugim miejscu w Polsce. Z wrocławskich uczelni Politechnika otrzymała 22 stypendia (8. miejsce w kraju). Nagrodzeni studenci mają nie tylko wysokie średnie ocen, w aplikacjach opisywali również swoją aktywność naukową i osiągnięcia organizacyjne. Studenci otrzymują stypendia od października do lipca, po 1300 złotych miesięcznie.

* * *

Stypendyści Ministra Edukacji Narodowej z UWr

Za osiągnięcia naukowe

Wydział Chemii: Łukasz Jaremko (III rok chemii), Mariusz Jaremko (III rok chemii), Filip Ulatowski (II rok chemii)

Wydział Filologiczny: Aleksandra Hnat (V rok filologii niderlandzkiej), Michalina Pawlikowska (II rok mgr. filologii angielskiej)

Wydział Matematyki i Informatyki: Mi-



Stypendyści Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z władzami rektorskimi

chał Bartoszkiewicz (III rok informatyki), Paweł Gawrychowski (IV rok informatyki), Marek Hamerlik (III rok informatyki), Artur Jeż (V rok matematyki), Aleksandra Kwiatkowska (IV rok matematyki), Jakub Łopuszański (III rok informatyki), Aleksander Mądry (V rok informatyki), Anna Mołęda (V rok informatyki), Paweł Olchawa (V rok informatyki), Jan Otop (III rok matematyki), Jakub Petrykowski (V rok informatyki), Wojciech Samotij (IV rok matematyki), Tomasz Wawrzyniak (IV rok informatyki)

Wydział Nauk Historycznych i Pedagogicznych: Karolina Charewicz (IV rok kulturoznawstwa), Krystyna Domagała (V rok pedagogiki), Justyna Anna Grygiel (V rok archeologii), Małgorzata Zofia Kozłowska (IV rok psychologii), Alina Łysak (V rok pedagogiki), Justyna Pilarska (V rok pedagogiki), Magdalena Poradzisz (II rok mgr. historii sztuki), Monika Rożek (V rok archeologii), Magdalena Sądziel (II rok mgr. historii sztuki), Monika Smolarska (IV rok psychologii), Magdalena Ślaziak (IV rok psychologii), Justyna Śniecińska (V rok psychologii), Aleksandra Welc (IV rok pedagogiki), Agata Woźniak (V rok archeologii)

Wydział Nauk Przyrodniczych: Tomasz Niedzielski (II rok mgr. geografii), Tomasz Suchan (II rok zoologii)

Wydział Nauk Społecznych: Szymon Andrzej Araszkiewicz (V rok stosunków międzynarodowych), Anna Maria Barysz (V rok filozofii), Karolina Bieniek (V rok stosunków międzynarodowych), Ida Bohdanowicz (V rok stosunków międzynarodowych), Justyna Bokajło (V rok stosunków międzynarodowych), Piotr Bujnicki (IV rok stosunków międzynarodowych), Mirosław Chlebosz (III rok mgr. filozofii – komunikacji społecznej), Agnieszka Chąd (V rok stosunków międzynarodowych), Joanna Czerniawska (V rok socjologii), Monika Dobkowska (IV rok stosunków międzynarodowych), Agata Dziedzic (II rok mgr. filozofii – komunikacji społecznej), Katarzyna Goch (IV rok socjologii), Marika

Horoszczak (IV rok stosunków międzynarodowych), Wojciech Jach (II rok mgr. filozofii – komunikacji społecznej), Agnieszka Janik (II rok mgr. stosunków międzynarodowych), Paweł Kamiński (III rok filozofii), Piotr Kaznowski (III rok stosunków międzynarodowych), Joanna Królikiewicz (II rok mgr. stosunków międzynarodowych), Paweł Krzaczkowski (IV rok filozofii), Joanna Kucharek (V rok socjologii), Alicja Lindert (III rok socjologii), Anna Małczyńska (II rok mgr. filozofii – komunikacji społecznej), Kamil Marcinkiewicz (IV rok stosunków międzynarodowych), Marta Mickiewicz (IV rok stosunków międzynarodowych), Wiktoria Miller (III rok stosunków międzynarodowych), Lidia Niedośpiół (IV rok stosunków międzynarodowych), Marta Nowakowska (V rok stosunków międzynarodowych), Jakub Ostropolski (V rok filozofii), Karol Osuchowski (V rok stosunków międzynarodowych), Lewon Panbuckizjan (II rok mgr. stosunków międzynarodowych), Aleksandra Katarzyna Przeglasińska (III rok socjologii), Joanna Pijanowska (II rok mgr. filozofii i komunikacji społecznej), Joanna Przybylska (V rok stosunków międzynarodowych), Katarzyna Roj (II rok mgr. filozofii), Maciej Rybicki (IV rok socjologii), Danuta Rydlewska (II rok stosunków międzynarodowych), Marek Sorgowicki (III rok stosunków międzynarodowych), Lukasz Srokowski (IV rok socjologii), Joanna Trajman (V rok stosunków międzynarodowych), Anna Tworek (V rok stosunków międzynarodowych), Michał Tyburski (V rok filozofii), Katarzyna Tymczyszyn (V rok stosunków międzynarodowych), Katarzyna Wiatr (V rok stosunków międzynarodowych), Krystyna Winiarska (II rok stosunków międzynarodowych), Przemysław Witkowski (V rok stosunków międzynarodowych), Rafał Włodarczyk (V rok filozofii), Stefan Wyszynski (II rok stosunków międzynarodowych), Katarzyna Zalewska (IV rok stosunków międzynarodowych), Jacek Zimoch (V rok stosunków międzynarodowych)

Wydział Prawa Administracji i Ekonomii: Szymon Pawelec (IV rok prawa)

Za wyniki sportowe

Sławomir Chojnacki (IV rok informatyki), Stanisław Zawadzki (III rok informatyki)

* * *

Ida Bohdanowicz

jest studentką IV roku stosunków międzynarodowych na UW. Stypendystka Ministra współpracuje z fundacją Gemeinschaft für Wissenschaft und Kultur in Mittel- und Osteuropa (GFPS) – organizacją fundującą stypendia dla polskich studentów w Niemczech; udziela się w warsztatach organizowanych zarówno przez tę fundację, jak i Wydział Nauk Społecznych.

Jej eseje opublikowane zostały na stronach Uniwersytetu w Karlsruhe.

Uczestniczyła w wielu kursach dodatkowych prowadzonych przez wykładowców z Niemiec. Wygłosiła wiele referatów na konferencjach naukowych, a także je współorganizowała. Biegle włada językiem angielskim i niemieckim; dobrze zna hiszpański oraz na poziomie podstawowym włoski i portugalski. Stypendium przeznaczy na utrzymanie w Berlinie w trakcie wyjazdu z programu Socrates/Erasmus, na wykończenie mieszkania oraz wyjazd w czasie wakacji na Kubę. – I na kupno samochodu, jeżeli starczy mi jeszcze pieniędzy na starego malucha – dodaje.

Artur Jeż studiuje matematykę i informatykę, jest na V roku. Stypendium otrzymał za różne formy pracy naukowej. Píše pracę magisterską z matematyki u dr. Piotra Śnia-





obliczeniową. Pieniądze ze stypendium odłoży i wyda na przemyślany cel.

Sławomir Chojnacki, IV rok informatyki, otrzymał stypendium sportowe za szachy.

dego (Zakład Analizy Matematycznej), a z informatyki u prof. Krzysztofa Lorysia (Zakład Złożoności Obliczeniowej i Algorytmów). Zajmuje się kombinatoryką i złożonością

Największym jego osiągnięciem jest IV miejsce w Akademickich Mistrzostwach Europy we Frankfurcie (2003 r.), ostatnio drużynowy Złoty i Brązowy Medal w Akademickich Mistrzostwach Polski we Wrocławiu (2005 r.). – Gdy znajdę wolny czas, wybiorę się na wycieczkę zagraniczną – mówi.

O marzeniach: – Jestem trenerem i chciałbym wychować szachi-



stę lepszego ode mnie. **Stanisław Zawadzki**, III rok informatyki, był też w drużynie szachowej UWr najlepszej w Polsce. Obecnie jest Młodzieżowym Mistrzem Dolnego Śląska i Wrocławia. Stypendium zamierza zainwestować, może zagra na giełdzie lub kupić obligacje. Marzy o tym, aby być najlepszym w szachach. (kd) ■

fot. Jerzy Katarzyński

MAŁGORZATA ZAKRZEWSKA Z UWR LAUREATKĄ STYPENDIUM L'ORÉAL POLSKA

Pięć młodych kobiet zajmujących się nauką odebrało 18 listopada 2005 r. w Zamku Królewskim w Warszawie stypendia firmy L'Oréal Polska wspierające sukcesy badawcze w dziedzinach biologiczno-medycznych. Przy udziale Polskiego Komitetu ds. UNESCO stypendia przyznawane są corocznie od 2001 r. Osiągnięcia badawcze oceniają wybitni przedstawiciele świata nauki i przyznają nagrody trzem doktorantkom i dwóm habilitantkom.

Jedną z laureatek nagrody w wysokości 18 tys. zł jest Małgorzata Zakrzewska, doktorantka z Instytutu Biochemii i Biologii Molekularnej, od 19 października z obronionym doktoratem.

Praca doktorska, za którą została wyróżniona wrocławianka, obejmuje „Analizę mutacyjną ludzkiego kwaśnego czynnika wzrostu fibroblastów (FGF-1)”. Promotorem rozprawy jest prof. Jacek Otlewski, kierownik Zakładu Inżynierii Białka. Opisane w rozprawie badania dotyczą białka FGF-1, które stymuluje szereg aktywności biologicznych w różnych typach komórek. Przyczynia się ono m.in. do tworzenia nowych naczyń krwionośnych, przyspiesza gojenie ran i zrastanie kości, a także bierze udział przy odbudowie komórek nerwowych. Dzięki swoim właściwościom jest potencjalnym kandydatem na skuteczny lek białkowy. Jednak jego niska stabilność, wrażliwość na temperaturę i trawienie enzymatyczne sprawia, że większość prowadzonych z jego użyciem prób klinicznych kończy się niepo-



wodzeniem. W nagrodzonej pracy podjęte zostały z powodzeniem próby skonstruowania takich wariantów FGF-1, które byłyby mniej podatne na degradację. Małgorzata Zakrzewska uzyskała i scharakteryzowała kilkadziesiąt mutantów, z których znaczna część okazała się istotnie stabilniejsza niż typ dziki białka. Niezwykle istotne jest, że warianty te wykazywały wyższą aktywność, dłuższy czas działania, a także dużo większą odporność na niekorzystne warunki w porównaniu z niezmodyfikowanym FGF-1.

W tym roku stypendia habilitacyjne po 22 tys. zł otrzymały Maria Anna Ciemerych-Litwinienko z Uniwersytetu Warszawskiego oraz Joanna Narbutt z Uniwersytetu Medycznego w Łodzi. Pozostałe stypendia doktorantki przyznano Beacie Peplńskiej z Instytutu Medycyny Doświadczalnej i Klinicznej Polskiej Akademii Nauk w Warszawie i Magdalenie Ślusarz z Uniwersytetu Gdańskiego. ■

fot. archiwum

Dr Małgorzata Zakrzewska (1.28), absolwentka XIV LO we Wrocławiu, finalistka wojewódzkiej olimpiady fizycznej i matematycznej oraz laureatka olimpiady chemicznej już w szkole podstawowej. W liceum znalazła się także w gronie wojewódzkich finalistów olimpiady matematycznej i fizycznej. Finalistka ogólnopolskiej olimpiady polonistycznej. Absolwentka PWr w zakresie biotechnologii na Wydziale Chemii. Przez jeden semestr, na trzecim roku, studiowała w National University of Ireland w Galway (Irlandia) w programie Tempus. Odbyła miesięczny staż w National Diagnostic Center, ucząc się najnowszych technik genetycznych i zdobywając pierwsze szlify z zakresu biologii molekularnej. Zdobyte umiejętności wykorzystwała

w Zakładzie Medycyny Sądowej Akademii Medycznej we Wrocławiu, gdzie prowadziła samodzielnie projekt badawczy zmierzający do opracowania molekularnej metody diagnostyki zespołu Downa, która mogłaby pełnić rolę pomocniczej techniki diagnostycznej w badaniach prenatalnych. Dwupółletnie badania złożyły się na pracę magisterską. W czasie studiów otrzymała trzy stypendia Ministra Edukacji Narodowej, a za całokształt osiągnąć nagrodę rektora PWr. Studia doktoranckie rozpoczęła w 2001 r. w Instytucie Biochemii i Biologii Molekularnej UWr na kierunku biologia molekularna. U prof. Jacek Otlewskiego zajęła się nową tematyką badawczą, łączącą biologię molekularną i biofizykę. Rozpoczęła realizację projektu dotyczącego

ludzkiego kwaśnego czynnika wzrostu fibroblastów (FGF-1). Prowadziła też badania nad wewnątrzkomórkowymi mechanizmami działania tego czynnika wzrostu. Spędziła kilka miesięcy w Institute for Cancer Research, The Norwegian Radium Hospital w Oslo, gdzie wykonywała eksperymenty komórkowe. Choć praca naukowa bardzo ją absorbuje, znajduje jednak czas na fotografowanie, grę w badminton, rajdy samochodowe, wspólne z chłopakiem podróże, gotowanie i nieudolne próby wychowania dwóch zwariowanych kotek. – Ostatnio zajmujemy się urządzeniem naszego nowego, urokliwego mieszkania w jednej z „zakazanych” dzielnic Wrocławia – mówi. (kd)

PROGRAMIŚCI Z UWR NA CZWARTYM MIEJSCU W BUDAPESZCIE

Polscy studenci okazali się bezkonkurencyjni podczas mistrzostw Europy Środkowej w programowaniu zespołowym, które zakończyły się 20 listopada w Budapeszcie. Drużyny z Uniwersytetu Warszawskiego zajęły pierwsze i drugie miejsce, zespół Uniwersytetu Jagiellońskiego – trzecie. Na czwartym miejscu uplasował się zespół z Uniwersytetu Wrocławskiego: Paweł Gawrychowski, Jakub Łopuszański i Tomasz Wawrzyniak. Zwyciężył zespół trzech studen-

tów Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki UW – Marcin Michalski, Paweł Parys i Bartłomiej Romański.

Udało im się rozwiązać aż osiem z dziesięciu konkursowych zadań. Kolejne trzy drużyny konkursu poradziły sobie tylko z siedmioma. Zwycięzcy będą reprezentować Europę Środkową podczas finału konkursu, który odbędzie się w kwietniu 2006 r. w San Antonio w Teksasie.

Drugie miejsce także przypadło warszawskiej

drużynie z MIM UW, którą tworzyli tegoroczni mistrzowie Polski w programowaniu: Marek Cygan, Marcin Pilipczuk i Piotr Stańczyk.

W konkursie w Budapeszcie wystartowało 56 drużyn z uczelni z Czech, Słowacji, Węgier, Polski, Austrii i Słowenii. Był to etap eliminacji przed mistrzostwami świata, które odbędą się na wiosnę w USA. ■

KOMISJA PROFESORSKA NA KADENCJĘ 2005-2008

- ♦ Rektor prof. LESZEK PACHOLSKI – przewodniczący
- ♦ prof. JANUSZ DEGLER – Wydział Filologiczny
- ♦ prof. ANDRZEJ ZAWADA – Wydział Filologiczny
- ♦ prof. MAREK CZAPLIŃSKI – Wydział Nauk Historycznych i Pedagogicznych

- ♦ prof. ZOFIA ŚWIDA – Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii
- ♦ prof. ADAM KIEJNA – Wydział Fizyki i Astronomii
- ♦ prof. JACEK OTLEWSKI – Wydział Nauk Przyrodniczych
- ♦ prof. JERZY WYRZYKOWSKI – Wydział Nauk Przyrodniczych

- ♦ prof. ELŻBIETA STADTMÜLLER – Wydział Nauk Społecznych
- ♦ prof. JÓZEF ZIÓLKOWSKI (do 30 VI 2006) – Wydział Chemii
- ♦ prof. CYRYL LATOS-GRAŻYŃSKI (od 1 IX 2006 r.) – Wydział Chemii
- ♦ prof. ANDRZEJ KISIELEWICZ (do 30 VI 2006 r.) – Wydział Matematyki i Informatyki

Konferencje

ICWES13 – ŚWIATOWA KONFERENCJA KOBIEŃ INŻYNIERÓW I NAUKOWCÓW W SEULU

W dniach 26-29 sierpnia br. w uniwersytecie „Ewha Womens University” (EWU) w Seulu, w Południowej Korei, odbyła się konferencja kobiet inżynierów i naukowców, ICWES13 (www.icwes13.org), pt. „Kobiety inżynierowie i naukowcy główną siłą przekształcenia przyszłości świata” („Women Engineers and Scientists; Main Force to Reshape the Future World”). Głównym organizatorem było Stowarzyszenie Koreańskich Kobiet Naukowców i Inżynierów oraz INWES (Międzynarodowa Sieć Kobiet Inżynierów i Naukowców). Przybyło na nią około 600 osób z całego świata, wśród nich wielu socjologów mężczyzn. Koreański High-Tech sponsorował 53 bilety podróży dla kobiet z rozwijających się krajów Afryki i innych kontynentów. Dla wielu z nich, w tym również z Europy (Białoruś, Armenia, Mołdawia...), była to unikalna możliwość uczestniczenia w tego typu konferencji.

Większość prezentacji w programie technicznym dotyczyła technologii informatycznych, nanotechnologii, biotechnologii, energii, ochro-

ny środowiska i technologii kosmicznych. Program socjologiczny obejmował problematykę związaną z edukacją, etyką, zarządza-

niem, przywódczymi zdolnościami kobiet oraz z dyskryminacją kobiet w miejscach pracy zarówno na stanowiskach inżynierskich, jak i w sektorze nauki w różnych częściach świata.

W tle konferencji obradował Zarząd INWES i zostało zwołane Walne Zgromadzenie INWES, w czasie którego zostały przeprowadzone światowe wybory nowych dyrektorów Zarządu na następną kadencję, czyli trzy lata. Dr Anna Szemik z Wydziału Chemii UW ponownie została wybrana na stanowisko dyrektora na region Europy Wschodniej. Przewodniczy też Komitetowi Programowemu INWES (www.inwes.org), a w czasie trwania ICWES13 przewodniczyła jednej z sesji „Education and Ethics” i wygłosiła wykład pt. „Communication in Science”.

Następna konferencja ICWES (ICWES14), odbędzie się w lipcu 2008 r. we Francji, w Lille, które jest silnym centrum naukowym, akademickim i przemysłowym. ■



W dniach 21-22 października 2005 r. we Wrocławiu odbyła się ogólnopolska konferencja naukowa, którą organizowali dziekan Wydziału Filologicznego UW prof. Michał Sarnowski oraz dyrektor Instytutu Filologii Klasycznej i Kultury Antycznej prof. Joanna Sachse. Temat konferencji brzmiał: *Władysław Strzelecki (1905-1967) – twórca wrocławskiej latynistyki*. Sesję przygotował Zakład Filologii Łacińskiej Instytutu Filologii Klasycznej i Kultury Antycznej, a komitetowi organizacyjnemu przewodniczyła prof. Lucyna Stankiewicz.

Konferencja miała na celu upamiętnienie stulecia urodzin prof. Strzeleckiego, wybitnego uczonego, filologa klasycznego, który na trzynaste lat związał się z Uniwersytetem Wrocławskim, również jako przedstawiciel władz uczelnianych – dziekan i prodziekan Wydziału Filologicznego. Profesor działał aktywnie w Instytucie Filologii Klasycznej i Kultury Antycznej na rzecz stworzenia łacińskiej szkoły naukowej, prowadził wykłady i seminaria, a swoje szerokie zainteresowania filologiczne zaszczeplił uczniom, studentom i współpracownikom.

Konferencję otworzyła prof. Joanna Sachse, która przywitała władze uczelni reprezentowane przez prodziekana Wydziału Filologicznego, dr hab. Jakuba Pigionia, oraz wszystkich uczestników sesji naukowej przybyłych na obrady do Auditorium Instytutu Historycznego. Konferencję przewodniczyła prof. Lucyna Stankiewicz, kierownik Zakładu Filologii Łacińskiej. Sesję przedpołudniową poprowadziła prof. Alicja Szastyńska – Siemion.

Pierwszy odczyt pt. *Wspomnienie o Profesorze Władysławie Strzeleckim* wygłosiła prof. Ludwika Rychlewska (Wrocław). Przypomniała ona i przybliżyła słuchaczom drogę życiową i karierę naukową wybitnego filologa klasycznego. W wystąpieniu tym prelegentka, dawna uczennica Profesora, podzieliła się z uczestnikami obrad także własnymi wspomnieniami.

Referat pt. *„Quaestiones selectae” po siedemdziesięciu latach*. Z dziejów sporu o tematykę i kompozycję eposu *Newiusza* przedstawił dr hab. Jakub Pigoń (Wrocław). Prelegent nawiązywał do przedwojennej publikacji prof. Strzeleckiego pt. *De Naeviano Belli Punici carmine quaestiones selectae* z 1935 r. W swoim odczycie przedstawił aktualny stan badań dotyczący eposu *Newiusza* *Bellum Punicum*.

Prof. Ewa Skwara (Poznań) mówiła o *Plci w palliacie*. Prelegentka rozważała sytuację dzieci jako bohaterów komedii rzymskiej zwanej *fabula palliata* i w toku wywodu doszła do wniosku, że wśród postaci dzie-

jących spotykamy głównie sylwetki chłopców. Sesję przedpołudniową kończył referat prof. Jadwigi Czerwińskiej (Łódź) pt. *„Hekabe” Eurypidesa*, w którym autorka przedstawiła postać tytułowej bohaterki i jej tragiczne losy. W niezmiernie ciekawy i przejrzysty sposób prelegentka ukazała przemianę głównej postaci sztuki: Hekabe; cierpiąca i udręczona, staje się mścicielką dokonującą zemsty na mordercy jej syna, Polimestorze. Drugiej, popołudniowej części obrad przewodniczył prof. Stanisław Śnieżewski. Wszystkie referaty wygłoszone podczas tej części konferencji były związane z postacią pisarza łacińskiego z I w n.e., Seneki Młodszego, i jego twórczością. Uczestnicy wysłuchali następujących odczytów: prof. Elżbieta

monologów w tragedii, zwracała uwagę na sposób i okoliczności ich wygłoszenia. Bardzo interesujące okazały się wnioski autorki dotyczące ruchu scenicznego, funkcji, jaką spełniało w sztuce światło i rekwizyty zastosowane w przedstawieniu.

Ożywioną dyskusję wywołał referat prof. Joanny Roztropowicz (Opole) zatytułowany: *Władysław Strzelecki o aluzjach politycznych w tragedii Seneki*. Analizowano tu tragedie Seneki pod kątem nawiązań do ówczesnej sytuacji politycznej w Rzymie, rozważano także kwestie datacji dzieł wspomnianego autora i apolityczności jego utworów filozoficznych.

Pierwszy dzień obrad zakończył się referatem dr Izabeli Bogumił (Gdańsk) – *William*



Prof. Władysław Strzelecki rozmawia ze swoją asystentką, obecną prof. Ludwiką Rychlewską



Profesor ze swoimi studentami (VI 1959 r.), od lewej: Elżbieta Patyna, Jan Brzeziński, Halina Pawłowska, Stanisław Wilczyński, prof. Władysław Strzelecki, Kazimierz Michalski, Władysława Jamróż, Anna Makula

Wesołowska (Poznań) mówiła o *Senecie w oczach Władysława Strzeleckiego*. Kilka uwag. Autorka podsumowała wszystkie aspekty twórczości tragediowej Seneki, które były przedmiotem zainteresowania prof. Strzeleckiego. Prelegentka m. in. zwróciła uwagę na rozprawy dotyczące metryki oraz recepcji dzieł starożytnego autora.

Prof. Zofia Głombiowska (Gdańsk) przedstawiła referat pt. *Monologi, dialogi i akcja sceniczna w tragedii „Hercules furens” Lucjusza Anneusza Seneki*. W odczycie swym podkreślała ważką rolę partii dialogowych i

Gagera uzupełnienia do „Fedry” Seneki. Prelegentka przedstawiła utwór angielskiego autora o tytule *Panniculus Hippolyto Senecae tragoediae assutus*, pochodzący z 1591 r. Autorka zwróciła m.in. uwagę, iż wspomniany „gałganek” (propozycja dr Bogumił tłumaczenia terminu *panniculus*) uzupełnia dzieło Seneki o niezmiernie ciekawą scenę, takie jak kuszenie Hippolita przez Najady, i nadaje utworowi nowy sens.

W sobotę, 22 października, sesji przedpołudniowej przewodniczyła prof. Elżbieta Wesołowska. Na początku oddała głos prof. Stanisławowi Śnieżewskiemu (Kraków), który rozważał problematykę nieuchronności i złowieszczego rolu losu w referacie pt. *Fatum w dziele Liwiusza*. Prelegent poddał analizie wszystkie miejsca, w których starożytny historyk Liwiusz mówi o *fatum* i próbował odpowiedzieć na pytanie, czy *fatum* wywiera jakiś wpływ na bieg historii.

Odczyt pt. *Warron jako teoretyk języka* wygłosił dr hab. Hubert Wolanin (Kraków). Prelegent podkreślał, że Warron nie tylko korzystał z dorobku wcześniejszych gramatyków greckich, lecz także wprowadzał do teorii języka swe własne, nowatorskie pomysły, w szczególności dotyczące etymologii, słowotwórstwa oraz fleksji.

Dr Marek Krajewski (Wrocław) w odczycie pt. *Z teorii łacińskich zdań warunkowych* przedstawił problematykę zdań warunkowych znajdujących się w stosunku uzależnienia od *verbum dicendi* oraz kwestię przejścia jednego z członów tychże zdań, następnika, do składni ACI.

Przewodniczenie popołudniowej sesji objął dr Hubert Wolanin. Prof. Lucyna Stankiewicz (Wrocław) przedstawiła odczyt pt. *Improwizowane formy dramatyczne. Fabula Atellana*, w którym wykazała, iż w atellanie można wyróżnić elementy różnego pochodzenia: etruskiego, greckiego, oskijskiego i rzym-

skiego. Podkreśliła także, że omawiane przedstawienia teatralne miały zwykle formę improwizowanych dialogów. Wystąpienie wrocławskiej badaczki ubarwiła scenka wzorowana na atellanie, przedstawiona przez studentów: Annę Koniuszewską, studentkę Instytutu Filologii Klasycznej i Kultury Antycznej, oraz Martynę Skrabę, słuchaczkę Kolegium Nauczycielskiego im. Grzegorza Piramowicza we Wrocławiu.

Mgr Katarzyna Kaniecka (Poznań) mówiła o *Motywie proroczego snu w komediach Plautusa*. Na podstawie czterech komedii plautyńskich (*Curculio*, *Mercator*, *Miles gloriosus*, *Rudens*) określiła funkcje, jakie spełnia motyw snu; rozważała także jego wpływ na fabułę, intrygę i ubarwienie akcji.

Dr Gościwił Malinowski (Wrocław) wygłosił odczyt pt. *Słoń w antycznej literaturze łacińskiej*. Prelegent przedstawił wiele hipotez dotyczących powstania łacińskiej nazwy *luca*

bos, oznaczającej słońca. Dowodził, iż wspomniany termin pochodzi od słowa *lucavos* określającego pewien rodzaj żuka.

Ostatni referat konferencji naukowej przedstawił prof. Wiesław Suder (Wrocław). Odczyt nosił tytuł: *Choroba i śmierć w starożytnym Rzymie*.

Każdemu zaprezentowanemu referatowi towarzyszył bardzo interesujący i trafny komentarz wygłaszany przez osobę prowadzącą obrady. Odczyty wywoływały ożywione dyskusje, w których uczestniczyli wszyscy słuchacze. Referaty miały charakter wspomnieniowy i zarazem naukowy. Nawiązywały do dorobku prof. Strzeleckiego i podejmowały poruszane przez niego zagadnienia, rzucając na nie nowe światło i przedstawiając tym samym współczesny stan badań łacynistycznych. Tematyka odczytów sięgała do dziedzin, którymi interesował się Profesor, są to: epos, dramat, leksykografia, gra-

matyka oraz metryka. Sesję zamknęła prof. Lucyna Stankiewicz. Podziękowała prelegentom, komitetowi organizacyjnemu (dr. hab. Jakubowi Pigoniowi, dr. Markowi Krajewskiemu, dr. Krzysztofowi Morcie, dr. Barbarze Hartleb-Kropidło), a także doktorantom (Joannie Pieczonke, Aleksandrze Arndt, Magdalenie Wolf, Tomaszowi Zachciałowi, Alicji Szymańskiej, Annie Osowskiej, Mariuszowi Plago), studentom oraz wszystkim uczestnikom obrad. Materiały związane z sesją naukową wkrótce zostaną opublikowane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

Konferencji towarzyszyła wystawa prac i publikacji prof. Strzeleckiego, przygotowana przez mgr Sławę Zielińską, oraz zdjęć pochodzących z archiwum prywatnego dr Władysławy Jamróz.

Joanna Pieczonka

UCZENI NIE TYLKO ZDOBYWAJĄ WIEDZĘ, ALE CHĘTNIE SIĘ NIĄ DZIELĄ

Dowodem na potwierdzenie prawdziwości słów zawartych w tytule była zorganizowana przez Centrum Badań Problemów Prawnych i Ekonomicznych Komunikacji (CBKE) konferencja poświęcona niezwykle aktualnej problematyce umów elektronicznych. Odbyła się 27 października na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii UW. Pieczę nad całością tego naukowego wydarzenia sprawował prof. Jacek Gołaczynski, będący jednocześnie kierownikiem CBKE. Na jego zaproszenie przybyli do Wrocławia prelegenci z Polski, a także spoza granic naszego kraju. O niezwykle zainteresowaniu tematem „Prawo umów elektronicznych” świadczy fakt, że sala im. Profesora Witolda Świdry pękała w przysłowiowych szwach, a wśród uczestników, oprócz kadry naukowej, przedstawicieli praktyki, znalazło się wielu studentów. Wygłaszane referaty były wysłuchiwanie w niezwykle skupieniu, po którym następowała ożywiona dyskusja i wymiana poglądów naukowych.

Pierwszym referującym był prof. W. Kilian, który przedstawił problematykę struktury umów elektronicznych. Do przekonania o słuszności swoich poglądów posłużył się nie tylko własnym głosem, ale również ciekawą prezentacją multimedialną.

Kolejnym tematem poruszonym na tej konferencji były „Ogólne warunki umów”. Omówiła je mgr M. Ossowska z Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk.

Dr J. Kaspryszyn, reprezentujący Akademię Ekonomiczną we Wrocławiu, poruszył w swoim wystąpieniu niezwykle ciekawe zagadnienie dotyczące podpisu elektronicznego osoby niemogącej pisać.

„Skutki prawne oświadczeń woli” zreferowała mgr A. Gryszczyńska z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Przedstawiciele praktyki godnie reprezentował mgr X. Konarski z krakowskiej kancelarii Traple, Konarski i Podrecki, który omówił szczególne mechanizmy ochrony konsu-



menta w sieci, uwzględniając zarówno prawo polskie, jak i unijne.

„Ochrona przed spamem w prawie Unii Europejskiej” była tematem referatu dr K. Kowalik-Bañczyk, naukowca z Europejskiej Wyższej Szkoły Prawa i Administracji w Warszawie.

Uniwersytet Wrocławski był reprezentowany przez dr M. Skorego, który przedstawił problematykę zawarcia umowy o arbitraż w formie elektronicznej.

Do grona wrocławskich referentów należała również dr A. Łusznak-Zajac, której tematem wywodu było „Uregulowanie kodeksu cywilnego a aukcje elektroniczne”.

O ochronie danych osobowych, które pojawiają się na stronach elektronicznych, rozprawił mgr Paweł Litwiński z Uniwersytetu Śląskiego.

Problematyką „Prawne możliwości poszerze-

nia rynku podpisu elektronicznego w Polsce” zajęli się przedstawiciele doktryny ze Śląska, dr D. Szostek ze Śląskiej Wyższej Szkoły Zarządzania w Katowicach oraz mgr M. Świerczyński z Uniwersytetu Śląskiego.

Ostatnim prelegentem był prof. M. Kutylowski z Politechniki Wrocławskiej, który przedstawił tematykę podpisu elektronicznego osoby prawnej w Republice Czeskiej, biorąc pod uwagę aspekt normatywny, technologiczny i gospodarczy.

CBKE konsekwentnie i umiejętnie realizuje swoje założenia odkrywania i urzeczywistniania potrzeb społeczeństwa informacyjnego. Konferencja „Prawo umów elektronicznych” jest tego kolejnym przykładem. Gratulacje.

Natalia Banaś

GEOGRAFIA NA UNIWERSYTECIE WROCŁAWSKIM 1945-2005

28 października 2005 r. odbyła się w Oratorium Marianum Sesja Jubileuszowa poświęcona „Kierunkom badań geograficznych ośrodka wrocławskiego w

świecie przemian społeczno-gospodarczych i przestrzennych na Dolnym Śląsku”. Celem sesji było zaprezentowanie dorobku naukowego, dydaktycznego i organizacyjnego Insty-

tutu Geograficznego, który powstał 60 lat temu, a od 2003 r. nosi nazwę Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego.

Instytut Geograficzny został powołany już w



Uczestnicy Sesji Jubileuszowej w Oratorium Marianum

listopadzie 1945 r., stając się wtedy pierwszą i największą tego typu placówką w Polsce. Początkowo był jednostką międzywydziałową, składającą się z sześciu katedr. Przy Wydziale Nauk Przyrodniczych funkcjonowały: Katedra Geografii Regionalnej, Katedra Geografii Fizycznej, Katedra Planowania Przestrzennego oraz Katedra Meteorologii i Klimatologii wraz z Obserwatorium Meteorologicznym, dwie zaś pozostałe katedry ulokowane były na Wydziale Nauk Humanistycznych (Katedra Antropogeografii i Katedra Geografii Historycznej).

W 1969 r. na całym Uniwersytecie wprowadzono system instytutowy. W Instytucie Geograficznym dokonano wtedy przekształcenia dotychczasowych katedr w zakłady, a mianowicie: Zakład Geografii Ekonomicznej, Zakład Geografii Społecznej i Politycznej (przekształcone później w Zakład Geografii Społecznej i Ekonomicznej), Zakład Geomorfologii, Zakład Geografii Fizycznej, Zakład Geografii Regionalnej (później Geografii Regionalnej i Turystyki), Zakład Kartografii oraz Zakład Meteorologii i Klimatologii. Dalszy rozwój badań Instytutu zaowocował utworzeniem w 1988 r. Zakładu Zagospodarowania Przestrzennego. Powstały także jednostki pomocnicze, takie jak: Pracownia Fotograficzna, Pracownia Zastosowań Metod Matematycznych w Geografii, Pracownia Re-



Przed okolicznościową wystawą – dr Maria Jahn i dr Jerzy Perejma

produkcji Kartograficznej (obecnie Pracownia Geograficznych Systemów Informacji i Kartografii Komputerowej), Pracownia Geomorfologii Eksperymentalnej, Pracownia Gruntoznawcza, Pracownia Demografii i Statystyki, Pracownia Teledetekcji, Pracownia Technik Komputerowych, Pracownia Metod Mo-

delowania Przestrzennego Środowiska Geograficznego. Nadal funkcjonuje Karkonoska Stacja Meteorologiczna Uniwersytetu Wrocławskiego na Szrenicy (dawniej filia obserwatorium wrocławskiego) oraz Stacja Polarowa im. S. Baranowskiego na Spitsbergenie (Arktyka).

W strukturze Instytutu działa Doktoranckie Studium Geografii, utworzone w 1995 r. (odtąd 23 osoby uzyskały stopień doktora) oraz trzy Studia Podyplomowe (Geografii dla Nauczycieli, Ochrony i Kształtowania Środo-

wiska, Turystyki i Edukacji Regionalnej).

Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego posiada dwie biblioteki: ogólnoinstytutową (blisko 24 tys. woluminów książek i 13 tys. woluminów czasopism) oraz bibliotekę Zakładu Klimatologii i Meteorologii (ok. 7 tys. książek, 7,5 tys. woluminów czasopism, blisko 2300 map oraz 29 prenumerowanych czasopism). Bogate są też zbiory kartograficzne, zawierające 14 300 map i atlasów oraz największą w kraju kolekcję map specjalnych (25 700 egzemplarzy). Oddzielny, bogaty zbiór książek, map i czasopism posiada Biblioteka Polskiego Towarzystwa Geograficznego, mieszcząca się przy Instytucie.

Organizatorem Instytutu był prof. Julian Czyżewski, a pracę w nim podjęli geografowie z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, m.in. Józef Wąsowicz, Aleksander Kosiś (uczniowie oraz bliscy współpracownicy profesorów Eugeniusza Romera i Henryka Arctowskiego) oraz prof. Bolesław Olszewicz i prof. Mieczysław Klimaszewski, prof. Kazimierz Dziewoński, doc. Antoni Wrzosek. W 1949 r. do grona wrocławskich geografów dołączył prof. Alfred Jahn, który objął kierownictwo Katedry Geografii Fizycznej, a potem Zakładu Geomorfologii (od 1968 r.).

Dyrektorami Instytutu byli kolejno: prof. J. Czyżewski (1945-1960), prof. A. Jahn (1961-1969), prof. S. Szczepankiewicz (1970-1977), prof. W. Pawlak (1978-1981), prof. A. Jagielski (1982-1987) i prof. J. Łoboda (od 1987 r. do chwili obecnej).

Wielu pracowników Instytutu pełniło ważne funkcje akademickie – dziekanami byli profesorowie J. Czyżewski, W. Walczak i W. Migacz, prof. Alfred Jahn był Rektorem Uniwersytetu Wrocławskiego, a doc. J. Cegła i doc. A. Zagożdżon – prorektorami naszej uczelni.

Obecnie w Instytucie Geografii i Rozwoju

Regionalnego jest zatrudnionych 77 osób (49 nauczycieli akademickich i 28 pracowników personelu pomocniczego). Instytut ma uprawnienia do samodzielnego przeprowadzania przewodów doktorskich, a także certyfikaty akredytacyjne UKA i PKA. Instytut opuściło ponad 4 tys. absolwentów.

Uroczystość zaszczylił swoją obecnością Rektor, prof. Leszek Pacholski, oraz Dziekan Wydziału Nauk Przyrodniczych, prof. Andrzej Witkowski. Przybyło też wiele znamienitych gości reprezentujących wszystkie ośrodki geograficzne kraju. Obecni byli dyrektorzy instytutów i dziekani wydziałów, emerytowani pracownicy, absolwenci geografii oraz doktoranci i studenci. Na Sesję Jubileuszową przybył także wicewojewoda Stanisław Janik oraz Stanisław Zięba – dyrektor Wydziału Rolnictwa i Ochrony Środowiska Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego (obaj są absolwentami geografii).

Otwarcia sesji dokonał dyrektor Instytutu



Przemawia JM Rektor UWr, prof. Leszek Pacholski. Siedzą: prof. Andrzej Witkowski, dziekan Wydziału Nauk Przyrodniczych oraz prof. Jan Łoboda, dyrektor Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego

Geografii i Rozwoju Regionalnego, prof. Jan Łoboda, a przemówienia okolicznościowe wygłosili Rektor Leszek Pacholski i wicewojewoda Stanisław Janik. Podczas sesji wygłoszono trzy wykłady, a mianowicie: „Geografia wrocławska w 60-leciu powojennym” (prof. Jan Łoboda), „Główne kierunki badań geograficznych na Uniwersytecie Wrocławskim” (prof. Piotr Migoń), „Kształcenie geografów na Uniwersytecie Wrocławskim” (dr Waldemar Plewniak).

Osiągnięcia naukowe Instytutu, historię jego powojennego rozwoju, a także historię kształcenia geografów na Uniwersytecie Wrocławskim zaprezentowano w okolicznościowym tomie pt. „Główne kierunki badań geograficznych ośrodka wrocławskiego”. Jubileuszowej sesji wrocławskich geografów towarzyszyła również wystawa posterowa (10 plansz).

W dalszej części Sesji Jubileuszowej zaproszeni goście przekazali wrocławskim geografom wiele ciepłych, życzliwych i serdecznych gratulacji.

Uroczysta Sesja Jubileuszowa zakończyła się okolicznościowym spotkaniem w Klubie Uniwersyteckim.

Janusz Kida

WIELKI SUKCES SKNB „PRZYBYSZ”!

Wysiłek Koła na VIII Dolnośląskim Festiwalu Nauki nie pozostał bez echa.

„Izolacja DNA z pomidora metodą domową” została wybrana, jako jedna z trzech prezentacji praktycznych z całej Europy, na stoisku stowarzyszenia EUSCEA (European Science Events Association), które prezentowało się na konferencji pt. „Communicating European Research”.

EUSCEA jest stowarzyszeniem widowisk naukowych z całej Europy (od Islandii po Maltę), zrzeszając różne festiwale nauki, dni nauki i inne imprezy popularyzujące wiedzę w różnych krajach. Członkiem EUSCEA są i polskie festiwale nauki – zarówno ten z Warszawy, jak i Dolnośląski Festiwal Nauki. Na konferencji EUSCEA prezentowała się na swoim stoisku oraz wygłaszała wykład o organizowaniu festiwali nauki. Na stoisko, prócz materiałów informacyjnych o wszystkich stowarzyszonych imprezach, wybrano także trzy pokazy praktyczne, takie same jak te prezentowane na festiwalach. I właśnie z takim pokazem zawitał do Brukseli „Przybysz”, którego prezentacja została wybrana, „bo jest jednocześnie bardzo atrakcyjna, prosta do przeprowadzenia, pozwala na udział publiczności i wiąże się z najnowszymi badaniami naukowymi” – jak wspomina prof. Kubicz – twórczyni i wieloletnia dyrektorka DFN i członek zarządu EUSCEA. Konferencja pod tytułem „Communicating European Research”, organizowana przez Komisję Europejską, odbywała się w dniach 14-16 listopada 2005 r. w Brukseli i miała zasięg ogólnosiwiatowy. Tematyka konferen-



cji dotyczyła sposobów i środków, jakimi można przekazywać wiedzę społeczeństwu, ale także ogólniej – w jaki sposób ją prezentować.

Można więc było obejrzeć stoiska różnych organizacji, stowarzyszeń i widowisk naukowych, zajmujących się popularyzacją nauki i wiedzy. Prezentowane również były sposoby jej przekazu, a więc media – radio, telewizja, gazety i wydawnictwa naukowe oraz, co w naszym kraju jest właściwie nieznane, niekonwencjonalne sposoby przekazywania wiedzy i informacji naukowej, jak komiks czy gry i zabawy edukacyjne, częstokroć multimedialne i wykorzystujące najnowsze zdobycze techniki. Konferencja była też okazją do zaprezentowania się firm dostarcza-

jących konkretnych rozwiązań technicznych, mogących służyć przekazom naukowym – prezentacje holograficzne, systemy multimedialne, środowiska „rzeczywistości wirtualnej”, zaawansowana poligrafia, roboty i automaty, urządzenia laserowe i wykorzystujące ogólnie pojęte światło – to tylko część z najnowocześniejszych zdobyczy techniki powiązanych z komunikacją naukową. Konferencja okazała się też pretekstem dla różnych instytucji badawczych, prywatnych, rządowych i akademickich, do pokazaniu społeczeństwu europejskiemu swoich najnowszych badań i projektów, bardziej lub mniej powiązanych z edukacją naukową społeczeństwa.

Pośród tego wszystkiego był i Michał Surma reprezentujący „Przybysza”. Izolując DNA na oczach zwiedzających i wielokrotnie z ich pomocą, pokazywał ideę festiwalu nauki, przybliżał atmosferę oraz koloryt takich przedsięwzięć oraz w jak najlepszym świetle promował nasz Dolnośląski Festiwal Nauki, choć przypadła mu ogólnie rola reprezentowania całego kraju, jako, że był jedyną osobą z Polski na stoisku EUSCEA. Co najważniejsze, na tle europejskich kolegów DFN wcale nie wypada gorzej, swoim rozmachem i wydźwiękiem bije niektóre inne festiwale naukowe na głowę.

Michał Surma

www.euscea.org – strona EUSCEA

http://europa.eu.int/comm/research/conferences/2005/cer2005/index_en.html – strona konferencji

<http://www.ibmb.uni.wroc.pl/kolo> – strona koła ■

VII OGÓLNOPOLSKIE SEMINARIUM KÓŁ NAUKOWYCH BIOTECHNOLOGII

Wspaniała atmosfera, ciekawe prezentacje oraz niesamowici uczestnicy – tak można by w skrócie podsumować zakończone niedawno VII Ogólnopolskie Seminarium Kół Naukowych Biotechnologii (18-20 listopada 2005 r.) w ramach zjazdu Akademickiego Stowarzyszenia Studentów Biotechnologii (ASSB), organizowane w tym roku w stolicy Dolnego Śląska. Gospodarzem tegorocznej imprezy było Studenckie Koło Naukowe Biotechnologów „Przybysz”, działające przy Instytucie Biochemii i Biologii Molekularnej Uniwersytetu Wrocławskiego. Zaszczyt goszczenia kolejnej edycji seminarium młodych biotechnologów w naszym mieście był nagrodą za najlepsze zaprezentowanie się koła na ubiegłorocznym, VI OSKNB, czemu usiłowaliśmy ze wszystkich sił sprostać.

Seminarium zostało umiejscowione w Sali Wykładowej im. Rzewuskiego w Instytucie Fizyki. Przez najbliższe dni stała się ona miejscem spotkań młodych biotechnologów z całej Polski.

Seminarium uroczystie otworzył Michał Surma, przewodniczący SKNB „Przybysz”, a wykład inauguracyjny pt. „Gawęda o Dolnym Śląsku i Wrocławiu” wygłosił prof. Jan Miodek, znany językoznawca i dyrektor Instytutu Filologii Polskiej UWr. Zakończeniem

części oficjalnej był skrót najnowszych informacji o YEEN (Youth European Biotech Network, międzynarodowa organizacja, której członkiem jest ASSB) podsumowany przez Emilię Daniłowicz z SGGW z Warsza-



Prof. Jan Miodek otworzył konferencję wykładem

wy. Później odbył się spacer śladami najpiękniejszych i szczególnie kojarzonych z naszym miastem zabytków, który doszedł do skutku dzięki sprzyjającej listopadowej pogodzie oraz studentom historii, którzy pełnili obowiązki przewodników. Goście mieli okazję obejrzeć Rynek i Ostrów Tumski oraz przejść się klimatycznymi wąskimi uliczkami wokół wrocławskiej Starówki. Wrocław tradycyjnie zachwycił.

Drugiego dzień miał minąć pod hasłem prezentacji naukowych. Sesję naukową otworzył przez dotychczasowego prezesa ASSB, Beatę Kmiec, rozpoczął wykład prof. Jacka Otłewskiego z Zakładu Inżynierii Białka Instytutu Biochemii i Biologii Molekularnej UWr pt. „Oddziaływania białko – białko”, a po przerwie rozpoczęły się wystąpienia studentów, podczas których opowiadali oni o projektach, które zrealizowali w trakcie ostatniego roku albo nad którymi obecnie pracują. Zgłoszone prezentacje dość wyraźnie dzieliły się na dwie grupy: dotyczące *strictie* biologii molekularnej i inżynierii genetycznej, a także biologii i technologii *sensu lato*, dotykającej problematyki ochrony środowiska i metod przemysłowych. Można było posłuchać zarówno o najnowszych trendach w stomatologii, czyli o mutanazie indukowanej przez grzybnie i rozkładanym



Wykład otwierający drugi dzień konferencji głosi prof. Adam Jezierski

przez nią mutanie, który jest m.in. elementem biofilmu pokrywającego szkliwo naszych zębów i siedliskiem bakterii próchnicznych, a także o półprzemysłowej, taniej i wydajnej metodzie izolacji lizozymu, bakteriobójczego enzymu występującego w ślinie i łzach, z białka jaja kurzego, oraz o technologii nanocząsteczek, inżynierii tkankowej w leczeniu chorób układu moczowego, terapii fotodynamicznej, zwalczaniu inwazji tęgoryjca, a także o naprawie DNA i wielu innych, bardzo ciekawych i intrygujących z punktu widzenia biotechnologa zagadnieniach współczesnej nauki. Miłym i niespodziewanym akcentem konferencji była prezentacja Kornelii Góreckiej z Akademii Rolniczej w Krakowie, która jest szczególnie warta wspomnienia, dotyczyła się bowiem nie tylko pracy naukowej, co była wyrazem osobistych zainteresowań Autorki, ale zarazem była całkowicie biotechnologiczna. Dotyczyła bowiem pro-

dukacji wina domowego z owoców z wykorzystaniem odpowiednich szczepów drożdżowych. Podsumowaniem części naukowej było przedstawienie wyników ankiety „Biotechnologia – wiedza zaczyna się od informacji”, przeprowadzonej na reprezentatywnej próbie 600 gdańszczan podczas tegorocznego Bałtyckiego Festiwalu Nauki.

Pracowity dzień zakończyła wspólna impreza integracyjna młodych biotechnologów.

Niedzielę, drugi dzień zjazdu, poświęcono na dalsze prezentacje studentów, sesję posterową oraz przedstawienie działalności kół naukowych. Wykład otwierający pt. „Polifenole

dy w postaci książek i programów multimedialnych za najlepsze wystąpienie ustne i najlepszą prezentację plakatową.

W seminarium wzięło udział 175 gości ze wszystkich głównych ośrodków akademickich w kraju. Przedstawiono 42 prezentacje ustne oraz ponad 20 plakatów naukowych.

Na początku starań organizacyjnych wątpliwo, czy studenci poradzą sobie z takim przedsięwzięciem. Udowodniliśmy, że tak, i niech będzie to zachętą dla innych organizacji studenckich i kół naukowych, aby nie bały się otwierać szeroko na inne ośrodki naukowe z Polski i świata, bo owocuje to



i ich rola w przyrodzie” wygłosił prof. Adam Jezierski z Wydziału Chemii UW. Dokonano także wyboru nowych władz ASSB i ustalono miejsce następnego zjazdu, którego gospodarzem będzie Uniwersytet Jagielloński w Krakowie. Zostały także wręczone nagro-

nawianiem nie tylko kontaktów towarzyskich, ale często też poważnej, naukowej współpracy.

Marta Ślimak, Michał Surma

GRUPA WYSZEHRADZKA – STOSUNKI POLITYCZNE, GOSPODARCZE I KULTURALNE

Grupa Wyszehradzka pozostaje jedną z pierwszych form integracyjnych Europy Środkowej i Wschodniej. Powstała 15 lutego 1991 r. na podstawie deklaracji o współpracy Polski, Węgier i Czechosłowacji w dążeniu do integracji europejskiej (wówczas był to Trójkąt Wyszehradzki, po podziale na Czechy i Słowację przyjęto obecną nazwę). Miała stanowić forum konsultacji w zakresie polityki zagranicznej oraz transgranicznej współpracy. Szybko jednak ugrupowaniem zaczęły rządzić partykularne interesy, powodowane chęcią jak najszybszego, sa-

modzielnego włączenia się w zachodnią integrację, które z czasem zadecydowały o spadku jego znaczenia na arenie międzynarodowej. Konferencja „Grupa Wyszehradzka – stosunki polityczne, gospodarcze i kulturalne” zorganizowana przez Koło Wschodnioeuropejskie Stosunków Międzynarodowych w dniach 21-23 listopada 2005 r., miała na celu odświeżenie koncepcji współpracy wyszehradzkiej, a także przybliżenie jej wrocławskiej społeczności akademickiej. Przebiegała ona w konwencji spotkań pracowników naukowych UW oraz studentów z urzędującymi w Polsce ambasadorami krajów – partnerów wyszehradzkich, którzy poproszeni zostali o wygłoszenie wykładu oraz udział w debacie z młodzieżą akademicką. Pierwszym gościem w Instytucie Studiów Międzynarodowych był ambasador Republiki Słowackiej J.E. Frantisek Ruzicka. We wtorek 22 listopada zawiązał tam ambasador Republiki Czeskiej J.E. Bedrich Kopecky, któremu towarzyszył Konsul Generalny Republiki Czeskiej w Katowicach p. Josef Byrtus. Natomiast ostatniego dnia

konferencji społeczność akademicka miała okazję spotkania z ambasadorem Republiki Węgierskiej J.E. Michale Gyor. Wszyscy dyplomaci spotkali się z wielkim zainteresowaniem, a także odpowiedzieli na ogromną liczbę czasem bardzo dociekliwych pytań. Ambasadorowie w czasie swego pobytu odwiedzili również wiele innych wrocławskich instytucji: m.in. byli gośćmi Rektora Uniwersytetu Wrocławskiego prof. Leszka Pacholskiego, wojewody dolnośląskiego Stanisława Lopatowskiego oraz marszałka województwa dolnośląskiego Pawła Wróblewskiego. Sami organizatorzy natomiast, studenci z Koła Wschodnioeuropejskiego Stosunków Międzynarodowych, zaszczytzeni byli możliwością wspólnego obiadu z każdym z dyplomatów w jednej z wrocławskich restauracji. Grupa Wyszehradzka stoi obecnie u progu zupełnie nowych możliwości, funkcjonując jako jedno z ugrupowań regionalnych w obrębie Unii Europejskiej. Aby jednak skutecznie działać, musi przede wszystkim zdać sobie sprawę z własnej mocy. Mamy nadzieję, iż konferencja „Grupa Wyszehradzka – stosunki polityczne, gospodarcze i kulturalne” choć trochę przyczyniła się do przybliżenia tego celu, jednocześnie zwracając uwagę społeczności akademickiej na najbliższe nam ugrupowania integracyjne.

Danuta Rydlewska



II KONGRES GERMANISTYKI WROCŁAWSKIEJ

W dniach 21-23 listopada 2005 r. odbył się na Wydziale Filologicznym II Kongres Germanistyki Wrocławskiej organizowany przez Instytut Filologii Germańskiej Uniwersytetu Wrocławskiego we współpracy z Instytutem Germanistyki na Wolnym Uniwersytecie w Berlinie.

Swoją I Kongres germanistyki wrocławską zorganizowała z okazji 300-lecia Uniwersytetu Wrocławskiego. Jego celem było zapoznanie wrocławskiego środowiska naukowego z wynikami badań śląskoznawczych germanistów, stąd też wszystkie referaty zostały wygłoszone w języku polskim. Zebrane one zostały w tomie kongresowym *Silesia Philologica*, opublikowanym pod red. prof. Marka Hałuba przez Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego w 2002 r.

Obecny II Kongres Germanistyki Wrocławskiej, odbywający się w roku polsko-niemieckim, jest organizowany z okazji jubileuszu 60-lecia polskiej germanistyki na Uniwersytecie Wrocławskim oraz jest ukoronowaniem współpracy naukowej w ramach naukowego partnerstwa instytutów germanistycznych na Uniwersytecie Wrocławskim i na Wolnym Uniwersytecie w Berlinie. Stąd też kierownictwo kongresu przejęli koordynatorzy współpracy obu germanistik: prof. Bernd Balzer z Uniwersytetu w Berlinie oraz prof. Marek Hałub z naszej Alma Mater.

Był to w dotychczasowych dziejach germanistyki wrocławskiej największy kongres naukowy: łącznie zostało wygłoszonych w języku niemieckim prawie 90 referatów w czte-

nad stosunkami polsko-niemieckimi. Obrady stanowiły forum zarówno do przeprowadzenia bilansu dotychczasowych bogatych osiągnięć naukowych, jak i do nakreślenia perspektyw dalszych prac w zakresie bilateralnych relacji między Polską a Niemcami. Chodzi tu o badania prowadzone w oparciu o kompetencje germanistyczne, filologiczno-kulturoznawcze.

Referaty wygłoszone na II Kongresie Germanistyki Wrocławskiej zajmowały się źródłami dotychczas z różnych względów nieopracowanymi, w szczególności zaś takimi materiałami, które mają przyczynić się do przezwyciężenia ciągle jeszcze istniejących wzajemnych uprzedzeń, stereotypów i tematów tabu.

Kongres organizowany wraz z germanistami berlińskimi jest odpowiedzią na naczelne wyzwanie, jakie zawsze sobie stawiała germanistyka wrocławska – konfrontacja z nauką światową. Mówili o tym w swych przemówieniach powitalnych, wygłoszonych w Auli Leopoldyńskiej, zarówno przedstawiciele Uniwersytetu Wrocławskiego, jak i zaproszeni goście. W swym otwierającym kongres przemówieniu prorektor naszego Uniwersytetu, prof. Krzysztof Nawotka, podkreślił fakt, iż germanistyka wrocławska jako jedyna w Polsce oraz jako jeden z dwóch kierunków na Uniwersytecie Wrocławskim (obok niderlandystyki) otrzymała ministerialną akredytację z wyróżnieniem. O osiągnięciach polskiej germanistyki powojennej i obecnych sukcesach poinformował w interesującym wykładzie inauguracyjnym dyrektor Instytutu Filologii Germańskiej prof. Eugeniusz Tomiczek. Obecnie germaniści wrocławscy publikują rocznie ponad 200 prac naukowych, wielu z nich jest laureatami międzynarodowych nagród naukowych, stypendystami prestiżowych fundacji naukowych, wydawcami serii naukowych o zasięgu międzynarodowym oraz członkami między-



Niemieckiej Centrali Wymiany Akademickiej z siedzibą w Bonn, która od początku finansowała ten projekt, dwunastoletnia współpraca wrocławskich i berlińskich germanistów odniosła jeden z największych sukcesów w historii finansowania takich projektów, o czym świadczy nie tylko czas trwania tej współpracy, ale także bardzo intensywne jej formy: wzajemne wykłady gościnne, pobyty badawcze naukowców i studyjne studentów oraz doktorantów we Wrocławiu i Berlinie, praktyki studentów i doktorantów niemieckich na germanistyce wrocławskiej, wspólne publikacje i konferencje. *Spiritus movens* tej współpracy jest wybitny niemiecki historyk literatury prof. Bernd Balzer, wielki przyjaciel Polski i germanistyki wrocławskiej w szczególności, odznaczony w ubiegłym roku Złotym Medalem Uniwersytetu Wrocławskiego. W swoim przemówieniu powitalnym wyeksponował on intensywność współpracy germanistyki wrocławskiej i berlińskiej, a także podkreślił wysoką rangę Instytutu Filologii Germańskiej Uniwersytetu Wrocławskiego we współczesnej germanistyce.

Wygłoszone referaty zostaną opublikowane w czterotomowej edycji materiałów kongresowych, których druk sfinansuje kierowane przez prof. Norberta Heisiga Polsko-Niemieckie Towarzystwo Uniwersytetu Wrocławskiego. Germaniści zapowiedzieli już swój III Kongres, który ma się odbyć w 2011 r. z okazji 200-lecia wrocławskiej germanistyki, której początki datują się na wrocławską Alma Mater na rok 1811. Kongres ten poświęcony będzie historiografii filologii niemieckiej jako samodzielnej dyscypliny uniwersyteckiej z uwzględnieniem współczesnych tendencji rozwojowych. ■

Justyna Cuber-Janik



rech sekcjach: językoznawczej, kulturoznawczej, literaturoznawczej i barokowej. Obok germanistów wrocławskich i 11 profesorów z Berlina wystąpili także wybitni uczeni z wielu innych uniwersytetów niemieckich i polskich, wśród nich doktorzy honoris causa, germaniści o uznanej światowej randze naukowej.

Ideą przewodnią kongresu było zaprezentowanie germanistycznego wkładu w badania

narodowych rad i towarzystw naukowych. Wrocławska germanistyka, która kształci obecnie prawie 1300 studentów, uchodzi za największą germanistykę zagraniczną (tzw. *Auslandsgermanistik*) poza niemieckim obszarem językowym.

O międzynarodowej randze germanistyki wrocławskiej świadczy jej współpraca z germanistyką na Wolnym Uniwersytecie w Berlinie. Jak wynika z danych DAAD, czyli

CULTURA CULTURANS

Wykładem profesora Pawła Banasia *Oswajanie Ziemi Odzyskanych. Obraz Dolnego Śląska na pierwszych powojennych pocztówkach* 23 listopada zainaugurowała swoją działalność Wszechnica Kulturoznawcza. To pierwsza otwarta nie tylko w

stronę społeczności akademickiej, ale także mieszkańców Wrocławia i całego regionu inicjatywa niedawno powołanego oddziału Polskiego Towarzystwa Kulturoznawczego we Wrocławiu. *Cultura culturans* – kultura tworząca i umysłem uchwytywana – takie ha-

sło patronować ma wymianie myśli i doświadczeń badaczy, animatorów oraz twórców zainteresowanych poznawaniem kultury, refleksją dotyczącą zarówno tradycji kulturowych, jak i zmian w kulturze współczesnej.

Rozpoczyna ją cykl wykładów zatytułowany *Wiedza o kulturze, w stronę konkretności...*, który stanowić będzie prezentację złożonych zagadnień kultury poprzez analizę przypadków osadzonych w otaczającej nas rzeczywistości. W tym duchu o powojennych pocztówkach, przy szczególnie wypełnionej sali, opowiadał na pierwszym wszechnicowym spotkaniu prof. Banaś – kulturoznawca, historyk sztuki i kolekcjoner. Przywołał złożony

z kart pocztowych obraz Dolnego Śląska jako arkadii o piastowskiej przeszłości, idyllicznym pejzażu i wielkich możliwościach rozwoju. Obraz, który tworzyły pocztówkowe ikony, ale także zamieszczana na ich odwrocie korespondencja oddająca klimat i realia tamtych czasów. Kartki pocztowe pokazywały więc zarówno związane z Dolnym Śląskiem nadzieje, jak i to, jak zdołały one przesłonić zniszczoną wojną rzeczywistość.

Kolejne spotkania są planowane co miesiąc w środę o godz. 18.30 przy ul. Szewskiej 36. W tym semestrze odbędą się jeszcze wykłady dr Ewy Kofin *Aura muzyki festiwalowej. Na przykładzie głównych festiwali Dolnego Śląska* (14 XII 2005 r.) oraz dr Izoldy Topp *Sekrety pudełka na guziki. Wokół kulturowej historii przedmiotu* (18 I 2006 r.).

Izolda Topp

Studia za granicą

STUDENCI UWR NA STUDIACH ZA GRANICĄ

Kraje	2004/2005			2005/2006 (plany)		
	Sokrates	Program Stypendialny Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Ministerstwa Edukacji i Sportu*	Umowy bilateralne i rządowe	Sokrates	Program Stypendialny Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Ministerstwa Edukacji i Sportu*	Umowy bilateralne i rządowe
Austria	27			37		
Belgia	11			29		
Białoruś						
Bułgaria	1			2		
Cypr				1		
Czechy	30		5	44		4
Dania	21			25		
Finlandia	12			8		
Francja	51			65		
Estonia	2			5		
Grecja	8			4		
Gruzja						
Hiszpania	50			70		
Holandia	32		3	35		5
Kazachstan						
Litwa	13		3	10		3
Łotwa	4			1		
Malta	1			1		
Niemcy	168		2	147		
Norwegia	12			16		
Portugalia	9			16		
Rosja						
Rumunia	2			2		
Słowacja	2			1		
Słowenia	3			4		
Szwajcaria				2		
Szwecja	12			7		
Turcja				7		
Ukraina			2			3
Uzbekistan						
Wielka Brytania	36			32		
Węgry				2		
Włochy	29		3	37		3
USA						7
	536		14	610		18

* Program Stypendialny tylko dla studentów z krajów byłego Związku Radzieckiego

STUDENCI Z ZAGRANICY NA STUDIACH W UWR

Kraje	2004/2005			2005/2006 (plany)		
	Sokrates	Program Stypendialny Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Ministerstwa Edukacji i Sportu	Umowy bilateralne i rządowe	Sokrates	Program Stypendialny Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Ministerstwa Edukacji i Sportu	Umowy bilateralne i rządowe
Austria	7			5		
Belgia	6		2	4		
Białoruś		4			3	6
Bułgaria	1					
Cypr						

Czechy	10		5	29		5
Dania						
Finlandia	4			1		
Francja	21		2	14		
Estonia						
Grecja	3			4		
Gruzja					1	2
Hiszpania	23			24		
Holandia	5		2	1		
Kazachstan					1	16
Litwa	3		2	12		2
Łotwa	2			2		
Malta						
Niemcy	72			64		
Norwegia	2			1		
Portugalia	7			6		
Rosja		3			2	3
Rumunia				7		
Słowacja	3			1		
Słowenia				3		
Szwajcaria				3		
Szwecja						
Turcja				7		
Ukraina		2	2		3	2
Uzbekistan		2			2	
Wielka Brytania	9					
Węgry				1		1
Włochy	15			12		
	193	11	15	201	12	37

Źródło: Dział Współpracy z Zagranicą

STUDENCI CUDZOZIEMCY STUDIUJĄCY W UWR W ROKU AKADEMICKIM 2005/2006

Lp.	Kraj	Wydział								Razem
		Nauk Przyrodniczych	Fizyki i Astronomii	Nauk Społecz.	Chemii	Nauk Hist. i Pedagog.	Filolog.	Prawa, Administracji i Ekonomii	Mat. i Inform.	
1	Albania							1		1
2	Armenia							1		1
3	Białoruś	1		9		5	11	4		30
4	Bułgaria							2	1	3
5	Czechy	1				1	3			5
6	Czeczenia			1			1	10		12
7	Estonia					1				1
8	Finlandia						1			1
9	Francja						1			1
10	Gruzja			1				3		4
11	Kazachstan	2		12		20	9	45		88
12	Kirgizja			1						1
13	Litwa			1			11			12
14	Macedonia			1			2			3
15	Mołdawia			4		1	1	3		9
16	Mongolia	1		2						3
17	Norwegia			1						1
18	Palestyna							1		1
19	Rosja			3	1	3	4	12		23
20	Rumunia			2		1				3
21	Syria							1		1
22	Tanzania							1		1
23	Tunezja								1	1
24	Turkmenistan			3			1	2		6
25	Ukraina	3		13	1	7	19	9		52
26	Uzbekistan		2				2	5		9
	Razem:	8	2	54	2	39	66	100	2	273

Źródło: Dział Młodzieżowy

Warunki finansowe:

1. stypendium Rządu RP – 128 osób
2. stypendium Ambasady – 2 osoby
3. bez odpłatności i bez świadczeń stypendialnych – 139 osób
4. odpłatność dewizowa – 4 osoby

STOPIEŃ NAUKOWY DOKTORA HABILITOWANEGO UZYSKALI

26 września 2005

- ◆ dr MONIKA AGNIESZKA MOSZNER, Wydział Chemii
dr hab. nauk chemicznych w zakresie chemii, chemii nieorganicznej, chemii koordynacyjnej
Homo- i heteroleptyczne akwakompleksy rodzaju w reakcjach substytucji i aktywacji małych molekuł

- ◆ dr ANDRZEJ FRANCISZEK BOROWSKI, Wydział Chemii
dr hab. nauk chemicznych w zakresie chemii, chemii nieorganicznej, chemii metaloorganicznej
Diwodorowe kompleksy rutenu i ich rola w procesach przeniesienia wodoru

24 października 2005

- ◆ dr FRANCISZEK STEFAN GOLEK, Wydział Fizyki i Astronomii
dr hab. nauk fizycznych w zakresie fizyki, fizyki powierzchni ciała stałego
Desorpcja halogenków metali alkalicznych stymulowana elektronami

STOPIEŃ NAUKOWY DOKTORA UZYSKALI

16 września 2005

- ◆ SEBASTIAN NOWAK, Instytut Fizyki Teoretycznej
dr nauk fizycznych w zakresie fizyki teoretycznej, grawitacji, grup kwantowych
Podwójnie szczególna teoria względności a przestrzeń de Sittera
Promotor: prof. Jerzy Kowalski-Glikman

- ◆ AGNIESZKA WĘGLIŃSKA, Instytut Politologii
dr nauk humanistycznych, nauk o polityce, komunikacji masowej
Brytyjski model mediów publicznych
Promotor: prof. Beata Ociepka

- Obraz kobiety w dziełach Marie-Jeanne Riccoboni*
Promotor: prof. Paweł Matyaszewski (KUL)

27 września 2005

- ◆ BEATA ŚWIATEK-TRAN, Wydział Chemii
dr nauk chemicznych w zakresie chemii, chemii fizycznej i teoretycznej, fizykochemii dielektryków
Badania właściwości elektrycznych i magnetycznych kompleksów imidazolu z żelazem, kobaltem, miedzią i cynkiem
Promotor: prof. Hubert A. Kołodziej

- ◆ ANNA PACZEŚNIAK, Instytut Politologii
dr nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce, ruchów społeczno-politycznych, organizacji społeczno-politycznych
Kobiety w Parlamencie Europejskim – społeczny wymiar płci w polityce
Promotor: prof. Ryszard Herbut

- ◆ ALEKSANDRA SOLAREWICZ, Instytut Filologii Polskiej
dr nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa, historii literatury polskiej
Czas w poezji młodopolskiej o tematyce religijnej
Promotor: prof. Lesław Tatarowski

19 października 2005

- ◆ MALGORZATA ZAKRZEWSKA, Instytut Biochemii i Biologii Molekularnej
dr nauk biologicznych w zakresie biochemii
Analiza mutacyjna ludzkiego kwasnego czynnika wzrostu fibroblastów (FGF-1)
Promotor: prof. Jacek Otlewski

28 września 2005

- ◆ KAMIL TROJAN, Instytut Fizyki Teoretycznej
dr nauk fizycznych w zakresie fizyki teoretycznej, fizyki statystycznej
Orientation-Controlled Ballistic Deposition Model for Granular Piles
Promotor: prof. Andrzej Pękalski

5 października 2005

- ◆ AGNIESZKA ŻAK, Instytut Historyczny
dr nauk humanistycznych w zakresie historii, historii nowożytnej
Obraz Ziemi Świętej w polskim piśmiennictwie geograficznym i podróźniczym osiemnastego wieku
Promotor: prof. Bogdan Rok

20 października 2005

- ◆ MALGORZATA SOCHA, Instytut Zoologiczny
dr nauk biologicznych w zakresie biologii, zoologii
*Struktura i reprodukcja mieszanych populacji żab zielonych *Rana ridibunda*-*Rana esculenta* (*Amphibia*, *Anura*)*
Promotor: dr hab. Maria Ogińska

29 września 2005

- ◆ AGATA HOMĄTOWSKA, Instytut Zoologiczny
dr nauk biologicznych w zakresie biologii, zoologii
*Obraz i wskaźniki krwi obwodowej brzozy (*barbus barbus* L.)*
Promotor: prof. Jan Wojtaszek

18 października 2005

- ◆ BEATA RAJBA, Instytut Filologii Romańskiej
dr nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa, literaturoznawstwa francuskiego

Z obrad Senatu UW

26 października 2005 r.

Obradom Senatu przewodniczył Rektor prof. Leszek Pacholski

Senat mianował

- na stanowisko profesora zwyczajnego

prof. dr hab. MACIEJA GOŁĄBA w Instytucie Kulturoznawstwa

- na stanowisko profesora nadzwyczajnego na 5 lat

dr hab. WITOLDA CHARATONIKA w Instytucie Informatyki
dr hab. LUDMIŁĘ DZIEWIECKĄ-BOKUN w Instytucie Politologii

dr. hab. ZDZISŁAWA WINNICKEGO w Instytucie Studiów Międzynarodowych

Senat

- przyjął opinie przygotowane przez prof. Zbigniewa Grabowskiego z Instytutu Chemii Fizycznej PAN w Warszawie oraz prof. Jerzego Janika z Instytutu Fizyki Jądrowej PAN w Krakowie o zasługach prof. Savo Bratosza.

Senat przyznał tytuł doktora honoris causa UW prof. Savo Bratosowi, fizykochemikowi, emerytowanemu profesorowi Uniwersytetu Piotra i Marii Curie w Paryżu

- przyjął opinię prof. Henryka Cugiera z Instytutu Astronomicznego UW o zasługach prof. Bohdana Paczyńskiego, kandydata do tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu
- uzupełnił składy komisji senackich Uniwersytetu Wrocławskiego na kadencję 2005-2008
- powołał redaktorów serii wydawniczych na kadencję 2005-2008
- zatwierdził Regulamin Organizacyjny Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego

Senat Uniwersytetu Wrocławskiego zatwierdził Regulamin Organizacyjny Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego, po wprowadzeniu następujących zmian:

Rozdział II – STRUKTURA ADMINISTRACJI – § 16. ADMINISTRACJA JEDNOSTEK MIĘDZYWYDZIAŁOWYCH, OGÓLNOUCZELNIANYCH I MIĘDZYUCZELNIANYCH

- w jednostkach podległych Prorektorowi ds. Badań Naukowych i Współpracy z Zagranicą w pkt 2 zamiast Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy Brandta należy wpisać Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy'ego Brandta.

Rozdział III – ZAKRESY DZIAŁANIA KOMÓREK ADMINISTRACYJNYCH

- w § 19 określającym zadania Biura Promocji i Informacji w ust. 1 skreślono pkt 11-15:
- 11) wykonywanie prac związanych z organizacją i bezpośrednią obsługą uroczystości uniwersyteckich o charakterze ogólnouniwersyteckim i środowiskowym,
- 12) koordynacja prac o charakterze ogólnouniwersyteckim zleconych przez Rektora,
- 13) redagowanie okolicznościowych listów,
- 14) prowadzenie kroniki Uniwersytetu,
- 15) obsługa gości Rektora;
- w § 20 określającym zadania Biura Rektora ust. 1 dodaje się pkt. 24-28 w brzmieniu:

- 24) wykonywanie prac związanych z organizacją i bezpośrednią obsługą uroczystości uniwersyteckich o charakterze ogólnouniwersyteckim i środowiskowym,
- 25) koordynacja prac o charakterze ogólnouniwersyteckim zleconych przez Rektora,
- 26) redagowanie okolicznościowych listów,
- 27) prowadzenie kroniki Uniwersytetu,
- 28) obsługa gości Rektora.

ZALĄCZNIK Nr 2 – zamiast Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy Brandta należy wpisać Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy'ego Brandta.

- poparł stanowisko Komisji Badań na rzecz Rozwoju Nauki przy Ministrze Nauki i Informatyzacji z 20 października 2005 r. dotyczące nowych zasad oceny parametrycznej jednostek naukowych

UCHWAŁA SENATU UW Z DNIA 26 PAŹDZIERNIKA 2005 R.

Senat Uniwersytetu Wrocławskiego popiera Stanowisko Komisji Badań na rzecz Rozwoju Nauki przy Ministrze Nauki i Informatyzacji z dnia 20 października 2005 r. dotyczące nowych zasad oceny parametrycznej jednostek naukowych, wprowadzonych Rozporządzeniem Ministra Nauki i Informatyzacji z dnia 4 sierpnia 2005 r. w sprawie kryteriów i trybu przyznawania i rozliczania środków finansowych na naukę (Dz. U. Nr 161 poz. 1359).

Senat zwrócił uwagę, że obecna forma rozporządzenia nie spełnia podstawowych standardów, wobec czego stanowczo domaga się natychmiastowej jego nowelizacji polegającej na przesunięciu terminu wykonania oceny parametrycznej jednostek naukowych do dnia 30 czerwca 2006 r. oraz wprowadzenia tymczasowego finansowania tych jednostek w oparciu o wyniki poprzedniej oceny. Jednocześnie Senat uważa, że w okresie zawieszenia dokonania oceny parametrycznej jednostek naukowych należy dokonać wnikliwej analizy trafności rozwiązań zawartych w przedmiotowym rozporządzeniu i skierować je do szerokiej konsultacji ze środowiskiem naukowym w Polsce.

* * *

UCHWAŁA RADY WYDZIAŁU FILOLOGICZNEGO UNIWERSYTETU WROCŁAWSKIEGO Z DNIA 18 PAŹDZIERNIKA 2005 R.

Zasady oceny parametrycznej i kategoryzacji jednostek naukowych były od lat przedmiotem krytyki środowisk akademickich, a materia była i jest tym bardziej ważna, że bezpośrednio wiąże się z finansowaniem naukowej działalności statutowej tychże jednostek. Zmiany w tej dziedzinie były więc potrzebne i oczekiwane. Niestety, Rozporządzenie Ministra Nauki i Informatyzacji z 4 sierpnia 2005

r. nie przynosi rozwiązania tych problemów, a jest wręcz kolejnym spektaklem hucpy i arogancji władzy w kilku odsłonach. Za szczególnie naganne uznajemy:

1. Rozporządzenie zostało ogłoszone 4 sierpnia 2005 r., a obowiązuje od 9 września. Nakłada ono na jednostki naukowe obowiązek uzupełnienia w 6-tygodniowym terminie złożonej już dokumentacji o wykazy najwyższej punktowanych „publikacji i monografii” (par. 7 ust. 4 pkt 2). Lista czasopism wraz z przyznaną im liczbą punktów została jednak ogłoszona dopiero 7 października, a zamieszczona na stronie internetowej ministerstwa 10 października. To znaczy, że ministerstwo pozostawiło jednostkom naukowym na przygotowanie pełnej dokumentacji 9 dni roboczych.

2. Rozporządzenie znosi poprzednie i określa nowe zasady oceny dorobku naukowego jednostek naukowych za minione 4 lata. Postanowienie to jest niezgodne z obowiązującą – podobno – zasadą, iż prawo nie działa wstecz. Praktycznie okazuje się ono najbardziej krzywdzące dla jednostek naukowych poważnie traktujących ministerstwo (najwyraźniej niesłusznie) i planujących politykę wydawniczą tak, aby jak największą ich publikacji ukazało się w czasopiśmie punktowanych ujętych na liście b. KBN. Dziś jednostki te postawione zostały przez ministerstwo w sytuacji zawodnika, który po dobiegnięciu do mety dowiadyuje się, że nie wygrał, bo właśnie zmieniły się zasady biegu. Uważamy, że nowe zasady punktowania (choć nie w obecnej formie) powinny obowiązywać na następne, a nie minione cztery lata.

3. Zasady kategoryzacji powinny być efektem szerokiej debaty i konsensusu środowisk naukowych w Polsce. Dotyczy to zwłaszcza tak czułych elementów, jak punktacja przypisana różnym czasopismom, gdzie poznanie i uwzględnienie specyfiki różnych dyscyplin jest konieczne do należytego wyważenia owych list i zasad, którymi punktacja ta się rządzi. Tymczasem ani Rada Wydziału Filologicznego UW, ani jej przedstawiciele zasiadający w różnych ciałach naukowych nie uczestniczyli w takiej debacie, a nawet nic o niej nie słyszeli. Skutkiem tego zaniedbania są liczne rażące błędy, tak w ogólnych zasadach punktacji, jak też w kwestiach szczegółowych. Poniżej kilka najbardziej rażących przykładów:

a) Na liście czasopism określonej jako „czasopisma z listy filadelfijskiego Instytutu Informacji Naukowej” zamieszczone są w istocie wyłącznie czasopisma odnotowane w *Journal Citation Reports* (7362 pozycje), nie zaś w *Thomson Scientific Master Journal List*, czyli kompletnej „liście filadelfijskiej” (13 774 pozycje). Różnica jest bardzo istotna, gdyż pominięto w ten sposób wszystkie czasopisma z zakresu humanistyki i ogromną część nauk społecznych.

- b) Ogólniejsze zastrzeżenie można też zgłosić do samego *Thomson Scientific Master Journal List* jako podstawowego narzędzia oceny dorobku naukowego. Przedstawiciele licznych dyscyplin naukowych zwracają uwagę, że zestaw czasopism odnotowanych na „liście filadelfijskiej” często nie odpowiada wykazowi najbardziej prestiżowych i najwyżej cenionych czasopism w ich dyscyplinie. Dlatego opracowanie listy czasopism punktowanych i liczby przyznanych im punktów powinno uwzględniać tę specyfikę.
- c) Rozporządzenie i towarzyszące mu dokumenty posługują się niejasną terminologią, wielokrotnie wymieniając „publikacje i monografie”, tak jakby monografie nie były publikacjami. Co więcej, niejasne pojęcie „publikacji” pozwala podejrzewać, że ministerstwo rozumie przez nie każdy tekst (czyli każdą publikację) umieszczony w punktowanym czasopiśmie. Brak definicji publikacji powoduje więc, że recenzja w czasopiśmie z listy filadelfijskiej (do 24 pkt) jest więcej warta niż monografia w języku innym niż angielski (do 20 pkt).
- d) Zdziwienie budzi lista „Pozostałych czasopism zagranicznych lub czasopism polskich” (713 pozycji). Liczne tytuły, które dotychczas umieszczone były na dawnej liście KBN, teraz nie zostały tutaj uwzględnione. W stosunku do nauk humanistycznych przyjęto mechaniczną zasadę usunięcia wszystkich czasopism z listy B, co w szczególnie rażących przypadkach doprowadziło do usunięcia **wszystkich** tytułów danej dyscypliny naukowej. Co więcej, mechanicznie usuwając – bez jakichkolwiek konsultacji – listy czasopism, ministerstwo nie wzięło pod uwagę zmieniającej się rangi licznych usuniętych i niektórych pozostawionych tytułów.
- e) Niezrozumiałe są też kryteria, którymi należy się kierować, dokonując punktowej oceny „monografii”. Na przykład za autorstwo monografii lub podręcznika akademickiego w języku angielskim przewidziano od 12 do 24 pkt. Wcześniej jednostki kierowały się szczegółowymi zasadami oceny parametrycznej, określonymi przez poszczególne zespoły KBN. Obecnie ministerstwo nakłada na jednostki obowiązek samodzielnego określenia, której monografii należy przypisać 12, a której 24 punkty. Być może uważa się, że głównym kryterium powinna być liczba stron ocenianej monografii. Należy się jednak spodziewać, że jednostki będą przypisywały sobie maksymalną liczbę punktów. To oczywiście podważa zasadność zapropionowanej przez ministerstwo zasady oceny i funkcjonalność samego instrumentu.
- Błędy w zasadach kategoryzacji, zwłaszcza punktowania publikacji naukowych, są szczególnie uderzające w odniesieniu do nauk humanistycznych i – po części – nauk społecznych, co za chwilę zilu-

strujemy. Państwo ma prawo do kształtowania polityki naukowej, w tym do sięgania po finansowe instrumenty stymulowania dyscyplin, których rozwój uznaje za szczególnie istotny. Przyjmujemy też do wiadomości, że rozwój humanistyki i interpretacyjnej (narratywistycznej) części nauk społecznych nie należy do priorytetów polityki naukowej ministerstwa (choć uznajemy to za podejście wyjątkowo krótkowzroczne i szkodliwe dla polskiej kultury narodowej). Za skandaliczne uważamy jednak takie preparowanie kryteriów oceny dorobku naukowego, by dowodziły one domniemanej wyższości jednych dyscyplin nad drugimi. Poniżej kilka najbardziej rażących tego przykładów:

- a) Jako podstawowe kryterium punktowej oceny publikacji w czasopiśmie z listy *Journal Citation Reports*, a więc listy uznanej przez ministerstwo jako „lista filadelfijska”, przyjęto *Impact Factor*. Jest to być może zasadne w odniesieniu do nauk ścisłych, ale już nie nauk społecznych, a zwłaszcza humanistycznych. Wpływ publikacji z zakresu humanistyki na dyskurs naukowy jest niemierzalny tymi kryteriami, które stosuje się przy określaniu *Impact Factor*. *Impact Factor* oparty jest na liczbie cytowań w okresie 3 lat od ukazania się czasopisma, tymczasem w humanistyce i dużej części nauk społecznych żywotność publikacji zaczyna się dużo później i trwa znacznie dłużej niż w naukach ścisłych. Zwracają na to uwagę nawet autorzy listy filadelfijskiej, informując, że „cytowania w humanistyce nie zachowują się tak samo, jak cytowania w naukach społecznych czy przyrodniczych. Na przykład cytowania artykułu o XIX-wiecznej powieści romantycznej mogą na początku powoli rosnąć, a następnie zwolnić tempo, odpowiednio do zmieniających się cykli zainteresowań tym tematem wśród naukowców” (E. Garfield, *The ISI Database: The Journal Selection Process*, scientific.thomson.com/knowtrend/essays). Z tego względu *Journal Citation Reports* w ogóle nie ujmują czasopism humanistycznych, nauki społeczne reprezentowane są skromnie (ok. 1800 pozycji), a ogromna większość to czasopisma z nauk ścisłych (ponad 6100 pozycji). Co więcej, nawet nieliczne czasopisma nauk społecznych pozostawione na liście *Journal Citation Reports* wypadają w ocenie *Impact Factor* bardzo skromnie, jako że rzadko spełniają jego kryteria cytowań. Mimo to ministerstwo przyjęło mechanicznie liczbę punktów wynikającą z *Impact Factor*, zupełnie ignorując humanistykę i krzywdząc nauki społeczne. W ten sposób ministerstwo jeszcze raz stworzyło samopowielający się schemat: w ministerialnych ocenach nauki ścisłe osiągają lepsze wyniki, bo ich przedstawiciele publikują w wyżej punktowanych czasopismach nauk ścisłych,

a czasopisma te są wyżej punktowane, bo do oceny wszystkich czasopism zastosowano kryteria nauk ścisłych. Ministerstwo nie zastosowało się do podstawowej reguły *Impact Factor* sformułowanej przez autorów tego narzędzia, tj. „stosowania *Impact Factor* mądrze” (E. Garfield, *The Impact Factor: ISI, scientific.thomson.com/knowtrend/essays*).

- b) Liczba punktów przyznana (wg załącznika 2 do rozporządzenia pkt 6) za monografię, tak w języku angielskim (12-24 pkt), jak i innych językach (6-20 pkt), jest skandalicznie niska w zestawieniu z punktacją artykułów w czasopismach (4-24 pkt) i rozdziałów w monografiach angielskich (do 12 pkt). Naszym zdaniem jest to kolejna manifestacja karygodnej dyskryminacji nauk humanistycznych i społecznych, w których podstawową formą wielkich osiągnięć naukowych jest właśnie monografia, i preferowanie nauk ścisłych, dla których najważniejszym medium naukowym jest artykuł. Trudno uwierzyć, że Pan Minister nie wie, iż przygotowanie monografii składającej się z wielu rozdziałów, z których każdy mógłby ukazać się jako samodzielny artykuł w czasopiśmie, jest zajęciem wielokrotnie bardziej pracochłonnym niż przygotowanie jednego – nawet bardzo ważnego – artykułu.
- c) Wśród proponowanych przez ministerstwo parametrów służących do oceny działalności naukowej jednostki nie bierze się w ogóle pod uwagę tak ważnych dla humanistyki działań, jak przygotowanie krytycznej edycji źródła czy opracowanie bibliografii naukowej. Działania te, wymagające z reguły znakomitego przygotowania warsztatowego, wiążące się z wielkim nakładem pracy i cieszące się wysokim prestiżem naukowym, zostały więc – w myśl „jedynie słusznych” kryteriów ministerstwa – uznane za całkowicie nieistotne. Tymczasem międzynarodowa sława wielu najwybitniejszych przedstawicieli humanistyki wiąże się właśnie z edycjami źródłowymi i podobnymi pracami o charakterze podstawowym.

Jak sądzimy, z powyższych uwag jednoznacznie wynika, że rozporządzenie w obecnej formie nie spełnia podstawowych standardów, dlatego stanowczo żądamy natychmiastowego wycofania go i skierowania jako projektu do szerokiej konsultacji ze środowiskami naukowymi w Polsce.

* * *

TERMINY KOLEJNYCH POSIEDZEŃ SENATU UWR

- ◆ 18 stycznia 2006 r.
- ◆ 22 lutego 2006 r.
- ◆ 29 marca 2006 r.
- ◆ 26 kwietnia 2006 r.
- ◆ 31 maja 2006 r.
- ◆ 21 czerwca 2006 r.
- ◆ 5 lipca 2006 r.

60 LAT NAUKI W POWOJENNYM WROCŁAWIU

ŚWIĘTO UNIwersYTETU WROCŁAWSKIEGO

O bchodzone corocznie 15 listopada w Auli Leopoldyńskiej Święto Uniwersytetu Wrocławskiego, w tym roku w 60. rocznicę pierwszego po wojnie wykładu prof. Ludwika Hirszfelda na naszej uczelni, było okazją do uhonorowania najwyższym tytułem akademickim, doktoratem honoris causa UWr, wybitnego germanisty i historyka, profesora Uniwersytetu Wrocławskiego Rudolfa Lenza. Uczony zafascynowany Śląskiem uczynił go jednym z najważniejszych obiektów swoich badań. Jego starania spowodowały ocalenie od zapomnienia cennych świadectw tradycji wielu wieków. Prof. Lenz jako pierwszy obywatel RFN uzyskał na Uniwersytecie Wrocławskim habilitację. Dzięki jego zabiegom i staraniom w kościele zamkowym w Oleśnicy odrestaurowano jedyną w Polsce bibliotekę łańcuchową, gdzie średniowieczne księgi były chronione przed kradzieżą łańcuchami.

Nagrodę Księżnej Jadwigi Śląskiej, ustanowioną przez Prezydenta Wrocławia i Rektora Uniwersytetu Wrocławskiego, przyznano w tym roku prawnikowi prof. Knutowi Ipsenowi i pocie Tadeuszowi Różewiczowi. Odebrał ją na uroczystości w Auli Leopoldyńskiej prof. Ipsen. Tadeusz Różewicz odbierze nagrodę 9 grudnia w Sali Senatu.

Jadwiga Śląska jest patronką pokoju i pojednania, symbolem jedności Polaków i Niemców.

Przyznano tę nagrodę po raz pierwszy w ubiegłym roku. Laureatami byli reżyser Kazimierz Kutz oraz prof. Norbert Heisig, prezes Niemiecko-Polskiego Towarzystwa Uniwersytetu Wrocławskiego.

Złotym Medalem Uniwersytetu Wrocławskiego odznaczony został prof. Alfred Majerowicz, zasłużony geolog, emerytowany profesor w zakresie mineralogii i petrologii.

Tytuły Honorowego Senatora UWr odebrali prof. Norbert Heisig i prof. Waldemar Kozuschek, założyciele Niemiecko-Polskiego Towarzystwa Uniwersytetu Wrocławskiego, zasłużeni dla uczelni w finansowaniu renowacji jej zabytków i wspieraniu badań naukowych. Dyplomy otrzymali od JM Rektora prof. Leszka Pacholskiego.

Odznaczenia państwowe i resortowe odebrało z rąk wicewojewody Ryszarda Lachera i kurator Teresy Kalety 34 pracowników uczelni.

Tytułem Honorowego Obywatela Miasta Olsztyna wyróżniony został historyk prof. Wojciech Wrzesiński. Dyplom odebrał z rąk prezydenta tego miasta.

Nagrodami Rektora Uniwersytetu Wrocław-



Prof. Rudolf Lenz, doktor h.c. UWr

skiego uhonorowanych zostało 41 pracowników. Odebrali je z rąk prorektora prof. Krzysztofa Nawotki.

Uroczystość uświetnił występ kwartetu smyczkowego wrocławskiej Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego. Zagrali: na skrzypcach – Beata Solnicka i Andrzej Ładomirski, Urszula Marciniak-Mazur na wiolonczeli i Tadeusz Górny na kontrabasie.

Po południu otwarte zostały dwie wystawy. W holu przed Aulą Leopoldyńską można było obejrzeć wystawę „Życie w służbie pokoju”, którą przygotowała Dalia Żminkowska, kierowniczka Biblioteki Austriackiej z okazji setnej rocznicy uhonorowania Berthy von Suttner Pokojową Nagrodą Nobla. Otworzył ją prorektor prof. Krzysztof Nawotka.

Wśród zwiedzających była wicekonsul Austrii Jolanta Charzewska-Miller.

W Wieży Matematycznej zaprezentowano wystawę „Ich drogi... trudne początki”, pokazującą kształtowanie się wrocławskiego środowiska nauki w pierwszych trudnych powojennych latach. Ekspozycja uświadamia, jak silny był związek wrocławskiej nauki z polskimi ośrodkami we Lwowie i Wilnie. Autorami wystawy są pracownicy Muzeum Uniwersytetu Wrocławskiego: Ryszard Młynarski, Maria Kowalińska i Urszula Rozpara.

Część fotografii z wystawy można oglądać także w holu gmachu głównego UWr na I piętrze.

Po obejrzeniu ich zwiedzający odwiedza z pewnością Wieżę Matematyczną z o wiele bogatszą ekspozycją zdjęć.

Wieczorem w kościele uniwersyteckim wysłuchano na zaproszenie Rektora UWr koncertu zorganizowanego przez Biuro Promocji i Informacji. *Missę pro pace (Msza za pokój)*, dzieło symfoniczno-oratoryjne Wojciecha Kilara wykonali soliści; Ewa Czermak – sopran, Agnieszka Rehliś – alt, Krzysztof Szmyt – tenor, Józef Frakstein – bas z towarzyszeniem Orkiestry Symfonicznej Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu, Chóru UWr Gaudium i Chóru Kameralnego Filharmonii Wrocławskiej. Dyrygował Alan Urbanek.

Był to kolejny z serii corocznych koncertów, które stały się już tradycją Święta Nauki Wrocławskiej.

W roku ubiegłym wysłuchano wykonania *Nieszporów ludzmińskich* Jana Kantego Pawłuskiewicza.

Na wrocławskim wykonaniu jednego ze swoich najbardziej znanych i cenionych utworów był obecny Wojciech Kilar, kompozytor dzieła.

Kazimiera Dąbrowska



Kwartet smyczkowy w Auli AMuz.

Mija sześćdziesiąt lat od powstania polskiego uniwersytetu we Wrocławiu. Przed końcem sierpnia 1945 r. polski rząd ogłosił dekret o „przekształceniu Uniwersytetu Wrocławskiego i Politechniki Wrocławskiej na polskie państwowe szkoły akademickie”. W pierwszych dniach listopada ogłoszono zapisy na studia i dokładnie sześćdziesiąt lat temu, 15 listopada 1945 r. prof. Kazimierz Idaszewski wygłosił inauguracyjny wykład dla słuchaczy Wydziału Mechaniczno-Elektrycznego Politechniki, a prof. Ludwik Hirsfeld na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu.

Dzisiejszego święta nie przeżywamy w atmosferze radości, panuje raczej atmosfera niepewności i wyczekiwania. Koalicja, która powstała po wyborach, nie jest tą, której chciałaby większość naszego środowiska.

Prawo i Sprawiedliwość było jedyną partią w poprzednim parlamencie, która głosowała przeciwko nowemu prawu o szkolnictwie wyższym, gdyż żądała zniesienia habilitacji. Uważam, że zniesienie habilitacji przy braku konkurencji i mobilności kadry naukowej szybko doprowadziłaby do zapaści nauki w Polsce. Nowy minister Nauki i Edukacji, prof. Sewerynski jest wprawdzie zwolennikiem utrzymania habilitacji, nie jest jednak jasne, jakie będzie miał możliwości kształtowania polityki naukowej i edukacyjnej i jak poradzi sobie z kierowaniem wielkim resortem utworzonym z połączenia Ministerstwa Oświaty z Ministerstwem Nauki i Informatyzacji.

Nie są jeszcze znane nazwiska wiceministrów odpowiedzialnych za szkolnictwo wyższe i za naukę. Wiele zależeć będzie od tego, kto będzie pełnił te funkcje.

Rząd zapowiada, że „wzrosną nakłady na badania naukowe związane z najnowocześniejszymi gałęziami przemysłu”. Może to oznaczać wzrost nakładów, ale także skierowanie większej części dotacji na ratowanie upadających jednostek badawczo-rozwojowych kosztem uniwersytetów.

Historii Uniwersytetu Wrocławskiego nie sposób oddzielić od politycznej historii powojennej Polski. Zmiany polityczne wywierały ogromny wpływ na jego funkcjonowanie. Z woli uczonych, którzy w 1945 r., głównie ze Lwowa, przyjechali do Wrocławia, powstała autonomiczna i dynamiczna uczelnia. Niestety bardzo szybko, już od 1946 r., zaczęła stopniowo zmieniać się w upadający Uniwersytet im. Bolesława Bieruta, który w 1954 r. kształcił o 50% mniej studentów niż 5 lat wcześniej.

Decyzje zapadające w partyjnych komitetach często utrudniały, a czasem wręcz uniemożliwiały prowadzenie rzetelnych badań i głoszenie prawdy. Pracowników naukowych i studentów poniżano, wielu z nich złamano charaktery, innych szykanowano i usuwano z uczelni.

Dopiero w 1988 r. Uniwersytet pozbył się niechcianego patrona, a w 1990 r. odbyły się wolne wybory rektora, nieskrępowane decyzjami PZPR.

W świadomości członków społeczności naszego Uniwersytetu historia ostatniego sześćdziesięciolecia naszej Alma Mater to przede wszystkim historia zmagania politycznych, historia walki o wolność nauczania i prowadzenia badań naukowych.

Zupełnie inaczej myślimy o latach wcześniejszych. Wierzymy, być może wbrew prawdzie historycznej, że przedwojenny Uniwersytet Wrocławski był normalną uczelnią, w której kształcono studentów i prowadzono badania

pozycję autora jako germanisty światowego kalibru.

Trudno tu wymienić nawet tylko najważniejsze osiągnięcia Mariana Szyrockiego. Warto jednak przypomnieć, że na całym świecie, także w Niemczech, studenci germanistyki posługują się wielokrotnie wznawianym podręcznikiem akademickim: „Wprowadzenie do niemieckiej literatury baroku”, którego pierwsze wydanie ukazało się w 1968 r.

Marian Szyrocki był też redaktorem dzieł pisarzy śląskiego baroku. Opracował antologię liryki barokowej, jednotomowy wybór dzieł Gryphiusa, dwutomowy zbiór poezji Opitza oraz dzieła zebrane Daniela Czep-

ko. Epokowym wydarzeniem było wielotomowe wydanie dzieł wszystkich Andreasa Gryphiusa. Profesor wypromował 15 doktorów.

Nie sposób przecenić roli, jaką w utworzeniu wrocławskiej szkoły biochemii odegrała zmarła prawie 20 lat temu Wanda Mejbaum-Katzenellenbogen. Wychowanka Jakuba Parnasa, pioniera polskiej biochemii, w wieku 25 lat obroniła rozprawę doktorską i opublikowała artykuł na temat mikrometody oznaczania pentoz, ważnej grupy cukrów wchodzących w skład nukleotydów, z których są między innymi zbudowane cząsteczki DNA.

Praca ta przyniosła jej wielką sławę. Dzięki niej była najczęściej na świecie cytowanym specjalistą w

dziedzinie kwasów nukleinowych. Opracowała też wiele metod analitycznych pozwalających na oznaczanie białek, garbników, glikoprotein i innych związków, o nazwach, które laikom jest trudno zapamiętać. Jej fotometryczna metoda oznaczania białek za pomocą taniny, znana na świecie jako metoda wrocławska, umożliwiała badania analityczne w polskich, słabo wyposażonych laboratoriach naukowych i klinicznych.

W 1959 r. stworzyła jednocześnie dwie Katedry Biochemii, jedną na Wydziale Farmacji Akademii Medycznej, drugą na Wydziale Nauk Przyrodniczych Uniwersytetu Wrocławskiego. Dzięki jej wysiłkom w 1970 r. powstał Instytut Biochemii.

Profesor Wanda Mejbaum-Katzenellenbogen wypromowała 35 doktorów; co najmniej ośmiu z nich ma habilitację, a znaczna część obecnego Instytutu Biochemii i Biologii Molekularnej to jej uczniowie, uczniowie jej uczniów i tak dalej.

Podobnie jak przez większość minionego sześćdziesięciolecia, także w najbliższym czasie polityka będzie zapewne miała wpływ na kondycję Uniwersytetu. Chciałbym jednak, by na naszej uczelni panował klimat sprzyjający ludziom o takich ambicjach i talentach, by to oni mogli wytyczać kierunki rozwoju i wyznaczać standardy badań naukowych.



naukowe, uczelnią, z którą było związanych wielu wybitnych uczonych.

W naszej świadomości historia przedwojennej to ośmiu laureatów nagrody Nobla, a powojenna to marzec 1968 r. i Solidarność. Chciałbym więc przy okazji tego jubileuszu przypomnieć nazwiska dwóch tylko spośród wielu cichych bohaterów powojennej historii Uniwersytetu osób, które nie pełniły ekspozycyjnych funkcji, nie przeszły do historii politycznej Uniwersytetu Wrocławskiego, o których nie pisało na pierwszych stronach gazet, a które miały jednak ważny wpływ na to, jaka dziś jest nasza Alma Mater.

Wrocławski Instytut Filologii Germańskiej jest uważany za jeden z najsilniejszych ośrodków germanistyki na świecie, być może najsilniejszy poza granicami Niemiec. Twórcą jego potęgi był uczeń Zdzisława Żygulskiego, prof. Marian Szyrocki, który zmarł 13 lat temu.

Światową sławę przyniosły mu dwie książki: wydana w 1956 r. w Berlinie rozprawa doktorska poświęcona literackiej i politycznej działalności Marcina Opitza, i opublikowana trzy lata później habilitacja o młodym Andreasie Gryphiusie. W 1964 r. w renomowanym Wydawnictwie Niemeyera w Tybindze ukazała się monografia „Andreas Gryphius. Życie i twórczość”, rozszerzona wersja rozprawy habilitacyjnej, która wzbudziła ogromne zainteresowanie i ugruntowała

PROFESOR RUDOLF LENZ DOKTOREM HONORIS CAUSA UWR

SYLWETKĘ PROF. RUDOLFA LENZA PRZEDSTAWIŁ DZIEKAN PROF. MICHAŁ SARNOWSKI

Prof. dr hab. Rudolf Lenz urodził się 26 czerwca 1940 r. w Gießen w Hesji. Po zdaniu matury w 1961 r. podjął studia historyczne, politologiczne, pedagogiczne i socjologiczne na Uniwersytecie w Marburgu. W czasie studiów uczęszczał także na seminaRIA i wykłady z filologii klasycznej, germanistyki, filozofii, ekonomii oraz prawa handlowego i międzynarodowego. W 1969 r. uzyskał stopień doktora filozofii. W tym samym roku jako stypendysta Niemieckiego Towarzystwa Badawczego podjął badania nad XVI- i XVII-wieczną literaturą funeralną, która stała się obiektem jego dalszych szeroko zakrojonych badań interdyscyplinarnych. W 1977 r. został powołany na kierownika Pracowni Badań nad Aktami Personalnymi Akademii Nauki i Literatury w Moguncji z siedzibą na Uniwersytecie w Marburgu. Wraz ze swym pięcioosobowym zespołem badawczym podjął próbę pełnego oszacowania i opracowania niemieckojęzycznych drukowanych kazań pogrzebowych. Zasięg terytorialny owych drukowanych kazań pogrzebowych, wyznaczony przez kryterium wpływów religijnych sprawił, że Śląsk stał się jednym z głównych obszarów badawczych prof. Rudolfa Lenza, czego naturalną konsekwencją było nawiązanie przez niego w 1981 r. współpracy z Uniwersytetem Wrocławskim, a w szczególności z Biblioteką Uniwersytecką oraz z Instytutem Filologii Germańskiej. Mimo trudnej sytuacji politycznej i gospodarczej w Polsce – okres stanu wojennego – współpraca między Uniwersytetami we Wrocławiu i Marburgu dzięki aktywności profesora Lenza układała się coraz lepiej, czego dowodem była jego habilitacja przed Radą Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Wrocławskiego w 1989 r. na podstawie przedłożonej monografii *Leichenpredigten als Quelle zur Sozialgeschichte unter besonderer Berücksichtigung der Literaturgeschichte (Kazania pogrzebowe jako źródło historii społecznej ze szczególnym uwzględnieniem historii literatury)*, a później – w semestrze letnim

1994 r. – profesura gościnna na germanistyce wrocławskiej, w czasie której prowadził zajęcia z historii Śląska i historii Niemiec wczesnej ery nowożytnej oraz seminarium z wybranych aspektów najnowszej historii stosunków polsko-niemieckich, dla którego – jako prelegentów – pozyskiwał znanych niemieckich dyplomatów i polityków, m. in. ówczesnego szefa urzędu kanclerskiego, ministra federalnego Republiki Federalnej Niemiec Friedricha Bohla. Friedrich Bohl był



wtedy pierwszym urzędującym ministrem federalnym, który odwiedził Wrocław i Dolny Śląsk.

W 1993 r. prof. Lenz założył Pracownię Badań nad Aktami Personalnymi na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Technicznego w Dreźnie, która stała się drugą tego typu jednostką Akademii Nauki i Literatury w Moguncji. Intensywna współpraca naukowa z germanistami wrocławskimi, także w zakresie dydaktyki, sprawiła, iż na wniosek Rady

Wydziału Filologicznego Rektor za aprobatą Senatu powołał w 1996 r. dr. hab. Rudolfa Lenza na stanowiska profesora nadzwyczajnego w Uniwersytecie Wrocławskim na okres pięciu lat z równoczesnym zwolnieniem go z prowadzenia stałych zajęć dydaktycznych. Pięć lat później – w 2001 r. – nominacja ta uzyskała zgodę na przedłużenie bezterminowe. W tym samym roku prof. Lenz uzyskał profesurę honorową na Uniwersytecie w Marburgu, z którym jest związany badaniami i dydaktyką od czasów swej promocji doktorskiej.

Badania nad tą dziedziną literatury i kultury materialnej XVI i XVII w. przyniosły mu powszechne uznanie w kraju i na świecie. Liczne publikacje, także w polskich czasopismach naukowych, organizowane przez niego konferencje i wystawy dokumentów tej epoki, wykłady i profesury gościnne, m.in. w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji, Włoszech, Austrii i na Węgrzech, nie wspominając już o jego aktywności w Polsce, sprawiły, iż prof. Rudolf Lenz jest dziś niekwestionowanym autorytetem naukowym w swej dziedzinie.

Obok działalności naukowej prof. Rudolf Lenz nieustrudzenie zabiegał w instytucjach rządowych i pozarządowych RFN o środki finansowe na restaurację zabytków historycznych we Wrocławiu i na Dolnym Śląsku.

Za swe wielkie zasługi na rzecz wymiany naukowej między Uniwersytetami we Wrocławiu i Marburgu odznaczony został w 1992 r. Złotym Krzyżem Zasługi Uniwersytetu Wrocławskiego, a za wieloletnie i konsekwentne

starania w dziedzinie poprawy stosunków polsko-niemieckich otrzymał w 2002 r. z rąk premiera Hesji Federalny Krzyż Zasługi na Wstędze.

Na wniosek Instytutu Filologii Germańskiej Rada Wydziału Filologicznego na posiedzeniu 14 grudnia 2004 r. oraz Senat Uniwersytetu Wrocławskiego na posiedzeniu 27 kwietnia 2005 r. postanowiły nadać prof. Rudolfowi Lenzowi tytuł *doctora honoris causa* Uniwersytetu Wrocławskiego.

LAUDACJĘ PROF. RUDOLFOWI LENZOWI WYGŁOSIŁ PROMOTOR PROF. EUGENIUSZ TOMICZEK

Magnificencjo! Ich Magnificencje!
Wysoki Senacie!
Doctorande clarissime!
Panie, Panowie!

„Profesor Lenz z racji swej nadzwyczajnej aktywności wielce przyczynił się do poprawy niemiecko-polskich stosunków. Dzięki swemu niezwykłemu zaangażowaniu w wymianę naukową między uniwersytetami w Marburgu i Wrocławiu i swym społecznikowskim działaniem na rzecz odnowy i zabezpieczenia ważnych zabytków i bibliotek Wrocławia bardzo przysłużył się sprawie ogólnospołecznej” – słowa te, tu oczywiście w przekładzie na język polski, wypowiedział premier Hesji, Roland Koch, dekorując Federalnym Krzyżem Zasługi na Wstędze w

połowie października 2002 r. Rudolfa Lenza, wieloletniego kierownika „Pracowni badań historycznych” Akademii Nauk i Literatury w Moguncji, a równocześnie profesora nadzwyczajnego Uniwersytetu Wrocławskiego i profesora honorowego Uniwersytetu w Marburgu.

W wypowiedzi premiera Hesji nie ma ani jednego słowa przesady, a potwierdzić to mogą nie tylko germaniści wrocławscy, lecz także wszyscy kolejni rektorzy Uniwersytetu Wrocławskiego począwszy od 1989 r., kolejni dyrektorzy Biblioteki Uniwersyteckiej, władze miasta Wrocławia, a także prezydenci i burmistrzowie wielu innych miast Dolnego Śląska, że wymienię tylko Oleśnicę, Sobótkę i Niemce.

Początek współpracy profesora, wtedy jesz-

cze dr. Rudolfa Lenza, z Uniwersytetem Wrocławskim i z germanistyką wrocławską datuje się od 1981 r., kiedy to w czasach ostrego kryzysu gospodarczego i politycznego, a niedługo potem stanu wojennego w Polsce organizuje on – nie bez problemów – wraz ze swymi współpracownikami wyjazdy naukowe do Wrocławia i innych bibliotek i archiwów na Górnym i Dolnym Śląsku w celu badania druków funeralnych, inaczej mówiąc kazań pogrzebowych. Dla mniej obeznanych z tą problematyką dodam tylko, iż drukowane kazania pogrzebowe, zwyczaj ten zapoczątkowany przez Marcina Lutra w miejsce katolickiego rytuału pogrzebowego, to ogromna skarbnica wiedzy dla badań historycznych i filologicznych. Dodam też, że pracownia prof. Lenza zebrała i opra-

cowała ponad 250 tysięcy takich dokumentów historycznych głównie z terenów objętych reformacją, w tym lwia część tych dokumentów została odnaleziona na Śląsku, ponad 30 tysięcy odnaleziono i sfilmowano w Bibliotece Uniwersyteckiej.

Liczne pobyty naukowe we Wrocławiu, współpraca z moim wspaniałym poprzednikiem na urzędzie dyrektora Instytutu, prof. Marianem Szyrockim, sprawiły, iż dr Rudolf Lenz habilitował się w 1989 r. przed naszą Radą Wydziału i był tym samym pierwszym obywatelem Republiki Federalnej Niemiec, który uzyskał ten najwyższy w Polsce stopień naukowy. Uzyskanie habilitacji oraz dobra współpraca z Uniwersytetem Wrocławskim sprawiły, iż prof. Rudolf Lenz związał się od tego czasu na dobre i na złe z tą Uczelnią i z tym miastem nad Odrą i odtąd czynił wszystko w celu nawiązania oficjalnej partnerskiej współpracy między Marburgiem a Wrocławiem. Wysiłek ten uwieńczony został sukcesem. W czerwcu 1991 r. delegacja władz Uniwersytetu Wrocławskiego podpisała w Marburgu dokument o partnerskiej współpracy obu uniwersytetów. Jako uczestnik tej delegacji, reprezentujący wtedy władze Wydziału Filologicznego, wiem, że tę wizytę i program współpracy partnerskiej przygotował nie tamtejszy Dział Współpracy z Zagranicą, lecz już wtedy człowiek-institucja na rzecz pojednania polsko-niemieckiego, Rudolf Lenz. Partnerstwo to, którego twórcą, a później przez cały czas takim „dobrym duchem” dla przebywających w Marburgu naszych studentów i pracowników był dr. hab. Rudolf Lenz, naszą Uczelnią umiała to ocenić. W 1992 r. odbierając dyplom doktora habilitowanego w Aulii Leopoldyńskiej ówczesny rektor Uniwersytetu Wrocławskiego, prof. Wojciech Wrzesiński wręczył Rudolfowi Lenzowi Złoty Medal przyznany mu przez Wysoki Senat wraz gorącymi słowami podziękowania za wszystko, co dla tego partnerstwa uczynił.

W 1992 r. Rudolf Lenz rozpoczął realizację

największego z naukowych projektów wśród krajów byłego bloku wschodniego, finansowanego w całości przez rząd Republiki Federalnej Niemiec o łącznej kwocie 1 200 000 marek, a polegającego na cyfrowym sfilmowaniu niemieckojęzycznych starodruków naszej biblioteki Na Piasku. Prace nad tym projektem trwały do 1996 r.

W 1997 r. wystąpił prof. Rudolf Lenz z następnym projektem, na którego realizację zdobył środki w niemieckim Federalnym Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Tym razem chodziło o restaurację biblioteki łańcuchowej (Kettenbibliothek) w kościele zamkowym w Oleśnicy. Jest to jedyna zachowa-



na na Śląsku i jedna z czterech istniejących jeszcze w Europie – poza Holandią, Anglią i Włochami – średniowieczna biblioteka, w której księgi chronione przed kradzieżą przykute były łańcuchami do pulpitu albo żelaznego drążka.

Kolejne lata 90., to kolejne nowe inicjatywy prof. Lenza, który nieustraszenie zabiega w instytucjach rządowych i pozarządowych Republiki Federalnej Niemiec o środki finansowe na restaurację zabytków historycznych na Dolnym Śląsku.

Było ich wiele, stąd też wymienię tylko te ważniejsze projekty w kolejności chronologicznej, które zainicjował, i którymi opiekował się prof. Rudolf Lenz do momentu ich realizacji:

- 1997 r. renowacja wczesnorenansowego portalu zbudowanego w latach 1526-1531 pałacu wrocławskiego patrycjusza i humanisty Heinricha Rybischa przy ul. Ofiar Oświęcimskich;
- 1998 r. renowacja nagrobka Heinricha Rybischa w kościele garnizonowym p.w. św. Elżbiety;
- 2000 r. renowacja obrazu św. Anny Samotrzeczej, autorstwa śląskiego malarza Franza Heigela w kościele św. Anny w Sobótce;
- 2001 r. renowacja nagrobku wrocławskiego budowniczego Christopha Hackera w kościele św. Krzysztofa na pl. Dominikańskim;
- 2002 r. renowacja zbudowanego w 1784 r. mauzoleum rodziny von Prittwitz und Gaffron w Niemczy;
- 2003 r. restauracja figury św. Nepomucena w miejscowości Kamionna, gmina Kąty Wrocławskie;
- 2003 r. restauracja pochodzącej z 1 połowy 18 wieku figury św. Nepomucena na wrocławskich Osobowicach
- 2004 r. restauracja dwóch epitafiów z piaszkowca na kościele św. Krzysztofa, poświęconych wrocławskim patrycjuszom – Hieronimusowi Krebelowi i Hansowi von Pogrell i jego żonie.

Wymieniłem tylko ważniejsze projekty, które powstały z inicjatywy prof. Lenza, i tylko te,

które zostały definitywnie ukończone. Wiem, że w fazie przygotowawczej, a także jeszcze w trakcie realizacji są następne projekty restauratorskie. Zdradzę też, że jutro w samo południe w pobliskim Mrozowie odbędzie się uroczystość z okazji zakończenia renowacji kolejnego barokowego pomnika św. Jana li-

czącego prawie 300 lat. Doprawdy nie chce się wierzyć, iż te wszystkie zrealizowane, bardzo kosztowne projekty są dziełem jednego człowieka, który - jak sam skromnie powiada - w tym mieście i na tej śląskiej ziemi odnalazł swą drugą ojczyznę, dla której warto coś pożytecznego zrobić.

WYSTĄPIENIE DOKTORA H.C. UWR PROFESORA RUDOLFA LENZA

Magnificencjo, Wysoki Senacie, Państwo Dziekani, Wielce Szanowne Panie, Wielce Szanowni Panowie.

Chciałbym serdecznie podziękować Panu Rektorowi, Senatowi i Wydziałowi Filologicznemu oraz Instytutowi Germanistyki wraz z jego Dyrektorem za wysokie wyróżnienie, jakie mnie tu dzisiaj spotyka.

Proszę mi pozwolić na jeszcze jedną uwagę osobistej natury.

Jestem wielce poruszony tą okolicznością, że dzisiaj, już po raz trzeci, tu, z tego miejsca na podium Auli Leopoldyńskiej, w jednej z najpiękniejszych sal barokowych środkowej

Europy, dostąpię kolejnego zaszczytu. Po raz pierwszy stałem tu wiosną 1992 r. równie przejęty, w todze i birecie, kiedy przyjmowałem dyplom po uzyskanej habilitacji na tej Uczelni. Równocześnie – ku memu zaskoczeniu – z rąk ówczesnego Rektora, prof. Wrzesińskiego, otrzymałem Złoty Medal Zasługi tego Uniwersytetu. Dwa lata później, w czasie mej profesury gościnnej w semestrze letnim 1994 r., miałem zaszczyt również z tego samego podium przedstawić i zapowiedzieć słuchaczom wykład Friedricha Bohla, szefa Urzędu Kancelarskiego i zarazem ministra federalnego. Są to bez wątpienia momenty wzruszające w ludzkim życiu.

Magnificencjo, Panie i Panowie, w przededniu niejako tego uroczystego aktu poproszono mnie o zaprezentowanie – nie zanadto unaukowanego, krótkiego wykładu, w którym znalazłoby się miejsce także na dowcip i ironię, a zwłaszcza autoironię. Pod takim pretekstem chciałem więc wraz z Państwem zadać pytanie, czy w przeszłości mieszkańcy z heskiego kraju mogli pojawiać się także we Wrocławiu, a jeśli tak, czy pozostawili ślady, które dałoby się dziś odtworzyć i uczynić przedmiotem rozważań.

Hesja i Wrocław – oto Panie i Panowie mój temat; a przy tym ja sam również wywodzę się z Hesji. Nie obawiajcie się jednak,

że skoro jestem z Hesji, zechcę tu prezentować jedynie siebie samego. Zanim podążymy za tematem, warto wpierw wyjaśnić, kim mianowicie owi mieszkańcy Hesji byli, co charakteryzowało ich w oczach bliźnich, gdzie żyli i gdzie znajduje się ów heski kraj będący ich rodzinnymi stronami.

Niech to nikogo nie zdziwi, ale już w 98 r. po Chrystusie ów dzielny i mądry lud został wymieniony po raz pierwszy przez Corneliusa Tacitusa. Tacyt mieszkańców Hesji określa jako ludzi wesołych, odważnych i nad wyraz roztropnych, a także obdarzonych bystrym rozumem. Trzeba jednak skonstatować, niestety, że ta charakterystyka pojawia się w źródłach i w literaturze tylko raz. Natomiast już w 13 stuleciu, zaraz po powstaniu i ukształtowaniu się kraju, można dostrzec z przerażeniem, że pojawiają się dążenia zmierzające do tego, by zrównać Hesów z niedgdyś tam zadowolonymi Chattami i wymyślić sagę o Chattach, którzy mieliby wywodzić się od kotów. Kiedyś protoplastę rodu Chattów, z powodów już dziś nieznanych, trzeba było określić podobnie jak świeżo narodzone kocię, które – jak wiadomo – w ciągu pierwszych dziesięciu dni życia pozostaje ślepe. W tym tkwi przyczyna, że i dziś jeszcze mawia się o „ślepych Hesach” albo o Hesach, którzy do 9 rano nie otwierają oczu. Dlatego, Wasza Magnificencjo, dziękuję, że zechciał Pan ów uroczysty akt wyznaczyć dzisiaj na godzinę 10.

Oczernianie Hesów trwa do dziś. Stąd, choć zwierzęciem w ich herbie jest dumny lew, określa się go mianem ślepego kota, a to wcale nie jest zabawne! Tak więc złe postrzeganie mego plemienia przetrwało do dzisiaj. Nie chce się już pamiętać, że Chatte ma goetyckie źródło od „mieć” (hat), a słowo to ściśle jest spokrewnione ze staronordyckim hetja = Held (bohater). Hes – bohater, to o wiele trafniej charakteryzuje mój naród niż Hes – ślepiec. Mieszkańcom Hesji jedynie właściwa im skromność przeszkodziła w rozpowszechnieniu wieści o ich bohaterstwie, które przyczyniło się do powstawania przysłówiowych mądrości, w rodzaju: „Kiedy Hes wchodzi do domu, drżą wszystkie gwoździe w ścianach!” Cała ta kraina leżąca wokół Lahny, Menu i Renu w środku Niemiec przedstawiana jest także jako kraj ubogi, co tak oto wykpiwano w przyspiewkach 17 wieku:

W Heskiej krainie

*co z wielkich gór słynie nie ma co jeść
choć duże dzbany kwaśne wino płynię*

gdy nic się nie udaje

ani płonka ni tarnina

nie ma co warzyć ani co piec

któż chciałby żyć w Hesji tej?

Na takim historycznym tle zarówno ślepego, jak i ubogiego Hesa nasze rozważania o nim skierować spróbujemy do Wrocławia. Poza tym warto nadmienić, że migracje z zachodu na wschód bywały rzadkie i dokonywały się najczęściej w trakcie kolonizowania wschodnich obszarów lub odbywały się drogą podbojów. Natomiast wędrowniki ze wschodu na zachód, jak to już zostało zbędne w odniesieniu do akademickiej młodzieży Śląska, można zaobserwować podczas



całych stuleci. Jeszcze w 19 wieku opowieści berlińskiego ludu potwierdzały, że każdy Berlińczyk jest w istocie porządnym Ślązakiem.

Spoglądając w nieodległą przeszłość możemy się przekonać, że wraz z demokratycznymi zmianami w waszym kraju, tu właśnie nasz człowiek z Hesji obejmuje liczącą się pozycję pierwszego Konsula Generalnego we Wrocławiu. Bruno Weber, niemiecki Konsul Federalny, w czasie swojej pięcioletniej służby we Wrocławiu pozostawił tu niejeden ważny ślad, już choćby przez to, że na długi czas przyczynił się do wyraźnej poprawy stosunków między Polską a Republiką Federalną w owym czasie.

A wracając do przeszłości historycznej, cofając się w lata dziewięćdziesiąte ubiegłego wieku spotykamy kolejnego Hesa. 2 czerwca 1994 r. w Boże Ciało odwiedził Wrocław ówczesny szef Urzędu Kanclerskiego, minister federalny, Friedrich Bohl, i z tego oto miejsca wygłosił wykład „O wybranych aspektach nowszych, polsko-niemieckich stosunków”, który spotkał się z dużym zainteresowaniem. Podjął i przeanalizował w nim m.in. problem przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Friedrich Bohl był tym, który jako pierwszy, aktualnie sprawujący władzę minister rządu federalnego, odwiedził Dolny Śląsk wraz z jego stolicą – Wrocławiem. Dzięki tej wizycie nawiązał bliskie i bardzo osobiste stosunki z miastem i jego mieszkańcami. Dowodem na to jego kolejna tu wizyta cztery lata potem.

Pozytywne wrażenia wyniesione z tych odwiedzin zaowocowały nawiązaniem żywych i osobistych stosunków z Polską w ogóle, co uczyniło go – obok Helmuta Kohla – jednym z najaktywniejszych orędowników przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Byłoby przesadą mówić, że bez Friedricha Bohla tego przystąpienia Polski do UE by nie było, choć zaraz trzeba by jeszcze dodać, że bez jego wizyty u nas we Wrocławiu, mój rodak z Hesji z pewnością nie przeobraziłby się w takiego polonofila; bez starań Bohla przystą-

pie nie Polski do UE prawdopodobnie uległoby opóźnieniu, a nawet mogłoby mieć miejsce w mniej sprzyjających okolicznościach. Friedrich Bohl jest typowym przedstawicielem tego związkowego kraju Hesji (w którym są góry wielkie, ale nie ma co jeść); jego starania na rzecz Wrocławia i Polski wciąż jeszcze oddziałują w pozytywnym sensie na wzajemne stosunki, odciskując na nich swe piętno.

Panie i Panowie, Wrocław był i jest w swojej tysiącletniej historii fascynującym i przykuwającym uwagę miastem, które rozwija się za sprawą handlu, przemysłu, a w najnowszych czasach także usług. Ten rodzaj aktywności, która już w 1241 r. przywiodła na Śląsk i do Wrocławia Mongołów, a w czasach późniejszych zachęcała do osiedlania się tutaj, we Wrocławiu, licznych górnoniemieckich domów handlowych, by wspomnieć choćby Rindfleischów czy Fuggerów. Nie ważne, że ich rodziny akurat nie wywodziły się z Hesji.

Gdybyśmy powtórnie wybrali się w podróż w czasie i zagłębili w przeszłość Wrocławia, niezycielwie *dictum* o „ślepych Hesie” mogłoby, niestety, znaleźć również potwierdzenie. Człowiek z Hesji bowiem w ubiegłych stuleciach,

co zresztą oczywiste, ani nie poznał Wrocławia, ani nie nauczył się go cenić. To stwierdzenie mogłoby rozczarowywać, gdyby nie jeden bodaj wyjątek. Oto w poniedziałek 23 czerwca po św. Janie 1514 r. poznajemy 29-letniego Heinricha Rybischa, urodzonego 24 marca 1485 r. w Büdingen, w cieniu góry Hoherrodskopf, i ten to Rybisch z heskiego Büdingen zostaje jednym z trzech ówczesnych pisarzy miejskich, a więc jednym z najwyższych urzędników zarządzających miastem Wrocław. Przypominacie sobie Państwo? W kraju heskim są wielkie góry i nie ma co jeść. Rybisch spędził młodość w swoim rodzinnym mieście, nim mając 16 lat, zapisał się na uniwersytet w Lipsku. Po ukończeniu studiów zaproszono Rybischa do Budziszyna na Łużycach, a w końcu w 1514 r. przybył do Wrocławia, gdzie wnet zaczął odnosić sukcesy. Już po 11 latach mógł swojej służby poniechać, ożeniwszy się z córką patrycjusza Anną Rindfleisch. W 1526 r. rozpoczął budowę własnego pałacu przy Junkernstr. (dzisiaj Ofiar Oświęcimskich), którą zakończono w 1531 r. Zbudowany w czystym „mos italicus” miał ów pałac jedną z najpiękniejszych tu chyba fasad renesansowych na Śląsku, która po ukończeniu przyciągała uwagę zwiedzających miasto i samych mieszkańców. Zostawszy tymczasem królewskim radcą i generalnym królewskim poborcą podatkowym na Śląsku i w obu częściach Łużyc, kazał sobie Rybisch – jeszcze za życia – w 1534 r. ufundować w kościele św. Elżbiety nagrobek „kto wie, czy nie najdoskonalszy w dobie renesansu na Śląsku”, jak podano w literaturze. Ów Rybisch zatem, którego nazwisko mogło mieć słowiańskie korzenie i wywodziło się od ryby lub rybi, z pewnością nie był „ślepyim Hesem”. Z ciasnoty swego rodzinnego miasteczka znalazł drogę do pulsującego życia, wielkiego jak na ówczesne czasy, miasta Wrocławia, z jego 20-25 tysiącami mieszkańców. Był daleko i szeroko znanym, cenionym prawnikiem; zatraciwszy zapewne ową heską wła-



ściwość, czyli wyniesioną z domu „skromność”, doszedł zapewne do wielkich bogactw Rybisch jako człowiek obdarzony mądrością, przenikliwością i talentem wymowy, kierował się także miłością własną, ba, swoistym samozadowoleniem. Te właściwości poświadczają jego liczne portrety własne, które kazał umieścić i na medalionach w jego własnym domu, i na nagrobku. Na tym nagrobku widnieje on zresztą w pełnej postaci, wystę-

pując tam w stroju uczonego patrycjusza. Wysokie uznanie Rybisch, jakim cieszył się za życia, utrzymało się do naszych czasów, bo corocznie, 10 listopada (1544), w dniu jego śmierci, oddaje mu hołd prezydent miasta, składając na jego nagrobku w kościele św. Elżbiety wiązanek kwiatów. Kończąc niniejsze rozważanie wypada z jaką troską stwierdzić, iż najwidoczniej nie tak wielu Hesów w swej ślepotie obrało

drogę do Wrocławia. W każdym razie – i to także możemy z zadowoleniem skonstatować – tych niewielu pozostawiło tu znaczące ślady, które jeszcze i dziś mają moc oddziaływania lub które można jeszcze przeżywać w całym ich pięknie, jak choćby ów dom Rybisch i jego nagrobek, do których odwiedzenia chciałbym Państwa zachęcić.

Dziękuję Państwu za uwagę

(przekład z niemieckiego Feliks Przybylak)

PROFESOR KNUT IPSEN I TADEUSZ RÓŻEWICZ LAUREATAMI NAGRODY JADWIGI ŚLĄSKIEJ

Profesor Knut Ipsen z Uniwersytetu Ruhry w Bochum, wybitny znawca prawa międzynarodowego, rzecznik naukowej współpracy niemiecko-polskiej, doktor honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego, założyciel Uniwersytetu Europejskiego Viadrina we Frankfurcie nad Odrą, jest autorem ponad 120 publikacji naukowych z zakresu prawa międzynarodowego, pokoju, bezpieczeństwa i rozbrojenia. W latach 80. orga-

nizował transport darów dla polskich uczelni.

To samo odznaczenie przyznano wybitnemu poecie Tadeuszowi Różewiczowi, który poprosił rektora o zgodę na odebranie nagrody w bardziej kameralnych okolicznościach, dlatego wyróżnienie zostanie wręczone 9 grudnia, podczas uroczystego otwartego posiedzenia Senatu uczelni. ■

PROFESOR ALFRED MAJEROWICZ ODZNACZONY ZŁOTYM MEDALEM UWR

W uznaniu dorobku naukowego, dydaktycznego i organizacyjnego, dużego międzynarodowego prestiżu naukowego oraz zasług dla uczelni geolog, emerytowany prof. Alfred Majerowicz odznaczony został Złotym Medalem Uniwersytetu Wrocławskiego.

Prof. Majerowicz u boku prof. Kazimierza Maślankiewicza i dr Marii Witkiewiczowej współtworzył po wojnie od podstaw podwaliny Zakładu Mineralogii i Petrologii. Wniósł także duży wkład w zorganizowanie zbiorów Muzeum Mineralogicznego na naszej uczelni. Profesor jest powszechnie uważany za twórcę uznanej nie tylko w kraju wrocław-

skiej szkoły petrologii i cieszy się dużym autorytetem naukowym w dziedzinach petrologii skał krystalicznych i petroarcheologii. Specjalizuje się w petrologii skał magmowych i metamorficznych. Odkrył i opisał kilka minerałów i skał na Dolnym Śląsku. Cenione są jego prace nt. granitoidów masywu Strzegom – Sobótka i opis interpretacji skał Masywu Ślęży.

Autor 120 artykułów naukowych w czasopiśmie krajowych i zagranicznych. Współautor podręcznika „Petrologia skał magmowych”. Współpracował z wieloma ośrodkami zagranicznymi, był jednym z inicjatorów i wieloletnim koordynatorem współpracy geo-



fot. Joanna Kaucz

Prof. Knut Ipsen

logów i petrologów z Uniwersytetu Wrocławskiego i Uniwersytetu B. Pascal w Clermont-Ferrand. Profesor cieszy się uznaniem międzynarodowego środowiska naukowego. Za-

inicjował w roku akademickim 1973/1974 specjalizację petrograficzną na studiach geologicznych w UWr. Wypromował 14 doktorów, był opiekunem 6 habilitantów. Wyrazem uznanej pozycji naukowej profesora jest jego udział i pełnione funkcje w wielu organizacjach i towarzystwach naukowych i radach redakcyjnych kilku czasopism. W uznaniu zasług wielokrotnie nagradzany i odznaczany. Alfred Majerowicz (ur. 1925) studiował geologię na UWr, doktorat (1962) i habilitację (1970) uzyskał na UWr, tytuł profesora odebrał w 1981 r., nominowany na profesora zwyczajnego w 1989 r. Kierownik Zakładu Mineralogii i Petrologii (1972-1975), zastęp-

ca dyrektora (1971-1972) i dyrektor Instytutu Nauk Geologicznych (1972-1975), prodziekan Wydziału Nauk Przyrodniczych (1981-1982). Profesorowi Majerowiczowi złożyli gratulacje urzędujący rektorzy Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach i Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, którzy są jego wychowankami. ■

PROFESOROWIE NORBERT HEISIG I WALDEMAR KOZUSCHEK HONOROWYMI SENATORAMI UWR

Prof. NORBERT HEISIG, emerytowany dyrektor Akademickiego Szpitala Klinicznego Uniwersytetu w Hamburgu, członek wielu towarzystw medycznych w Niemczech, prezes Zarządu Fundacji Luise Eylmann wspierającej naukę, pomysłodawca, założyciel i prezes Niemiecko-Polskiego Towarzystwa Uniwersytetu Wrocławskiego. Przewodnią ideą towarzystwa prof. Heisigowi przy powoływaniu w maju 2001 r. Towarzystwa była chęć zapoczątkowania kontaktów i współpracy naukowej Uniwersytetu Wrocławskiego, bogatego w niemiecką przeszłość i polską teraźniejszość, z ośrodkami akademickimi w Niemczech. Towarzystwo umożliwia nawiązywanie kontaktów między pracownikami i studentami uczelni Wrocławia i niemieckich uczelni, wspiera

projekty naukowe i wymianę międzynarodową. Członkami honorowymi Towarzystwa są: kard. Henryk Gulbinowicz, prof. Günter Blobel, laureat nagrody Nobla z medycyny, prof. Fritz Stern oraz znawca i tłumacz literatury polskiej Karl Dedecius. Najważniejsze dokonania Towarzystwa: restauracja barokowego portalu cesarskiego UWr, ufundowanie nagrody naukowej dla wsparcia projektu badawczego młodego naukowca z dziedzin humanistycznych, uwzględniającego aspekty polsko-niemieckie, zdobywanie funduszy na sympozja naukowe i stypendia (przyznano 11 stypendiów m.in. fizykom jądrowym, politologom, germanistom, ekonomistom i teologom), pośredniczenie w przekazywaniu darowizn (m.in. przekazano cenne archiwalne mapy Śląska i Wrocławia Zakładowi Narodowemu im. Ossolińskich we Wrocławiu), ufundowanie popiersia Alberta Neissera i tablic pamiątkowych ku czci wybitnych niemieckich i polskich naukowców pracujących na Uniwersytecie (Maxa Borna, Ludwika Hirsfelda), sfinansowanie wydań książkowych i publikacji poświęconych dziejom Uniwersytetu, organizacja koncertu z okazji 125 rocznicy nadania Johannesowi Brahmsowi tytułu doktora honoris causa UWr i wydania płyty z koncer-

tu. Prof. Norbert Heisig jako twórca i prezes Niemiecko-Polskiego Towarzystwa Uniwersytetu Wrocławskiego nadaje mu szczególny charakter, promując w świecie Uniwersytet Wrocławski. Dbą o dobre polsko-niemieckie kontakty i zabiega, aby płaszczyzna porozumienia i współpracy, wypracowana przez Towarzystwo, nadal owocowała wieloma wspólnymi przedsięwzięciami.

Prof. Waldemar Kozuschek, emerytowany profesor medycyny, dziekan Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Ruhry w Bochum. Absolwent Akademii Medycznej we Wrocławiu, współzałożyciel Niemiecko-Polskiego Towarzystwa Uniwersytetu Wrocławskiego, sekretarz Zarządu Towarzystwa, od września 2002 r. pełnomocnik rektora UWr ds. niemiecko-polskiej współpracy naukowej. Organizuje m.in. wymianę młodych naukowców między Wrocławiem i Bochum. W wyniku starań pozyskał środki na prace remontowo-budowlane wejścia i wnętrza budynku bramnego w gmachu głównym UWr od Fundacji Alfred Krupp von Bohlen und Halbach. Zdobył także pieniądze na odrestaurowanie zabytkowych drzwi wejściowych do Auli Leopoldyńskiej i konserwację malowideł na plafonach schodów cesarskich. Dzięki zabiegom profesora strona niemiecka ufundowała stypendia dla naukowców z UWr. Prof. Kozuschek działa aktywnie w strukturach Towarzystwa, jest rzecznikiem spraw polskiej nauki w Niemczech. ■



Prof. Alfred Majerowicz odbiera Złoty Medal UWr z rąk prorektora prof. Urszuli Kaliny-Prasznica



Prof. Waldemar Kozuschek i prof. Norbert Heisig

ODZNACZENIA PAŃSTWOWE I RESORTOWE DLA PRACOWNIKÓW UWR

W 2005 r. przyznano 29 odznaczeń, w tym: 1 Krzyż Oficerski OOP, 1 Krzyż Kawalerski OOP, 4 Złote Krzyże Zasługi, 10 Srebrnych Krzyży Zasługi, 6 Brązowych Krzyży Zasługi, 7 Medali Komisji Edukacji Narodowej (wniosek prof. W. Kozuschka jest jeszcze w Ministerstwie Spraw Zagranicznych) oraz 6 odznaczeń z ubiegłych lat, w tym: 1 Krzyż Oficerski OOP, 1 Srebrny Krzyż Zasługi, 1 Brązowy Krzyż Zasługi i 2 Medale Komisji Edukacji Narodowej.

Odznaczenia otrzymali:

Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski

- ♦ prof. dr hab. JERZY JAKIMIEC, Instytut Astronomiczny

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski

- ♦ prof. dr hab. TADEUSZ ŻABSKI, Instytut Filologii Polskiej

Złoty Krzyż Zasługi

- ♦ prof. dr hab. ZBIGNIEW CZAPLA, Instytut Fizyki Doświadczalnej

- ♦ prof. dr hab. MAREK DERWICH, Instytut Historyczny
- ♦ prof. dr hab. JAN HARASIMOWICZ, Instytut Historii Sztuki
- ♦ mgr ANDRZEJ ROMAŃSKI, kustosz, Biblioteka Uniwersytecka

Srebrny Krzyż Zasługi

- ♦ HELENA ADAMCZYK, emerytowany pracownik Dziekanatu Wydziału Matematyki i Informatyki
- ♦ dr hab. JAN CHOJCAN, adiunkt z Instytutu Fizyki Doświadczalnej



Prof. Tadeusz Żabicki



Prof. Jerzy Lukierski

- ◆ IRENA MAZUREK, samodzielny referent, Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego
- ◆ ALICJA NOWOSIELSKA, starszy magazynier bibliot., Biblioteka Uniwersytecka
- ◆ KRYSZYNA SMEREKA, samodzielny referent, Dziekanat Wydziału Nauk Społecznych
- ◆ mgr ALEKSANDRA TOMASZEWSKA, Instytut Nauk Geologicznych, kierow-

Odnaczenia, które nie zostały wręczone w ubiegłych latach:

Wydział Filologiczny

- ◆ dr MAGDALENA KOCH, adiunkt, Instytut Filologii Słowiańskiej, SKZ
- ◆ dr DANUTA MISIĄG, starszy wykł., Instytut Filologii Słowiańskiej, SKZ

Wydział Fizyki i Astronomii

- ◆ prof. dr hab. JERZY LUKIERSKI, profesor zwyczajny Instytutu Fizyki Teoretycznej, MKEN i Krzyż Oficerski OOP



Odnaczeni Złotym Krzyżem Zasługi



Odnaczone Srebrnym Krzyżem Zasługi

- ◆ prof. dr hab. MIROSLAWA CZARNECKA, Instytut Filologii Germańskiej
- ◆ mgr EWA GRABARSKA, kustosz, Biblioteka Uniwersytecka
- ◆ mgr OLGA NIEDZWIECKA, kustosz, Biblioteka Uniwersytecka
- ◆ dr KRYSZYNA SUJAK-LESZ, adiunkt, Instytut Fizyki Doświadczalnej, z-ca dyr. CEN (na wniosek dyrektora CEN)
- ◆ dr JOLANTA SZAFARZ, adiunkt, Instytut Filologii Germańskiej
- ◆ mgr DANUTA ZGLIŃSKA-ADAMSKA, kustosz, Biblioteka Uniwersytecka
- ◆ dr JERZY ZIELIŃSKI, starszy wykładowca, Katedra Filologii Niderlandzkiej im. Erazma z Rotterdamu
- ◆ dr hab. WIESŁAWA ŻYŻKOWSKA, adiunkt, Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego

nik admin. Instytutu

Medal Komisji Edukacji Narodowej

- ◆ prof. dr hab. LESZEK CIUNIK, Wydział Chemii
- ◆ prof. dr hab. MICHAEL FLEISCHER, Instytut Kulturoznawstwa
- ◆ prof. dr hab. MARIA JAKIMIEC, Instytut Astronomiczny (emeryt od 1.10.2005 r.)
- ◆ prof. dr hab. MALGORZATA JEZOWSKA-BOJCZUK, Wydział Chemii
- ◆ prof. dr hab. URSZULA KALINA-PRASZNIC, Instytut Nauk Ekonomicznych
- ◆ dr JAN KRUPSKI, adiunkt, Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego
- ◆ prof. dr hab. TERESA OBERC-DZIEDZIC, Instytut Nauk Geologicznych



Wyróżnieni Medalem Komisji Edukacji Narodowej

Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych

- ◆ mgr KLEMENTYNA MAGNOWSKA, starszy wykładowca, MKEN

Biblioteka Uniwersytecka

- ◆ PIOTR BOROWSKI, bibliotekarz, Oddział Magazynów i Konserwacji Zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej, BKZ

Brazowy Krzyż Zasługi

- ◆ GRAŻYNA BOBRAS, samodzielny referent, Dziekanat Wydziału Fizyki i Astronomii
- ◆ mgr WERONIKA KARLAK, kustosz, Biblioteka Uniwersytecka

PROF. WOJCIECH WRZESIŃSKI HONOROWYM OBYWATELEM OLSZTYNA

Uchwałą Rady Miejskiej miasta Olsztyna z 28 września 2005 r. prof. Wojciech Wrzesiński, rektor Uniwersytetu Wrocławskiego w latach 1990-1995, otrzymał tytuł Honorowego Obywatela tego miasta. Honorowy tytuł prof. Wrzesiński odbierze na uroczystej sesji miasta Olsztyna 30 listopada 2005 r. w olsztyńskim ratuszu. Na uroczystości w Auli prof. Wojciech Wrzesiński otrzymał symbol patrona Olsztyna, witraż św. Jakuba, by za tym miastem tęsknił.

Prezydent Olsztyna Czesław Małkowski powiedział: – Kariera naukowa prof. Wojciecha Wrzesińskiego rozpoczęła się w Olsztynie przed pięćdziesięciu laty; jesienią 1955 r. młody magister historii przyjechał do Olsztyna. Nawiązane tu przyjaźnie i naukowe fascynacje historią miasta i regio-

nu trwają do dzisiaj. Pan Profesor, oprócz wielu publikacji historycznych, jest współautorem wydanej w 2003 r. w 650-lecie naszego miasta pierwszej opracowanej w języku polskim, monografii naukowej Olsztyna. Pan Profesor jest do dzisiaj aktywnym pracownikiem Olsztyńskiego Instytutu Badań Naukowych.



WYRÓŻNIENI NAGRODĄ REKTORA UWR. ZA OSIĄGNIĘCIA W 2004 R.

Za osiągnięcia organizacyjne nagrody otrzymali prorektorzy kadencji 2002-2005:

prof. Krystyna Gabryjelska, prof. Jerzy Maroń, prof. Krzysztof Wójtowicz i prof. Jan Kołaczekiewicz.

prof. Larysa Pisarek (Instytut Filologii Słowiańskiej), prof. Jerzy Piekalski (Instytut Archeologii), prof. Andrzej Antoszewski (Instytut Politologii), prof. Marek Derwich (Instytut Historyczny), prof. Andrzej Kisieliwicz



Laureaci Nagród Rektora UWr za osiągnięcia organizacyjne: prorektorzy poprzedniej kadencji...



... i dziekani poprzedniej kadencji z wręczającym nagrodę prorektorem prof. Krzysztofem Nawotką

Nagrody za osiągnięcia organizacyjne otrzymali również dziekani kadencji 2002-2005:

prof. Władysław Dynak, prof. Bogdan Rok, prof. Bernard Albin, prof. Marek Bojarski, prof. Andrzej Witkowski, prof. Henryk Cugier, prof. Ryszard Szekli, prof. Jerzy Hawranek.

Nagrody indywidualne za osiągnięcia naukowe w 2004 r. odebrali:

(Instytut Matematyczny), prof. Stanisław Ciok (Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego), prof. Adam Kiejna (Instytut Fizyki Doświadczalnej), dr hab. Zbigniew Koza (Instytut Fizyki Teoretycznej), dr hab. Jan Burdukiewicz (Instytut Archeologii), dr Marek Awdankiewicz (Instytut Nauk Geologicznych).



Laureaci nagród indywidualnych Rektora za osiągnięcia naukowe



Nagrody Rektora dla zespołu z Wydziału Filologicznego za osiągnięcia naukowe



Nagroda naukowa Rektora dla zespołu z Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii

Nagrody za osiągnięcia naukowe w 2004 r. otrzymały także zespoły badawcze:

- ♦ prof. Jerzy Kowalski-Glikman, dr Marcin Daszkiewicz – zespół z Wydziału Fizyki i Astronomii;
- ♦ prof. Wojciech Kunicki, dr Krzysztof Żarski, mgr Natalia Żarska – zespół z Wydziału Filologicznego;
- ♦ prof. Edward Gniewek, dr hab. Jacek Gołaczyński, dr Beata Burian, dr Andrzej Cisek, dr Wojciech Dubis, dr Julian Jezioro, dr Józef Kremis, dr Piotr Machnikowski, dr Józef Nadler, dr Jerzy Strzebińczyk, dr Krzysztof Zagrobelny – zespół z Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii;
- ♦ prof. Zofia Sienkiewicz, prof. Jacek Giezek, prof. Marek Bojarski – zespół z Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii



Nagrody Rektora za osiągnięcia naukowe dla zespołu z Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii



Laureaci indywidualnych nagród naukowych Rektora

ŚWIĘTO WROCŁAWSKIEJ NAUKI

Wrocławska nauka rozpoczęła 13 listopada świętowanie swojego sześćdziesięciolecia. W obchodach wzięli udział rektorzy z całej Polski, którzy przybyli na obrady Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich. W spotkaniu uczestniczył nowy minister edukacji i nauki prof. Michał Seweryński.

14 listopada, po posiedzeniu Prezydium Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich i Prezydium Polskiej Akademii Nauk, jego uczestnicy wzięli udział w odsłonięciu obelisku przy ulicy Norwida we Wrocławiu. Obelisk upamiętnia polskich uczonych, ofiary hitlerowskiego i sowieckiego terroru. Wieczorem w Dużym Studiu Polskiego

Radia Wrocław rektorzy i ich goście wysłuchali koncertu „My Wrocławianie”.

Msza św. w katedrze koncelebrowana przez ks. kard. Henryka Gulbinowicza w intencji środowiska akademickiego rozpoczęła Święto wrocławskiej nauki obchodzone corocznie 15 listopada. Homilię głosił ks. prof. Jan Krucina. ■

POD POMNIKIEM MARTYROLOGII PROFESORÓW LWOWSKICH

Wiązanki kwiatów złożyli rektorzy uczelni Wrocławia i Opola. Hołd profesorom złożył również prof. Jurij Rudawski, rektor Politechniki Lwowskiej. W imieniu obradującego w tych dniach Zgromadzenia Plenarnego Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich wieniec złożył przewodniczący prof. Tadeusz Luty. W swoim wystąpieniu powiedział m.in.: – Wrocławskie środowisko akademickie przeżywa dziś dzień szczególny, Święto Nauki i jubileusz 60-lecia polskiego środowiska akademickiego i naukowego we Wrocławiu.

Stoimy przed pomnikiem ku czci polskich profesorów lwowskich uczelni bestialsko zamordowanych przez hitlerowców. Pierwszym aresztowanym 2 lipca 1941 r., trzy dni po zajęciu Lwowa przez hitlerowców, był Kazimierz Bartel, profesor Politechniki Lwowskiej. Zginął rozstrzelany o świcie 26 lipca. 4 lipca 1941 r. o świcie hitlerowcy zamordowali 39 osób, w tym 21 profesorów i 17 członków ich rodzin. Zbrodnia masowego mordu profesorów lwowskich dokonała się na Wzgórzach Wuleckich w śródmieściu Lwowa. Pamięć bestialskiego mordu profesorów lwowskich uczelni została uczczona tablicą w gmachu głównym Uniwersytetu Wrocławskiego. Tablica wymienia nazwiska pomordowanych profesorów Uniwersytetu Jana Kazimierza, Politechniki Lwowskiej, Akademii Medycyny Weterynaryjnej i Akademii Handlu Zagranicznego.

Pomnik poświęcony martyrologii profesorów

lwowskich uczelni oraz to, że składamy hołd pomordowanym właśnie w dniu Święta wrocławskiego środowiska naukowego, jest symbolem ścisłego związku i korzeni akademickiego Wrocławia.

Tuż po zakończeniu II wojny światowej grupa profesorów ze Lwowa, wspierana przez liczne grono młodych entuzjastów, podjęła trud zrealizowania swoich marzeń o normalnym życiu. Mocą decyzji politycznych, pozbawieni rodzinnego domu i miejsc pracy, okaleczeni przez wojnę, na gruzach Festung Breslau tworzyli nowe życie, także akademickie.

Nasi mistrzowie przywieźli ducha Lwowa, polskie korzenie i akademicką tradycję. Dziś w Święto Nauki Wrocławskiej przywołujemy rozległą tradycję akademickiego Lwowa i wieloraki dorobek naukowy i kulturowy lwowskich uczonych, wreszcie przywołujemy ogromniszyszczeń i cierpień zadanych temu miastu przez dwa systemy totalitarne. Przypomnieć należy na tę okoliczność, że inicjatorem wzniesienia pomnika był prof. Henryk Mierzycki, a twórcą artysta rzeźbiarz Borys Michałowski.

Jak głosi napis na płycie cokołu: „Pomnik został wzniesiony ze składek uczelni i społeczeństwa polskiego, przy pomocy władz, instytucji i zakładów przemysłowych Ziemi Śląskiej, staraniem międzyuczelnianego komitetu”. 3 października 1964 r. odsłonił pomnik Stanisław Kulczyński, a pomnik został oddany pod opiekę władz miasta Wrocławia.

Wyrażam wdzięczność i uznanie dla p. prof. Jurija Rudawskiego, rektora Politechniki Lwowskiej, który jest wśród nas i któremu pragnę podziękować za uhonorowanie pamięci pomordowanych profesorów tablicą pamiątkową w gmachu głównym Politechniki Lwowskiej. Był to ważny akcent w obchodach 160-lecia Politechniki Lwowskiej przypadający w ubiegłym roku. Ufam, że tragedia lwowskich profesorów zostanie uhonorowana pomnikiem również we Lwowie. Wspieramy starania wywodzące się ze środowisk akademickich Lwowa, w szczególności Politechniki Lwowskiej, dla budowy pomnika, który w godny sposób upamiętni martyrologię profesorów. Ufamy, że przyjazne związki obu miast, Wrocławia i Lwowa, wspomogą nasze starania.

Pochylając nasze głowy i oddając hołd pomordowanym profesorom, zaznaczymy potrzebę stałego pielęgnowania wartości nauki i kultury, którym wszystkie narody powinny dawać pierwszeństwo. Pamiętajmy, że umarli wyznaczają wartości żywym.

Środowisko akademickie całego kraju, a osobliwie Wrocławia i Opola, składa hołd i pozostawia w najgłębszej pamięci martyrologię profesorów lwowskich uczelni. Będzie symbolem szczególnym w historii 60-lecia polskiego środowiska akademickiego Wrocławia, że pierwszy wieniec pod pomnikiem zostanie złożony w imieniu Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich. ■

POD TABLICĄ UPAMIĘTNIAJĄCĄ PROFESORÓW KRAKOWSKICH

Przy ul. Sądowej zebrali się członkowie Kolegium Prorektorów ds. Nauki Uczelni Wrocławia i Opola. Złożono wiązanki kwiatów. Przemówił prorektor UWr prof. Krzysztof Nawotka. Tablica została ufundowana w hołdzie aresztowanemu podstępnie w listopadzie 1939 r. na Uniwersytecie Jagiellońskim 183 profesorom i pracownikom uczelni Krakowa w *Sonderaktion Krakau*. Uczni ci zostali przewiezieni do więzienia i do koszar wojskowych. Ostatecznym celem ich męczeństwa miał się stać obóz koncentracyjny w Sachsenhausen. Zanim tam dotarli, spędzili 18 dni we Wrocławiu w więzieniach przy ul. Świebodzińskiej i Kleczkowskiej. W pierwszych tygodniach pobytu w obozie w Sachsenhausen w ciężkich warunkach wielu z nich zmarło z chorób i wycieńczenia. Corocznie w dniu Święta Nauki Wrocławskiej środowisko akademickie czci pamięć profesorów krakowskich i potępia skierowany przeciwko nim akt terroru. (kd) ■



Koncert symfoniczno-oratoryjny *Missa pro pace* Wojciecha Kilara w kościele uniwersyteckim zakończył obchody święta wrocławskiej nauki, obok kompozytor dzieła

NAGRODA KOLEGIUM REKTORÓW DLA PROF. ZBIGNIEWA HORBOWEGO

Po południu w Auli Leopoldyńskiej Nagrodę Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola za integrację środowiska akademickiego odebrał prof.

Zbigniew Horbowy, były rektor Akademii Sztuk Pięknych, artysta szklarz, znany i ceniony w Polsce i świecie projektant szkła artystycznego.

* * *

Urodzony w 1935 r. w Lanczynie. Studiował w latach 1953-1959 w PWSSP we Wrocławiu. Dyplom uzyskał pod kierunkiem prof. S. Dawskiego. Jest jednym z najwybitniejszych polskich projektantów szkła użytkowego. Z jego inspiracji powstała Huta Szkła Artystycznego w Polanicy Zdroju i Pracownia Szkła Artystycznego „Inco” we Wrocławiu. Przez wiele lat współpracował z polskim przemysłem szklarskim – był założycielem i długoletnim kierownikiem Ośrodka Wzornictwa w Hucie Szkła Gospodarczego „Sudety” w Szczytnie Śląskiej, założycielem studia projektowego w Polanicy Zdroju, inicjatorem Ogólnopolskich Warsztatów Szklarskich w Hucie Szkła Artystycznego w Polanicy Zdroju i wieloletnim ich kuratorem artystycznym.

Aktualnie prowadzi własne studio projektowe, opracowując między innymi projekty opakowań szklanych polskich alkoholi. Od 1965 r. pracownik dydaktyczny w PWSSP we Wrocławiu, obecnie profesor. Swoje prace prezentował na kilkudziesięciu wystawach indywidualnych i zbiorowych w kraju i za granicą.

Jest laureatem licznych nagród i wyróżnień w konkursach ogólnopolskich i międzynarodowych, m.in. otrzymał złoty medal na Triennale Szkła w Jabloncu (Czechy), nagrodę na wystawie sztuki europejskiej w Erfurcie oraz Srebrnego Asa „Polish Foundation Promotion” za całokształt działalności artystycznej. Złoty Laur Akademicki, którym został uhonorowany papież Jan Paweł II powstał w zespole Katedry Szkła ASP we Wrocławiu pod kierunkiem prof. Zbigniewa Horbowego.

*Kazimiera Dąbrowska
fot. Jerzy Katarzyński*



Laureat prof. Zbigniew Horbowy



Nagroda Kolegium Rektorów – obraz autorstwa Eugeniusza Geta-Stankiewicza



Rektorzy uczelni Wrocławia i Opola, dotychczasowi laureaci i goście

O POCZĄTKACH UW_R I NOBLISTCE BERCIE VON SUTTNER

ICH DROGI ... TRUDNE POCZĄTKI

Wystawa zorganizowana z okazji 60-lecia polskiego środowiska naukowego na Uniwersytecie Wrocławskim „Ich drogi ... Trudne początki” w swoim zamyśle ma zaprezentować dzieje kształtowania się wrocławskiego środowiska nauki w pierwszych trudnych powojennych latach. Ma również uświadomić, jak dalece silny był związek wrocławskiej nauki z polskimi ośrodkami we Lwowie i Wilnie.

Wystawę otworzyli 15 listopada w Wieży Matematycznej prorektorzy prof. Urszula Kalina-Prasznica i prof. Krzysztof Nawotka.

Na wystawie zostało pokazanych ponad 90 plansz, na których umieszczono około 300 zdjęć, gazety, afisze, obwieszczenia oraz plakaty ilustrujące wydarzenia lat 1945-1947. Zasadniczą wystawę poprzedza prolog prezentujący przedwojenne ośrodki akademickie Lwowa i Wilna, samą bazę na-



fol. Jerzy Katarzyński



Biblioteka Uniwersytecka na Piasku



Studenci Wydziału Chemii w laboratorium

ukową, ale również osoby i środowiska, głównie te, które zaistniały i miały swoją ciągłość po wojnie we Wrocławiu. Właściwa hi-

storia polskiej nauki we Wrocławiu rozpoczyna się w Krakowie, kiedy to przy Uniwersytecie Jagiellońskim rejestrowali się akademicy z całej Polski, których popłatane losy wojenny rzucały w różne zakątki Polski i obczyzny, a po wyzwoleniu w jedynym ocalałym bez uszczerbku ośrodka akademickim próbowali na nowo odbudować swoje życie zawodowe. Tam właśnie z nominacji Bolesława Drobniera, profesora Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, Stanisław Kulczyński organizował Grupę Kultu-
ralno-Naukową, której celem była organizacja przyszłego wrocławskiego ośrodka akademickiego. Na wystawie dzieje te kontynuowane są aż do lat 1947-1948, kiedy następuje ukształtowanie we Wrocławiu struktur Uniwersytetu i Politechniki. Zgromadzone zdjęcia pokazują jednak przede wszystkim ogrom wysiłku oraz entuzjizm i zapał ludzi, nauczycieli i studentów, którzy podno-

sili to miasto z gruzów. Na ekspozycji znalazły się również oryginalne dokumenty, dyplomy i legitymacje związane z tematem powojennych lat we Wrocławiu, prezentowane w gablotach.

Obok głównej wystawy plastycznej, która w swoim zasadniczym temacie jest prezentowana na dwóch poziomach pomieszczeń ekspozycyjnych Wieży Matematycznej, poszczególne wątki wystawy są sygnalizowane również na planszach na korytarzu I piętra gmachu głównego. Ponadto ekspozycję wzbogaca prezentacja multimedialna na komputerze, dostępna dla zwiedzających, oraz dokumentalny, 15 minutowy film prezentowany w pomieszczeniu bocznym strychu Wieży Matematycznej.

Wystawę zorganizowało Muzeum Uniwersytetu Wrocławskiego. Przy organizacji tej ekspozycji pracowali: Ryszard Młynarski, Maria Kowalińska i Urszula Rozpara.

Maria Kowalińska
fot. archiwum



fot. Jerzy Katarzyński



Pociąg repatriantów ze wschodu we Wrocławiu



Pierwszy wykład na uczelniach Wrocławia. Prof. Kazimierz Idaszewski wykłada na Politechnice dla studentów Wydziału Mechaniczno-Elektrycznego

ŻYCIE W SŁUŻBIE POKOJU – WYSTAWA Z OKAZJI SETNEJ ROCZNICY UHONOROWANIA BERTHY VON SUTTNER POKOJOWĄ NAGRODĄ NOBLA

Najsłynniejsza powieść Berthy von Suttner „Precz z orężem” to jednocześnie program i żywotny cel owej nietuzinkowej kobiety. Setna rocznica uhonorowania Berthy von Suttner Pokojową Nagrodą Nobla czyni okazję, by powrócić pamięcią do jej ideałów i dokonać krótkiej ich analiz. Bertha von Suttner była nie tylko pierwszą kobietą, która otrzymała Pokojową Nagrodę Nobla, lecz była też osobą, która zainspirowała swojego przyjaciela i prof. Alfreda Nobla do ufundowania tej nagrody. Jako pisarka i prelegentka Bertha von Suttner była sztandarową postacią światowego ruchu pacyfistycznego. Wbrew trendowi swoich czasów nieugięcie występowała przeciw narodowemu fundamentalizmowi i agresywnym hasłom podżegaczy wojennych, demagogów nienawiści i propagatorów antysemityzmu. W porę potrafiła rozpoznać niszczącą siłę swych ideologii i w proroczych słowach ostrzegała: „Następna wojna będzie o wiele bardziej okrutna niż poprzednia”.

Bertha von Suttner nie doczekała światowych wojen XX wieku. My – potomni, świadomi doświadczeń tych przeraźliwych wojen, musimy na każdym kroku przypominać o dziele życia Berthy von Suttner i w dalszym ciągu pielęgnować jego ideały.

W duchu Berthy von Suttner austriacka polityka zagraniczna nadal będzie angażować się na rzecz pokoju i przestrzegania praw człowieka na świecie, gdyż poszanowanie praw człowieka jest gwarantem trwałego pokoju i bezpieczeństwa.

(Dr Ursula Plassnik
minister spraw zagranicznych
Republiki Austrii)

* * *

Na kilka tygodni przed wybuchem I wojny światowej zmarła Bertha von Suttner, najpopularniejsza kobieta, której sława wykraczała daleko poza granice Monarchii Habsburskiej, najsłynniejsza Austriaczka II połowy XIX w., przez przyjaciół ceniona jako pisarka i pacyfistka, lubiana jako dobry i szlachetny człowiek, przyjmowana przez monarchów, zapraszana przez wybitne osobistości świata polityki w Europie i poza jej granicami, przez przeciwników zaciekle zwalczana i wyśmiewana w złośliwych karykaturach. Urodziła się 9 czerwca 1843 r. w Pradze,

po śmierci swego ojca hrabiego Franza Josepha Kinsky. Matka jej, Sophie Wilhelmine, z domu Körner, pochodziła z rodziny mieszczańskiej. Bertha otrzymała staranne wykształcenie. Chcąc być niezależną finansowo, podejmowała pracę jako nauczycielka języków obcych i śpiewu. W domu barona von Suttnera poznała swego przyszłego męża Arthura, syna barona, którego poślubiła w 1876 r. Po ślubie Suttnerowie wyjechali do Gruzji, gdzie spędzili osiem lat, utrzymując się z pracy pisarskiej i publicystycznej. W 1885 r. powrócili do Austrii już jako znani pisarze. Zamieszkali w pałacu Harmannsdorf w Dolnej Austrii. Podczas licznych pobytów za granicą nawiązywali kontakty ze środowiskiem pisarzy, podjęli współpracę z monachijskim czasopisem „Die Gesellschaft”. W tym czasie powstały takie powieści, jak: *Ein schlechter Mensch*, *Daniela Dormes*, *Leben Jesu*, *Vor dem Gewitter*. Podczas pobytu w Paryżu w latach 1886-1887 ponownie odwiedził Alfreda Nobla i wielu przyjaciół z Kaukazu. Tu Bertha von Suttner dowiedziała się o istniejącej od 1880 r. w Londynie organizacji „International Arbitration and Peace Association”, założonej przez Hodgsona Pratta. Zafascynowana ideami Towarzystwa napisała powieść pt. *Die Waffen nieder* (1889, polskie wydanie: *Precz z orężem*), w której opisane są losy kobiety doświadczonej wojnami lat 1859, 1864, 1866 i 1870/71. Książka została przetłumaczona na wszystkie języki Europy, w błyskawicznym tempie stała się bestsellerem, mimo iż pod względem wartości literacko-historycznych nie stanowi, podobnie jak inne utwory Berty von Suttner, dzieła wybitnego. Wyróżniała ją popularność problemu, jakim było „utrzymanie pokoju na świecie”. Kontynuacją tej powieści było dzieło pt. *Marthas Kinder* (1902, wyd. polskie: *Dzieci Marty*).

Zimą 1890/91 małżonkowie von Suttner spędzili w Wenecji, gdzie uczestniczyli w obradach Międzyparlamentarnej Konferencji. Jednocześnie w Rzymie w dniach 11 – 14 listopada 1891 r. obradował Światowy Kongres Pokoju organizowany co roku od 1889 r. Jako autorka powieści *Die Waffen nieder* znana w kraju i za granicą, jako arystokratka uznawana w międzynarodowych stowarzyszeniach, Bertha von Suttner miała wpływ na wszystkie warstwy społeczeństwa.

W 1891 r. założyła Austriackie Towarzystwo Przyjaciół Pokoju (od 1964 r. znane jako „Suttner-Gesellschaft”), wspólnie z A.H. Friedem wydawała miesięcznik pt. *Die Waffen nieder*. Działalność publicystyczną rozszerzyła na inne kraje, jej artykuły publikowane były m.in. w czasopiśmie: „Neue Freie Presse”, „Neues Wiener Tagesblatt”, „Neuer Wiener Journal”, „Die Zeit”, „Frankfurter Allgemeine”, „Berliner Tagesblatt”, „New Yorker Staatszeitung”, „Die Woche”. W maju 1899 r. odbyła się w Hadze pierwsza konferen-

cja pokojowa. Bertha von Suttner była jedyną kobietą uczestniczącą w obradach tej konferencji. Lata od utworzenia Austriackiego Towarzystwa Przyjaciół Pokoju do dnia śmierci męża były okresem wytężonej pracy publicystycznej i działalności społecznej. Zarówno Bertha, jak i Arthur von Suttner należeli do najbardziej prominentnych pacyfistów, mogli prowadzić szczęśliwe życie. Los chciał jednak inaczej. Śmierć Arthura w grudniu 1902 r. była dla niej ciężkim ciosem, nigdy później nie odzyskała zadowolenia z życia. W książce *Schachund Qual* opublikowanej w 1897 r. zawarte są liczne autobiograficzne szczegóły. W listopadzie 1895 r. Alfred Nobel sporządził swój testament zawierający decyzję o ufundowaniu nagrody dla osoby, która jak najlepiej przyczyni się do zbratania narodów, do zlikwidowania lub zmniejszenia liczebności wojsk i która aktywnie uczestniczy w działaniach na rzecz ruchu pacyfistycznego. Pierwszym jej laureatem w 1901 r. był założyciel Czerwonego Krzyża. Dopiero w 1905 r. Bercie von Suttner przyznano Pokojową Nagrodę Nobla.

Lata 1881-1914 to okres najbardziej wytężonej pracy literackiej. Powieść *Inventarium einer Seele* była w 1904 r. czterokrotnie wznawiana, dwunastotomowe dzieła zebrane zostały wydane w 1905 r. przez E. Piersona. Także inne jej prace były wielokrotnie wznawiane: *Stimmen und Gestalten* – zbiór esejów został wydany w Lipsku w 1907 r.; jej wspomnienia ukazały się w oficynie wydawniczej w Stuttgarcie w 1908 r., natomiast ostatnia jej powieść *Der Menschheit Hochgedanken* w wydawnictwie Friedens-Warte w 1911 r.

W ostatnim etapie życia Bertha von Suttner starała się o utrzymanie kontaktów towarzyskich. Cieszyła się na spotkania z pisarzami i artystami, wieczory spędzała często w teatrze lub operze. Czyniła starania o pozyskanie jak największej liczby zwolenników ruchu pacyfistycznego. W Wiedniu i w innych miastach Austro-Węgier wygłaszała wykłady dla wielotysięcznej publiczności. W dniach od 10 października do 17 grudnia 1905 r. wybrała się w wielką podróż po Niemczech, odwiedziła 31 miast niemieckich. Drugą, trwającą sześć miesięcy podróż odbyła w 1912 r. do Stanów Zjednoczonych. Siedemdziesięcioletnia kobieta, zmęczona, cierpiąca na chorobę nowotworową zrezygnowała z przewodnictwa w Austriackim Towarzystwie Pokojowym, ale wciąż pracowała nad planami dziennikarskimi, projektami, prowadziła korespondencję. W 1913 r. odwiedziła Pragę, Drezno, Berlin, Wrocław, Hagę i Paryż. Jako pierwsza kobieta zasiadała w Parlamencie Europejskim, brała udział w przygotowaniach do Światowej Konferencji Pokojowej zaplanowanej na 1914 r. w Wiedniu. W maju 1914 r. siły ją znacznie opuściły, wróciła do Wiednia. Ostatnia notatka w dzienniku pochodzi z 2 czerwca 1914 r. Przyjaciele wypełnili jej ostatnią wolę, by jej prochy spoczęły obok prochów męża.

Wystawę, której otwarcia dokonał prorektor prof. Krzysztof Nawotka w dniu 15 listopada 2005 r., można oglądać do 30 grudnia br. w holu przed Aulą Leopoldyńską.

Dalia Żminkowska



O PROFESORACH I DZIEJACH UWr

„TAKI ZWYCZAJNY. O PROFESORACH UNIwersYTETU WROCLAWSKIEGO”

*Ręka na talerzyk, także nie ta, co kładła
Coś się tu nie zaczyna w swojej zwykłej po-
rze*

*Coś się nie odbywa, jak powinno
Ktoś tutaj był i był, potem nagle zniknął
I uporczywie go nie ma...*

... wierszem Wisławy Szymborskiej rozpoczął spotkanie dr Igor Borkowski.

– Wziąłem tę książkę wczoraj wieczorem do ręki i nie mogłem się oderwać – powiedział na powitanie gospodarz uroczystości rektor prof. Leszek Pacholski. – Na 60-lecie polskiego Uniwersytetu Wrocławskiego, które świętować będziemy 15 listopada, książka przybliży nam ludzi, którzy tworzyli ten uniwersytet. Może ktoś jeszcze wyda książkę, która przedstawi naszych profesorów nie



Na Profesorskie Zaduszki wokół niezwyklej książki przybyli 7 listopada do Oratorium Marianum członkowie rodzin, potomkowie i wychowankowie profesorów Uniwersytetu Wrocławskiego, wielkich uczonych tworzących naukę po wojnie w naszej uczelni, a uwiecznionych w książce Wandy Dybalskiej „Taki zwyczajny. O profesorach Uniwersytetu Wrocławskiego”. Autorka zawarła w niej zbiór szkiców postaci uczonych UWr, którzy już odeszli. Publikowane były one w krótszej formie podczas obchodów 300-lecia uczelni w 2002 r. w „Gazecie Wyborczej”. Książkę wydała wrocławska Oficyna Wydawnicza Atut.

tylko na tle rodziny, ale jako wybitnych uczonych, badaczy i niezwykle osobowości naukowe.

Refleksjami na temat książki podzielił się prof. Andrzej Zawada. – Państwo uczestniczyliście w powstawaniu tej książki, wiecie, co zawiera i co się nie zmieściło – zwrócił się do bliskich i krewnych. Książka jest niezwykle i cenna z kilku powodów. Tworzy szereg portretów wybitnych profesorów naszego uniwersytetu, których znaliśmy. U niektórych z nich byłem studentem – oznajmił. Z profesorem Floryanem współpracowałem jako asystent. Młodzi profesorowie znają bo-



Red. Wanda Dybalska

haterów książki jako swoich mistrzów. Cenne jest to, że red. Dybalska stworzyła te portrety. Będzie to fundament pod naszą uniwersytecką lokalną, ale także dolnośląską pamięć.

Seria Biblioteka Dolnośląska, w której ukazała się książka, postawiła sobie zadanie, aby budować lokalną pamięć i tworzyć tożsamość naszego regionu. W opinii prof. Zawady sposób, w jaki autorka przedstawiła profesorów, uzupełniając sylwetki o pamięć o nich, jest równocześnie kontynuacją dzieła jednej z opisanych postaci – prof. Tadeusza Mikulskiego, legendy wrocławskiej polonistyki i kultury. Obok Kazimierza Wyki należy on do największych polskich mistrzów portretu literackiego. Wydał „Spotkania wrocławskie” – eseje o wybitnych pisarzach, profesorach tworzących kulturę w XIX-wiecznym Wrocławiu. Red. Wanda Dybalska zaproponowała po wielu latach kontynuację tego dzieła, przedstawiając portrety współczesnych mistrzów, profesorów uniwersyteckich.

– Myślę, pani Wando, że jest to pierwszy tom w tym dziele – zwrócił się do autorki prof. Zawada. – Jako czytelnik domagałbym się kolejnych.

Autorka książki powiedziała, że nie czuje się specjalistką od pisania o nauce. – Opowiedziałam o ludziach uniwersytetu, także znakomitych uczonych, m.in. o germaniście, historyku, historyku sztuki, fizyku, chemiku. Do pisania o profesorach zainspirowały mnie spotkania z ich bliskimi. Z dziennikarskiej ciekawości chciałam pokazać, jak żyli, jakimi byli ludźmi. Choć to wielcy uczeni, ale byli tacy zwyczajni, żyli problemami, jak wielu z nas. Dla mnie to było najważniejsze, tak chciałam napisać.

– Teksty o profesorach od strony życia domowego, ich prywatności bardzo mnie zainteresowały – mówił wydawca Witold Podędwórny. – Książka jest znakomitym dopełnieniem obrazu wielkich uczonych, pokaza-





nych z ich zaletami, ale także drobnymi wadami.

Wanda Dybalska zaprzyjaźniła się z krewnymi profesorów, którzy dopuszczali ją do rodzinnych tajemnic, niepublikowanych nigdzie zdjęć. Spotkali się znów po półtora roku niewidzenia. Wszyscy witali ją jak swoją. Zachęciła więc do wspomnień, do Zaduszków Profesorskich. Nieobecnych, uwiecznionych w książce uczonych symbolicznie przypominał fotel z przewieszoną czarną togą profesorską i zapaloną świecą.

Ruta Czaplińska, asystentka prof. Hugona Steinhausa, pomogła red. Dybalskiej zebrać informacje o swoim profesorze, była jego prawą ręką. Teraz dziękowała za książkę. – Dzwonię do niej, gdy podoba mi się artykuł w gazecie, jesteśmy zaprzyjaźnione. Cenię to, że pani Dybalska dba o pamięć o ludziach, nawet tych zwykłych.

Spotkanie z prof. Steinhausem wspominał matematyk prof. Bolesław Gleichgewicht. – Zadzwoń mi z niepokojem do drzwi domu prof. Hugona Steinhausa przy ul. Orłowskiego 15 ... i zostałem asystentem na uniwersyteckiej matematyce. Profesor pomagał ludziom, a ja nie miałem pracy jako repatriant z 1956 r.

Prof. Marek Czapliński poprosił red. Dybalską o kolejne portrety profesorów. Nie ma w książce sylwetki prof. Marczewskiego, odchodzą kolejni wielcy, prof. Hernas. – Ogromną pani zasługą jest ocalenie tych wielkich od zapomnienia – mówił.

Łukasz Floryan: – O moim ojcu mogę powiedzieć, że cechowała go niezwykła pracowitość i ogromna uczciwość. Pracował za po-

zwoleniem ministra do 72 roku życia. Chęć dodać, że na Oporowie i Biskupinie mieszkają rodziny wybitnych profesorów uniwersytetu, którzy mogą podzielić się swoimi wspomnieniami, myślę m.in. o prof. Trzynałdowskim.

Prof. Milica Semków, córka prof. Mariana Jakóbca, dodała, że dzieci profesorów znają się i pamięta Łukasza Floryana. W swoim środowisku profesorowie przyjaźnili się, to ich trzymało w trudnych latach. Dyskutowali na spacerach na tematy egzystencjalne Jerzy Jakubiec, Władysław Floryan i Bogdan Zakrzewski.

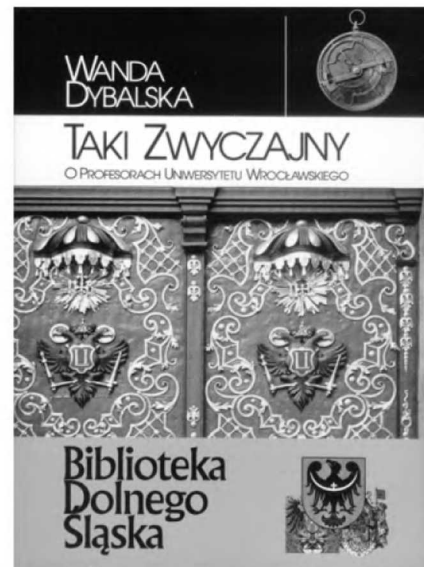
Orzechowe rogaliki pieczone w każdą sobotę przez prof. Wandę Mejbaum-Katzenellenbogen wspominała z sentymentem prof. Aleksandra Kubicz. – O jej osiągnięciach naukowych wiedzieli wszyscy, o zdolnościach kulinarnych niewiele – mówiła. Przepis na rogaliki został umieszczony w kronice Zakładu Biochemii.

Wspominano prof. Władysława Czaplińskiego, państwa Maleczyńskich, prof. Wincetego Stysia, prof. Henryka Zielińskiego, prof. Bogusławę Jeżowską-Trzebiatowską, prof. Mariana Szyrockiego, prof. Jerzego Łanowskiego. Bliźniaczki Małgorzata i Maria mówiły o swoim ojcu prof. Adamie Wanke. Dziękowały uczniom profesora za stypendium, dzięki któremu mogły zdać maturę i studiować po śmierci ojca. O prof. Sewerynie Wysłouchu opowiadał jego syn Zenon i wychowanek – prof. Karol Jonca. – Profesorowie z Wilna i ze Lwowa przynieśli wielki etos naukowy, dzięki nim rozwinął się uniwersytet, bo byli to wielcy uczeni. Cechą szczegól-

ną prof. Wysłoucha było to, że był nieustraszony, co nie było proste w tamtych czasach.

* * *

Książka „Taki zwyczajny. O profesorach Uniwersytetu Wrocławskiego” zawiera 21 szkiców o wielkich uniwersyteckich profesorach i opatrzona jest wieloma fotografiami z rodzinnych archiwów, często dotychczas niepublikowanymi. „Szperactwo zawodu” – jak określiła autorka – doprowadziło do „wyrojenia się” cieni wielu znakomitości. Stworzyła sylwetki wielkich uczonych, spoglądając na nich przez pryzmat zwyczajnego człowieka



pokazanego na tle życia rodzinnego. W książce powstały więc portrety takich zwyczajnych – niezwykłych profesorów Uniwersytetu Wrocławskiego: Jerzego Woroncza, Tadeusza Mikulskiego, Władysława Floryana, Mariana Jakóbca, Jerzego Łanowskiego, Mariana Szyrockiego, Henryka Zielińskiego, Władysława Czaplińskiego, Zbigniewa Hornunga, Stanisława Morełowskiego, Józefa Kaźmierczyka, Seweryna Wysłoucha, Wincetego Stysia, Alfreda Jahna, Adama Wankego, Jana Mydlarskiego, Jana Rzewuskiego, Jana Nikliborcy, Bogusławy Jeżowskiej-Trzebiatowskiej, Wandy Mejbaum-Katzenellenbogen i Hugo Steinhausa.

– Prawdziwym skarbem tego Uniwersytetu są wybitni profesorowie, ale również jest nim red. Dybalska i jej umiejętność wsłuchiwania się, co w różnych sercach gra. Przez to wsłuchiwanie powstała ta książka – mówił dr Igor Borkowski.

Wanda Dybalska, urodzona Dolnoślązaczka. Absolwentka polonistyki na Uniwersytecie Wrocławskim. Dziennikarka „Gazety Wyborczej, Wrocław”, autorka wielu opublikowanych reportaży. Laureatka nagród Działu Reportaży „Gazety Wyborczej” i ogólnopolskich konkursów na reportaże. Uhonorowana Medalem Jubileuszowym Uniwersytetu Wrocławskiego za cykl o profesorach tej uczelni (który stał się podstawą tej książki) oraz Nagrodą Amicus przyznawaną przez Stowarzyszenie Absolwentów Uniwersytetu Wrocławskiego.

Kazimiera Dąbrowska
fot. Joanna Kaucz



Na uroczystą promocję książek *Ludwik Hirszfeld 1884-1954. Rys życia i działalność naukowa* oraz *Jan Mikulicz-Radecki 1850-1905. Współtwórca nowoczesnej chirurgii*, autorstwa Waldemara Kozuschka,



Prof. Waldemar Kozuschek

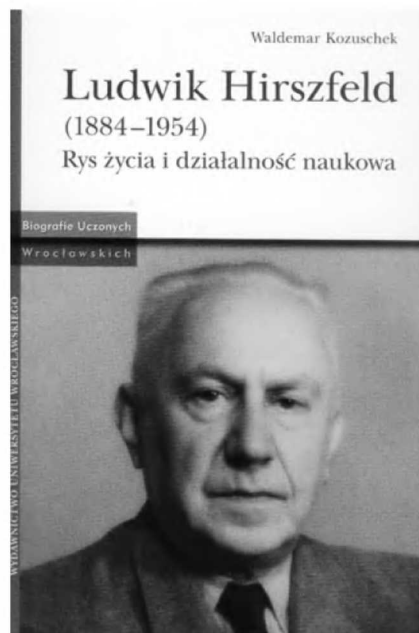
zaprosił 9 listopada do Oratorium Marianum rektor prof. Leszek Pacholski wraz z Prezesem Wydawnictwa Uniwersytetu Wrocławskiego prof. Markiem Górnym. Monografia o Ludwiku Hirszfeldzie ukazała się w serii wydawniczej „Biografie Uczonych Wrocławskich”; redaktorem serii jest Wojciech Wrzesiński. Biografia Jana Mikulicza-Radeckiego, chirurga, profesora uniwersytetu w Krakowie, Królewcu i Wrocławiu, twórcy wielu metod operacyjnych, została wznowiona. W roku obchodów 60. rocznicy pierwszych wykładów na Uniwersytecie i Politechnice we Wrocławiu pierwszą książkę w tej serii autor poświęcił jednemu z pierwszych wśród wybitnych twórców nauki w powojennym Wrocławiu – Ludwikowi Hirszfeldowi, profesorowi zwyczajnemu Uniwersytetu Wrocławskiego, pierwszemu dziekanowi Wydziału Lekarskiego w polskim Wrocławiu. Profesor

Hirszfeld wygłosił 6 września 1945 r. pierwszy wykład na polskim Wydziale Lekarskim pt. „Nowoczesne poglądy w bakteriologii”. Ludwik Hirszfeld był serologiem, badaczem cech grupowych krwi. Jego dorobek naukowy liczy się w skali europejskiej i światowej. Opublikował liczne i cenne prace z zakresu hematologii. Autor autobiografii *Historia jednego życia*. Organizator krwiodawstwa oraz twórca pierwszego w Polsce ośrodka badania patologii ciąży. Miał ogromny wkład w tak rozliczne gałęzie nauki, jak serologia, immunologia, mikrobiologia, protozoologia, pediatria, a także antropologia, zootechnika oraz filozofia przyrody i medycyna kliniczna.

„Prowadząc szeroko zakrojoną kwerendę, docierając po raz pierwszy do wielu materiałów źródłowych, autor monografii wzbogacił naszą wiedzę o tym uczonym – pisze w posłowie prof. Wojciech Wrzesiński. Przedstawia jego dramatyczne losy w latach drugiej wojny światowej, kiedy bohaterka pomoc, niesiona z narażeniem życia, pomogła mu przeżyć hitlerowską zagładę narodu żydowskiego. Ludwik Hirszfeld, sam ścigany, nie uległ hitlerowskiej przemocy, ale chciał i potrafił przyjść z pomocą innym, którzy tej pomocy potrzebowali, bez względu na ich narodowość. Studium Waldemara Kozuschka ukazuje wszystkie etapy życia Ludwika Hirszfelda. Pokazuje wyrastanie uczonego świadomego obowiązków wobec nauki, ale i zarazem wobec narodu, w którym wyrastał?”.

– Byłem studentem Ludwika Hirszfelda – wyjaśnił prof. Waldemar Kozuschek. – Cieszę się, że są dziś inni słuchacze wspaniałego nauczyciela, niech wymienię tylko chirurgów prof. Łazarkiewicza i prof. Bernarda. Egzamin z mikrobiologii zdałem u prof. Hirszfelda w 1952 r. Uczestniczyłem w jego pogrzebie 10 marca 1954 r., niosąc trumnę w orszaku pogrzebowym do miejsca spoczynku na cmentarzu św. Wawrzyńca przy ul. Bujwida.

Prof. Kozuschek opowiedział, że medycynę



zaczął studiować po przeczytaniu *Historii jednego życia*. Czytał ją także wielokrotnie przed napisaniem monografii, by zrozumieć wreszcie motyw autobiografii Hirszfelda „Chciałem być ogrodnikiem dusz ludzkich”. Książka o Janie Mikuliczu-Radeckim promowana była przed dwoma laty w tej sali. Nakład rozszedł się błyskawicznie. Drugie wydanie *Jan Mikulicz-Radecki 1850-1905. Współtwórca nowoczesnej chirurgii* wydało również Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego. Na obwolucie zamieszczone zostały recenzje pierwszego wydania książki.

Waldemar Kozuschek, emerytowany profesor medycyny Uniwersytetu Ruhry w Bochum, doktor honoris causa Akademii Medycznej we Wrocławiu (1995) i Uniwersytetu w Nis (1990). Profesor Kozuschek jest wybitnym specjalistą w dziedzinie chirurgii i transplantologii, studia i doktorat ukończył na wrocławskiej Akademii Medycznej. Był w grupie przygotowującej pierwszy przeszczep serca. Po habilitacji w 1970 r. wyjechał do Niemiec i kontynuował badania na Uniwersytecie Ruhry w Bochum. Objął Katedrę i Klinikę Chirurgii. W 1978 r. otrzymał mianowanie na stanowisko profesora zwyczajnego. W latach 80. pełnił funkcję prodziekana i dziekana Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu w Bochum. Przyczynił się do nawiązania współpracy Uniwersytetu w Bochum z wrocławską Akademią Medyczną i UW. W Uniwersytecie w Nis odbył się pierwszy przeszczep wątroby pod kierunkiem prof. Kozuschka.

Jest jednym z inicjatorów i współzałożycieli Niemiecko-Polskiego Towarzystwa Uniwersytetu Wrocławskiego. Obecnie członek Zarządu Towarzystwa i jego sekretarz. Zaskuszony dla Uniwersytetu Wrocławskiego. 29 czerwca 2005 r. Senat uczelni nadał mu tytuł Honorowego Senatora UW, który odebrał 15 listopada w Auli Leopoldyńskiej.

Kazimiera Dąbrowska



fol. Joanna Kaucz

W dniu, w którym przed sześćdziesięciu laty odbył się w polskim już Wrocławiu pierwszy wykład akademicki, tradycyjnie obchodzone Święto Wrocławskiej Nauki. Z tej to okazji Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego opublikowało tom źródeł do początków naszej Wszechnicy, tom szczególnie, bowiem w całości składający się z materiałów ukazujących się na łamach prasy, zarówno dolnośląskiej, jak i o zasięgu ogólnopolskim. Tom, który właśnie trafił do rąk Czytelnika, inauguruje cykl źródłowy w ramach serii „Studia i Materiały z Dziejów Uniwersytetu Wrocławskiego” i z całą pewnością, jak zapowiedział to redaktor cyklu, prof. dr Wojciech Wrzesiński, będzie kontynuowany.

Idea publikacji narodziła się stosunkowo późno, bo dopiero w czerwcu br., toteż archiwalny zespół, który podjął się jej realizacji (mgr Krzysztof Koreń, Sławomir Marchel, Mirosława Sztark, Magdalena Wątorska – kierowany przez dr Teresę Suleję, która odpowiadała za zredagowanie publikacji i zaopatrzenie jej w naukowy aparat), pracował pod wyjątkowo silną presją czasu.

Przygotowanie publikacji wymagało skomplikowanych zabiegów technicznych (kserowanie mikrofilmów, fotografowanie tekstów, przeniesienie zapisu z aparatu cyfrowego do komputera).

Terminowe oddanie tomu do druku nie byłoby możliwe bez ogromnych pokładów życzliwości ze strony dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej, mgr inż. Grażyny Piotrowicz, oraz wicedyrektora dr Edyty Kotyńskiej, które zadbały o stworzenie wręcz komfortowych warunków do prowadzenia kwerendy. Nieocenioną pomoc okazywał zespół pracowników Gabinetu Śląsko-Lużyckiego na czele z mgr Grzegorzem Pisarskim i Wacławem Sobocińskim, podobnie jak pracownicy czytelnia Oddziału Bibliologicznego. Za fotograficzną obróbkę materiałów odpowiadał Jerzy Katarzyński, z pomocą zaś w doborze ilustracji pospieszyła dr Iwona Bińkowska z Gabinetu Graficznego, mgr Halina Okólska z Muzeum Historycznego oraz dr hab. Ryszard Czoż z Politechniki. Iście ekspresowe tempo jest również zasługą Wydawnictwa Uniwersyteckiego – jego redaktor naczelny mgr Irena Szymaniec oddelegowała do współpracy sprawny, a zarazem sumienny zespół, a sama podtrzymała, na duchu w chwilach zwątpienia wykonawców projektu.

Merytoryczne ramy publikacji wyznaczył jej tytuł „Szpalty z dziejów Uniwersytetu”, a konkretnie – czas akademickiej wspólnoty. Zamysł publikacyjny obejmuje bowiem lata 1945–1951, gdy Uniwersytet i Politechnika tworzyły jedną organizacyjną strukturę. Podczas wstępnej kwerendy okazało się jednak, iż jeden tom nie pomieści tak ogromnego materiału. W tej sytuacji zapadła decyzja, by pierwszą część ograniczyć do lat 1945–1947. Nie ulegało najmniejszej wątpliwości, iż ówczesny Uniwersytet powinien zostać ukazany w sposób całościowy, kompletny, ze wszystkimi wydziałami, takimi jak Lekarski z Oddziałem Farmaceutycznym czy Rolny z oddziałami Ogrodnictwa oraz Medycyny Weterynaryjnej, które dopiero w początkach lat pięćdziesiątych przeobrażą się z woli politycznych decydentów w oddzielne uczel-

nie. Symbioza Uniwersytetu i Politechniki podyktowana względami praktycznymi polegała na funkcjonowaniu pod wspólnym kierownictwem, posiadaniu wspólnej administracji i budżetu, wreszcie wspólnego wydzia-

STUDIA
I MATERIAŁY
Z DZIEJÓW
UNIwersYTETU
WROCLAWSKIEGO

TOM VI



WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU WROCLAWSKIEGO

łu Matematyki, Fizyki i Chemii. W tym czasie była to po prostu konieczność, bowiem w ten właśnie sposób starano się pokonać kadrowe i lokalowe niedobory, dlatego też separowanie prasowych informacji w odniesieniu czy to Uniwersytetu, czy Politechniki byłoby co najmniej sztuczne. Trzeba wreszcie dodać, iż tytułowa zapowiedź wprowadziła jeszcze jeden merytoryczny ogranicznik – starano się pomijać wątki cofające się w przedwojenną czy jeszcze odleglejszą przeszłość, podobnie jak w obrębie tomu nie znalazły się stosunkowo liczne materiały, w których wrocławscy uczeni przywoływali polskie tradycje tzw. ziem odzyskanych.

Trudno nie dostrzec, iż dokumentalny materiał, czerpany z jednego tylko źródła, jest do pewnego stopnia ułomny. Od pierwszych chwil istnienia Polski Łudowej prasa znajdowała się pod ścisłym politycznym nadzorem, w tym przede wszystkim pod lupą cenzury, toteż – jak zauważył W. Wrzesiński – „ingerencje cenzorskie korygowały nie raz podstawowe informacje uniwersyteckie, ograniczając szerokie publikowanie prawdy o kłopotach nie tylko politycznych, lecz także materialnych Uczelni. Szczególnie uważnie ograniczano i zacierano informacje o tradycjach Uniwersytetu Wrocławskiego i to zarówno niemieckich, jak i dotyczących związków z lwowskim Uniwersytetem Jana Kazimierza, z którego wyrastała nasza Uczelnia. Cenzura nieraz koloryzowała rzeczywistość uniwersytecką, dbała o wyolbrzymienie poparcia społeczności akademickiej dla nowej rzeczywistości politycznej w Polsce”. Nie może dziwić zatem fakt, że niektóre wydarzenia, jak choćby studenckie protesty w maju 1946 r., mogły być przywołane tylko pośrednio, dzięki zamieszczeniu rezolucji wydarzenia te potępiającej.

Przy wszystkich ułomnościach, z których istnienia współczesny czytelnik artykułów sprzed ponad półwiecza powinien zdawać sobie sprawę, ówczesna prasa, w pierwszym rzędzie ta, która ukazywała się w samym

Wrocławiu, okazała się prawdziwą skarbnicą mało znanych bądź wręcz całkowicie zapomnianych informacji. Warto zwrócić uwagę na cały szereg układających się w swoisty cykl artykułów wspomnieniowych, dokumentujących pionierski wysiłek tych, którzy pośród gruzów i wciąż szalejących pożarów usiłowali ocalić materialną substancję niemieckich wrocławskich szkół wyższych. Nie zawsze się to udawało – spłonęły przecież, i to 11 maja, bezcenne zbiory uniwersyteckiej biblioteki, podobnie jak zasoby Instytutu Wschodniego. Jednak w październiku 1945 r. prof. Hirszfeld mógł w rozmowie z dziennikarzem „Pioniera” z pełnym przekonaniem oznajmiać, iż w odniesieniu do Wydziału Lekarskiego „wypożyczenie laboratoriów i klinik jest bezwzględnie najlepsze w Polsce”. W każdym razie lektura wspomnieniowych tekstów napisanych przez Zofię Gostomską, Antoniego Knota czy wreszcie samego rektora Kulczyńskiego to materiał tyleż barwny, co niezbędny dla każdego zainteresowanego najwcześniejszymi dziejami naszej Wszechnicy.

Równnie interesujący w gruncie rzeczy zupełnie zapomniany okazał się publikowany od początku 1947 r. przez Romana Aftanazego cykl „Wrocławskie zakłady naukowe”, będący zbiorowym portretem całych, jakże ważnych segmentów odbudowującej się nad Odrą polskiej nauki. O pierwszych krokach nie tylko wrocławskich uczonych, ale i całego środowiska akademickiego, studenckiego braci nie wyłączając, zamieszczali na szpaltach gazet swe teksty uczeni tej miary, co Jerzy Kowalski, Tadeusz Mikulski, Władysław Czapliński, Edward Marczewski, Stanisław Loria czy Edward Sucharda. Dowiadujemy się z lektury artykułów o stosunkowo żywej wymianie międzynarodowej – we Wrocławiu gościli wówczas uczeni „z krajów kapitalistycznych”, a i z polskiej strony zdarzały się naukowe wyjazdy, w tym do USA czy Wielkiej Brytanii. W tomie znajdują się informacje o studenckim sporcie, działaniach w sferze gospodarczo-organizacyjnej, prowadzonych przez „Bratnią Pomoc”, a także o egzaminach wstępnych i kulturalnych imprezach.

Pomimo cenzuralnych ograniczeń, uważny czytelnik może znaleźć – co prawda z powołaniem się na autorytet rektora Kulczyńskiego – szokujące porównanie: tresura psa w nowej Polsce kosztowała rocznie trzykrotnie więcej niż wynosił nakład na kształcenie lekarzy czy inżynierów ...

W źródłowym tomie znalazło się również miejsce na zdjęcia, czasami mało znane albo publikowane po raz pierwszy, a nawet prasową, wcale udaną karykaturę. Słowem jest co czytać, nad czym się zadumać, a nawet – oglądając trudne dziś do wyobrażenia zniszczenia – uświadomić sobie, jaką drogę przebyła, od momentu przyjazdu 27 entuzjastów, cała wrocławska społeczność akademicka. ■

Teresa Suleja

AKTUALNOŚCI, OGŁOSZENIA, CIEKAWOSTKI

Współpraca Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu z Fundacją Bankową im. Leopolda Kronenberga

W październiku 2005 r. Biblioteka Uniwersytecka rozpoczęła realizację projektu „Ochrona europejskiego dziedzictwa kulturowego – mikrofilmowanie zabezpieczające, digitalizacja i popularyzacja wybranych, poczytnych periodyków śląskich XIX w. ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu”.

Projekt w dużej części dotuje Fundacja Bankowa im. Leopolda Kronenberga, którą powołano w 1996 r., w 125 rocznicę otwarcia Banku Handlowego w Warszawie. Misją fundacji jest m.in. wspieranie prac na rzecz dobra publicznego w zakresie edukacji, kul-



tury i sztuki, zgodnie z działalnością założyciela Banku, wielkiego mecenasa kultury – Leopolda Kronenberga. Uniwersytecki projekt mieści się w obszarze programowym fundacji „Dziedzictwo kulturowe i tradycje” i jako atrakcyjny i niezwykle wartościowy uzyskał aprobatę w formie dofinansowania. Zbiory Biblioteki Uniwersyteckiej świadczą o bogatej historii Śląska, który w ciągu wie-

ków był zamieszkiwany przez Polaków, Czechów, Niemców i Żydów. Każdy z tych narodów pozostawiał jedyny w swoim rodzaju dorobek piśmiennictwa o charakterze uniwersalnym, a zarazem lokalnym. Ważną pozycję w zgromadzonych zbiorach stanowią periodyki wydawane od XVIII w. do chwili obecnej. Jest to największy na świecie zasób przedwojennej prasy niemieckiej i polskiej, ukazującej się na Śląsku. Druki ciągle wydawane we Wrocławiu zachowały się prawie w 100 proc. Periodyki XIX- i XX-wieczne wydrukowane na kwaśnym papierze są jednak w bardzo złym stanie, a podczas wielokrotnego korzystania kruszą się i niszczyć. Ze względu na ich wartość należy je więc jak najszybciej zabezpieczyć, przenosząc ich treści na mikrofilmy i nośniki elektroniczne.

Realizowany projekt przyczyni się do zabezpieczenia i ochrony części zabytkowych periodyków, które stanowią bezcenny materiał źródłowy historii Śląska.

Dotacja Fundacji Bankowej im. Leopolda Kronenberga przeznaczona jest na procesy:

- ◆ mikrofilmowania zabezpieczającego,
- ◆ skanowania z oryginałów,
- ◆ obróbki komputerowej obrazów cyfrowych,
- ◆ wprowadzania metadanych do plików,
- ◆ archiwizacji na płytach CD i DVD,
- ◆ udostępniania informacji w Internecie.

Dzięki tym zabiegom czytelnicy będą mieli szeroki i wygodny dostęp do zbiorów.

Projekt jest realizowany od 1.10.2005 r. do 15.11.2006 r., a głównym wykonawcą zadania jest Pracownia Reprograficzna BUWr. Obecny projekt jest kolejnym wielkim przedsięwzięciem Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu w ciągu ostatnich dwóch lat. Wśród zrealizowanych i nadal otwartych projektów znajdują się:



- ◆ mikrofilmowanie zabezpieczające starych druków w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu,
- ◆ digitalizacja zachowanych we Wrocławiu zbiorów byłego Uniwersytetu we Frankfurcie nad Odrą,
- ◆ opracowanie zbiorów specjalnych i tworzenie baz danych zbiorów własnych,
- ◆ *Bibliotheca Sonans* – konserwacja i digitalizacja muzycznych rękopisów średniowiecznych, inkunabułów i starych druków,
- ◆ badania nad wybranymi mapami wieloarkuszowymi Dolnego Śląska.

Wszystkie zadania podejmowane przez Bibliotekę Uniwersytecką we Wrocławiu świadczą, że Biblioteka rozwija się jako centrum edukacji, informacji i kultury, w którym dbałość o dziedzictwo kultury europejskiej łączy się z wykorzystaniem najnowocześniejszych form realizacji przekazu wiedzy i informacji.

Jerzy Katarzyński
fot. autor

Wystawy, pokazy i prelekcje przygotowane przez BUWr w ramach VIII Dolnośląskiego Festiwalu Nauki

Po raz pierwszy w historii DFN Biblioteka Uniwersytecka przygotowała sześć imprez, które cieszyły się dużym zainteresowaniem. Przez wszystkie dni trwania Festiwalu we Wrocławiu Bibliotekę odwiedziło 620 osób (w tym szkolne grupy oraz osoby indywidualne), chociaż spotkania ze zbiorami specjalnymi ograniczała limitowana liczba miejsc. Prelekcje zorganizowane w oddziałach zbiorów specjalnych były jedyną i wyjątkową okazją, aby szerokiej publiczności pokazać cenne oryginały, często unikatowe zabytki, które na co dzień są zamknięte w magazynach. Czas pokazów zazwyczaj przedłużano ze względu na duże zaciekawienie i interesujące dyskusje.

KONFERENCJE, WYSTAWY, STAŻE

„Wrocław 1945 – 60. rocznica zakończenia wojny”

Grzegorz Sobel

Wystawa odbyła się w dniach 16.09.2005 – 15.10.2005 r. w gmachu głównym Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu przy ul. Karola Szajnoch. Przedstawiała ona okres oblężenia Twierdzy Wrocław przez wojska radzieckie, kapitulację komendanta twierdzy oraz proces tworzenia się polskiego Wrocławia. W końcu stycznia 1945 r. gaulaiter Śląska Karl Hanke ogłosił spóźnioną decyzję o ewakuacji ludności cywilnej. Wyjątkowo surowa zima i chaos organizacyjny podczas ewakuacji spowodował liczne ofiary uciekającej z miasta ludności. 15 lutego 1945 r. wojska sowieckie zamknęły pierścień oblężenia wokół Wrocławia. Twierdza, której obroną dowodziło kolejno trzech komendantów – generałowie J. Krause, H. Ahlfen i H. Niehoff, była broniona przez ponad 50 tysięcy żołnierzy niemieckich. Krwawe walki, porównywane były przez obie strony do zaciętych bojów o Stalingrad. Twierdza skapitulowa-

ła 6 maja. Faktyczną władzę nad przejętym miastem sprawowała Armia Czerwona. Jednocześnie organizowała się polska administracja przywracająca normalne warunki życia w mieście. Pierwszym prezydentem miasta już w kwietniu 1945 r. został mianowany przez PKWN Bolesław Drobner z koncesjonowanego przez władze PPS-u. Do zniszczonego w około 60 proc. Wrocławia zaczęła napływać ludność polska. Zarówno ta repatriowana z Buga, jak i migranci z Małopolski, Mazowsza i Wielkopolski. Do końca 1945 r. przybyło do Wrocławia około 43 tysiące Polaków. W tym samym czasie miasto musiało opuścić około 28 tys. z 300 tys. przebywających tu jeszcze Niemców. Przed nowymi gospodarzami Wrocławia stało bardzo trudne zadanie przywrócenia życia kulturalnego i naukowego, uruchomienia przemysłu i podźwignięcia z ruin miejskiej infrastruktury, a przede wszystkim nadania mu polskiego charakteru. Wystawę podzielono na 14 bloków tematycznych, pokazano 61 reprodukcji zabytków

oraz kopie ogłoszeń prasowych. Godne uwagi były oryginalne afisze kulturalne i sportowe, obwieszczenia i zarządzenia komendanta twierdzy wrocławskiej oraz władz polskich. Publiczności zaprezentowano także dotyczące tego okresu wywiady filmowe z panią Alicją Zawiszą i Jerzym Sznernchem, uzupełniające tematycznie treść wystawy.

„Muzyka we Wrocławiu w XIX wieku (do 1918 roku)”

Beata Krzywicka

W dniach 19-23 września 2005 r. w ramach VIII Dolnośląskiego Festiwalu Nauki została zaprezentowana w Bibliotece „Na Piasku” wystawa pt. „Muzyka we Wrocławiu w XIX wieku (do 1918 r.)”, która będzie trwała do 30 listopada 2005 r. i może być oglądana na parterze w holu głównym.

Celem prezentacji, która ma charakter oświatowy i skierowana jest do szerokiego kręgu odbiorców, jest przedstawienie najważniejszych przejawów kultury muzycznej Wrocławia w XIX i na początku XX w.

Do wystawy wybrano 72 obiekty z Gabinetu Śląsko-Lużyckiego, Oddziału Zbiorów Muzycznych i Oddziału Zbiorów Graficznych Biblioteki Uniwersyteckiej, które zostały zgrupowane na tablicach według sześciu tematów. Towarzyszą im opisy i teksty. Przygotowano także krótkie streszczenie najważniejszych tematów wystawy w formie programu. Za zgodą Wrocławskich Kameralistów Cantores Minores Wratislavienses, wystawie towarzyszą utwory z nagranej przez zespół w ramach projektu „Bibliotheca Sonans” płyty CD „Muzyka XIX-wiecznego Wrocławia”, które można odsłuchać na specjalnym sprzęcie odtwarzającym, dołączonym do jednej z tablic wystawienniczych.



Wystawę przygotowali: kierownik wystawy Wacław Sobociński z Gabinetu Śląsko-Lużyckiego (scenariusz, wybór ilustracji, nadzór, prelekcje i program) oraz Beata Krzywicka z Oddziału Zbiorów Muzycznych (wybór i opisy ilustracji, teksty oraz prelekcje). Wykład wygłosił także Grzegorz Pisarski, kierownik Gabinetu Śląsko-Lużyckiego. Ponadto, w technicznej realizacji wystawy wzięli udział Alicja Liwczyczka (skanowanie), Tomasz Kalota i Marcin Szala (opracowanie komputerowe), Jerzy Katarzyński (zdjęcia), Małgorzata Łaska z Gabinetu Śląsko-Lużyckiego (montaż) oraz Pracownia Konserwacji Zbiorów Specjalnych (montaż).

Wystawa cieszy się stałym zainteresowaniem czytelników odwiedzających Bibliotekę Uniwersytecką i nawet obecnie, pod koniec jej trwania, wygłaszane są prelekcje dla zainteresowanych historią muzyki w XIX-wiecznym Wrocławiu.

„Portret w grafice i fotografii. Prezentacja z kolekcji Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu”

Iwona Bińkowska

19 września 2005 r. odbyły się dwie prezentacje, w których wzięli udział uczniowie wyższych klas licealnych, studenci, kolekcjonerzy i fotografowie.

Wykład połączony z pokazem około 50 rycin i fotografii oraz 6 albumów sztucznych miał



na celu przedstawienie podstawowej problematyki dotyczącej portretu w historii sztuki europejskiej od średniowiecza do czasów współczesnych. W większości dzieła śląskie lub ze Śląskiem związane posłużyły za ilustracje odpowiedzi na podstawowe dla tego gatunku pytania o relacje pomiędzy modelem a artystą, odtwarzanie lub interpretowanie osoby portretowanej, stopień podobieństwa fizycznego i psychologicznego oraz

związek między funkcją wizerunku, jego programem i kompozycją. Prezentacja dotyczyła kilku podstawowych typów portretu ewoluujących w kolejnych epokach. Jako idealizujący nurt alegoryczny zaprezentowano wizerunek władcy z wyodrębnieniem portretu konnego, a także reprezentacyjny portret przedstawicieli arystokracji i mieszczaństwa, polski portret sarmacki, „galerię sławnych ludzi” i wizerunek pośmiertny. W drugim realistycznym nurcie o północnej genezie przedstawiony został portret mieszczański, wizerunki postaci charakterystycznych, kalekich i chorych, portret dziecięcy, etnograficzny i psychologiczny. Portret sylwetkowy posłużył jako przykład wpływu naukowej fascynacji fizjonomią na sztuki plastyczne.

Równolegle analizowanym problemem były wzajemne relacje między portretem numizmatycznym, malarskim, graficznym i fotograficznym. Amatorskie i warsztatowe zdjęcia z 1. poł. XX w. posłużyły za ilustrację ciągłości najważniejszych nurtów tradycji tworzenia wizerunków, niezależnie od techniki portretowania.

Prezentacja była rzadką okazją obejrzenia kilku wybitnych dzieł przechowywanych w

Oddziale Zbiorów Graficznych BUWr, w tym m.in. księgi turniejowej upamiętniającej wydarzenie mające miejsce w Norymberdze w 1446 r., albumu portretów muzyków berlińskiej Orkiestry Królewskiej i kolekcji Heinricha Simona.

„Muzyka na Śląsku w średniowieczu w świetle rękopisów ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu”

Alicja Borys

20 września 2005 r. odbył się w Oddziale Rękopisów BUWr w ramach Dolnośląskiego Festiwalu Nauki wykład pt. „Muzyka na Śląsku w średniowieczu w świetle rękopisów ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu” połączony z wystawą. Celem wykładu było zarówno przybliżenie życia muzycznego na Śląsku w średniowieczu, ze wskazaniem na jego charakterystyczne cechy oraz ośrodki, jak i popularyzacja śląskich zabytków muzycznych. Na wystawie zaprezentowano 19 rękopisów muzycznych przekazujących średniowieczną muzykę jednogłosową i wielogłosową. Wśród nich znajdowały się: najstarsze rękopisy z XI/XII w. zapisane notacją cheironomiczną (zachowane we fragmentach), dużych rozmiarów księgi chórowe (graduały, antyfonarze) z okresu XIII-XV w. z notacją diastematyczną (zachowane po dzień dzisiejszy w całości bądź w obszernych fragmentach), kodeksy mające charakter prywatnych zbiorów, traktat teoretyczny z XV w. zapisy na organy (tabulatury organowe) z XV w., rękopisy zawierające utwory wykonywane podczas widowisk kościelnych (XIV-XV w.). Uczestnicy mogli nie tylko zapoznać się z repertuarem średniowiecznej muzyki religijnej (w tym również śląskiej twórczości), ale również podziwiać przepiękne miniatury przedstawiające muzykujące postacie, które są także cennym źródłem dla historii kultury muzycznej w średniowieczu. Zwrócono również uwagę na proveniencję każdego zabytku, aby pokazać, iż zachowane zabytki muzyczne pochodzą ze zbiorów klasztornych, kolegiackich oraz parafialnych, co wynikało z faktu, iż kościoły i klasztory były najważniejszymi ośrodkami życia muzycznego, w których muzykę uprawiano zawodowo. Omówiono sposoby wykonywania muzyki w średniowieczu oraz cenne zabytki muzyczne, które powstały na Śląsku, ale obecnie znajdują się w bibliotekach w Warszawie oraz w Krakowie. Nie zabrakło również uwag na temat powstawania kodeksów średniowiecznych oraz ich iluminacji.

„Mapa odzwierciedleniem wydarzeń w dziejach świata od najdawniejszych czasów”

Krystyna Szykula

21 września 2005 r. zaprezentowano dwugodzinny wykład poparty prezentacją wybranych zbiorów kartograficznych Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu.

Zaprezentowano 35 eksponatów, począwszy od tzw. Peutingeriany – mapy z III w.n.e. (faksimilowe wydanie), poprzez najstarszy w Bibliotece (i w Polsce) atlas Ptolemeusza z 1482 r. oraz mapy i atlasy będące „świadectionem” wydarzeń historycznych, aż po czasy przed II wojną światową. Pod względem rzeczowym zwrócono szczególną uwagę na cenne z tego punktu widzenia polonika, rarytasy, tzw. kurioza kartograficzne (rękopiśmienna mapka jako świadek pojedynku

między dwoma wojskowymi) oraz szczególną dla kartografii formę atlasów sztucznych, wreszcie na coraz popularniejsze, a i niezwykle przydatne obecnie do badań historycznych fascymilia kartograficzne.

Wykład zakończyła szeroka dyskusja, co świadczyło o zainteresowaniu tą dziedziną.

„Mikołaj Kopernik i jego dzieło w świetle starych druków Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu”

Ewa Kaźmierczak

Mikołaj Kopernik pracował nad teorią heliocentryczną około 30 lat. Nie spieszył się jednak z publikowaniem swego dzieła drukiem, ponieważ obawiał się, że jego rewolucyjna teoria postawi go w opozycji wobec astronomów głoszących tradycyjną teorię geocentryczną Ptolemeusza oraz wobec Kościoła. Namówiony przez Joachima Retyka, Kopernik zgodził się na wydrukowanie dzieła „O obrotach” w Norymberdze. Wcześniej w 1540 r. Retyk sporządził wyciąg z dzieła Kopernika i wydał go drukiem w Gdańsku pt. „Narratio prima” (Opowiadanie pierwsze).

Na wystawie pokazano 6 dzieł Mikołaja Kopernika, w tym trzy pierwsze wydania epokowego dzieła „O obrotach sfer niebieskich ksiąg sześć” (łac. De Revolutionibus Orbium coelestium, Libri sex); Norimbergae, apud. Joh. Petreium, 1543, Basel, ex. Offic. Henricpetrina, 1566, Amsterdam, excudebat Wilhelmus Janssonius, 1617.

W dziele tym w księdze I, w rozdziale X „Porządek sfer niebieskich” przedstawił Ko-

Przeciwnicy uznawali teorię heliocentryczną za hipotezę, która ułatwiała dokonanie obliczeń. Wśród przeciwników był Filip Melanchton i Marcin Luter, czy Jan Riccolli. Spór uczonych toczył się na płaszczyźnie naukowej i ideologicznej.

W 1616 r. Kongregacja Indeksu Ksiąg Zakazanych wydała dekret zakazujący katolikom czytania „O obrotach”, o ile nie zostaną wprowadzone poprawki określające teorię heliocentryczną jako hipotezę, gdyż uważano ją za sprzeczną z Biblią.

Do 1757 r. były zakazane wszystkie dzieła popierające heliocentryzm, a dzieło Kopernika „O obrotach” było zakazane aż do 1836 r.

Na wystawie pokazano egzemplarze Indeksu Ksiąg Zakazanych, dzieła uczonych popierających heliocentryzm oraz przeciwników tej teorii, dzieła biograficzne zawierające życiorys i portrety Mikołaja Kopernika, opisujące zarówno wygląd zewnętrzny, jak i jego działalność naukową i ekonomiczną.

Nikolaus Reusner w swym „Icones sive imagines virorum literis illustrium” („Spis sławnych mężów”), Strassburg 1587, przedstawił Kopernika jako człowieka wyróżniającego się pobożnością, cnotą, humanizmem, kulturą obyczajów, natomiast J.E. Biester w artykule „Einige Briefe über Polen und Preussen” zamieszczonym w czasopiśmie *Berlinische Monatschrift* scharakteryzował wygląd zewnętrzny Kopernika: „długi nos, przenikliwe oczy, według rysów polska twarz”.

Spśród druków Mikołaja Kopernika pokazanych na wystawie jednym z cenniejszych jest egzemplarz drugiego wydania „O obrotach”, które ukazało się w Bazylei w 1566 r. Egzemplarz ten ma oryginalne notatki rękopiśmienne astronoma śląskiego Paula Witticha z XVI w. Błyskotliwe notatki Witticha były przepisywane do innych egzemplarzy drugiego wydania. Dziwić więc może fakt, że uczony ten nie opublikował żadnej książki na temat wyników swoich badań. Egzemplarz z notatkami Witticha podarował Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu w 1982 r. Roman Umiastowski, polski pułkownik mieszkający na emigracji w Londynie (egzemplarz został przekazany po śmierci pułkownika przez wdowę).

Niezwykle cennym drukiem jest przekład Mikołaja Kopernika z greki na łacinę „Listów moralnych, wiejskich i miłosnych” (Epistolae morales, rurales et amatoriae) Teofilakta Symokatty (pisarz bizantyński z VII w.), które ukazało się w Krakowie u J. Hallera w 1509 r.

Był to debiut literacki Mikołaja Kopernika, świadczący o jego zainteresowaniach humanistycznych, i co warto podkreślić, pierwszy przekład utworu greckiego w Polsce. Znałe są tylko cztery egzemplarze tego druku.

foto. Jerzy Katarzyński

Pierwsza Srebrnogórska Konferencja Historyczna „Twierdza Srebrna Góra”

W pierwszy weekend listopada tego roku w siedzibie Gminnego Ośrodka Kultury w Srebrnej Górze obradowała pierwsza Srebrnogórska Konferencja Historyczna poświęcona kompleksowi fryderycjańskich fortyfikacji wzniesionych w latach 1765-1777. Jej orga-



nizatorami byli dr Tomasz Przerwa i mgr Grzegorz Podruczny z Uniwersytetu Wrocławskiego, przy wsparciu wielu instytucji i organizacji, takich jak: Forteczny Park Kulturowy, Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego, Oddział Wrocławski Towarzystwa Przyjaciół Fortyfikacji, Towarzystwo Srebrnogórskie oraz Starostwo Powiatowe w Ząbkowicach Śląskich i Urząd Gminy Stoszowice, na której terenie leży Srebrna Góra. Każdy z dwóch dni konferencji wypełniła sesja przedpołudniowa i popołudniowa. Moderatorowi pierwszej, prof. Markowi Czaplińskiemu, przypadły w udziale zapowiedź i podsumowanie w ramach dyskusji referatów strategicznych w swej naturze, mgr. Roberta Kisiela i mgr. Marcina Wichrowskiego, oraz architektonicznych: mgr. Grzegorza Podrucznego i dr. Marii Lewickiej-Cempy, dr. Macieja Małachowicza, oraz dr. Grzegorza Bukala. W sobotniej sesji popołudniowej, której przewodniczył dr Maciej Małachowicz znalazły się referaty w swej treści stanowiące opisy historyczne następujących autorów: dr Katarzyny Ruhland o „bawarskim” oblężeniu Srebrnej Góry z komentarzem źródłowym mgr. Grzegorza Pisarskiego (opinie prasy współczesnej), dr. Jacka Dębickiego o pobycie Fritza Reutersa w twierdzy (1834-1837) i dr. Tomasza Przerwy o opisach podróźniczych (1763-1867). Wieczorem zaprezentowano plany i rysunki twierdzy z archiwów w Berlinie, Marburgu nad Łahnem i Paryżu, a także zdjęcia i pocztówki historyczne.

Niedzielę do południa wypełniły referaty o czasach najnowszych: magistranta Piotra Sroki o oflagu VIII B, mgr. Grzegorza Pisarskiego o eksterminacji Finów w 1944 r., mgr. Sebastiana Ligarskiego o realiach lat 40. i 50., Tomasza Pietrzyka i Akcji ZHP „Srebrna Góra” oraz wójta gminy Stoszowice Patryka Wilda o tutejszym Fortecznym Parku Kulturowym. Od godziny 15 mgr Grzegorz Podruczny i dr Tomasz Przerwa oprowadzali uczestników konferencji po twierdzy srebrnogórskiej.

A oto co autorowi relacji Grzegorzowi Pisarskiemu o swej inicjatywie mówi dr Tomasz Przerwa.

G.P. Jak Pan jako organizator ocenia Konferencję Historyczną?

T.P. – Wydaje mi się, że ja nie powinienem oceniać konferencji, ponieważ była ona organizowana z myślą o innych. Moim zadaniem jednak spełniła swoje zadania, tzn. przynio-



pernik system heliocentryczny budowy wszechświata, w którym planety wraz z Ziemią krążą wokół nieruchomego słońca. Po omówieniu sfer obiegu poszczególnych planet napisał: „In medio vero omnium residet sol”, tzn. „A po środku wszystkich ma swą siedzibę Słońce”.

Kopernik przewidywał, że jego teoria może wywołać rewolucję umysłową, ale uważał, że uczony powinien dążyć do poznania prawdy niezależnie od ustalonych opinii. W liście dedykacyjnym do papieża Pawła III, zamieszczonym w przedmowie do dzieła „O obrotach”, napisał: „Myśli uczonego są niezależne od sądu ogółu, ponieważ dążeniem uczonego, o ile tylko rozumowi pozwala na to Bóg, jest szukanie we wszystkim prawdy.”

Po ukazaniu się dzieła „O Obrotach” rozpoczęła się dyskusja uczonych o prawdziwość teorii heliocentrycznej. Do najzarliwszych zwolenników heliocentryzmu należeli Giordano Bruno, Galileusz, Jan Kepler, Jakub Łangsborg, Daniel Lipstorp i Jan Haynisch.

sła nowe ustalenia faktograficzne, pozwoliła wymienić się poglądami i poddać je dyskusji, jednocześnie stała się elementem promocji miejscowości, a także badań naukowych w szerszych kręgach społecznych.

G.P. Jak długo trwały przygotowania do niej i jaką rolę w nich odegrały zbiory Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu?

T.P. – Przygotowania do konferencji zaczęły się rok temu, przy czym z miesiąca na miesiąc się rozwijały. Bez zbiorów BU trudno w ogóle wyobrazić sobie badania historyczne na płaszczyźnie śląskiej. Dla przykładu moje wystąpienie w 95 proc. opierało się na materiale znalezionym w zbiorach specjalnych (rękopisy, starodruki i Gabinet Śląsko-Lużycki).

G.P. Czy napotkał Pan jakieś trudności na etapie przygotowania tej imprezy naukowej?

T.P. – Problemów praktycznie nie było, bo przecież nie ma sensu mówić, że tradycyjnie brakowało środków finansowych.

G.P. Na kiedy przewiduje Pan II Srebrnogórską Konferencję Historyczną i jaki może być jej zasięg – ogólnokrajowy, a może między-narodowy?

T.P. – Konferencja naukowa odnosi sukces, jeżeli sukces odnoszą prelegenci. Kolejna konferencja powinna się odbyć, gdy ponownie zbierze się grono osób, które będzie miało coś nowego i istotnego do powiedzenia. Nie chodzi przecież o możliwości organizacyjne, a o meritum. Podczas pierwszej konferencji udało nam się ściągnąć prelegentów z Wrocławia, Kłodzka, Ślubic, Kostrzyna, Warszawy i Gdańska, bo też tylko w tych środowiskach znaleźliśmy kompetentne osoby. Poszukiwania w Niemczech nie przyniosły pozytywnego rezultatu. Na marginesie, wójt Wild planuje latem 2006 r. kolejne spotkanie, tyle że jego profil będzie w zasadzie samorządowo-konserwatorski.

Innym efektem tej konferencji może być rozpoczęcie procedur, nawet prawnych, zmierzających do wyjaśnienia szczegółów i okoliczności eksterminacji na obszarze „Festung Silberberg” około 150 żołnierzy i oficerów fińskich pod koniec II wojny światowej.

Grzegorz Pisarski

Doron Rabinovici i Peter Henisch – pisarze z Austrii we Wrocławiu

23 października 2006 r. gościł w Bibliotece Austriackiej pisarz, historyk i publicysta

Doron Rabinovici. Urodził się w 1961 r. w Tel Awiwie, od 1964 r. mieszka w Wiedniu. Zadebiutował tomem opowiadań pt. *Papirmik*

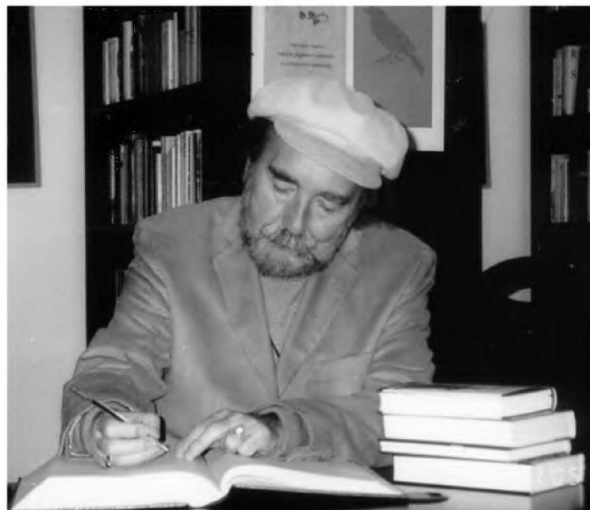
(1994), jest autorem powieści i opowiadań, m.in.: *Suche nach M.* (1997), *Instanzen der Ohnmacht* (2000), *Credo und Credit* (2001), *Ohnehin* (2004) oraz licznych artykułów wydanych w wielu czasopismach. Za twórczość publicystyczną został uhonorowany wieloma wyróżnieniami, nagrodami i stypendiami, m.in.: Stypendium im. Ingeborg Bachmann, Nagrodą im. Ernsta Roberta Curtiusa, Nagrodą im. Bruno Kreiskiego, Nagrodą im. Clemensa Brentano miasta Heidelberg, Nagrodą im. Jeana Amery Pissarza interesują problemy mniejszości narodowych, jednostki w społeczeństwie, aktualne wydarzenia polityczne, sprawy przestrzegania praw człowieka, antysemityzm itp.

* * *

16 listopada 2005 r. w Instytucie Filologii Germańskiej odbyło się spotkanie z Peterem Henischem. Urodził się w 1943 r. w Wiedniu. Po maturze pracował jako wolontariusz w redakcji gazety „Arbeiter Zeitung”. Studiował germanistykę, filozofię, historię i psychologię. Jest współzałożycielem czasopisma literackiego *Wespennest* oraz współzałożycielem i członkiem zespołu muzycznego „Wiener Fleisch und Blut”, dla którego pisze teksty. Mieszka w Wiedniu i Toskanii. W latach 1970-1973 był członkiem ugrupowania pod nazwą: „Arbeitskreis österreichischer Literaturproduzenten”. Jest laureatem wielu wyróżnień i nagród, m.in.: Förderungspreis des Bundesministeriums für Unterricht und Kunst für Lyrik; Luitpold-Stern- für besondere Verdienste um die Arbe-

iter- und Erwachsenenbildung des Österreichischen Gewerkschaftsbundes *Förderungspreis* za szczególne zasługi w kształceniu dorosłych; Förderungspreis für Literatur des Theodor-Körner-Stiftungsfonds zur Förderung von Wissenschaft und Kunst za twórczość literacką; Förderungspreis der Stadt Wien für Literatur; Anton-Wildgans-Preis der österreichischen Industrie für Literatur; UNDA-Preis der Internationalen katholischen Vereinigung für Rundfunk und Fernsehen Monte Carlo (wspólnie z Wolfgangiem Glück). W dorobku literackim pisarza znajdują się powieści, zbiory opowiadań i esejów oraz wiele artykułów, m.in.: *Die kleine Figur meines Vaters* (1975, wyd. popr. 1987); *Der Mai ist vorbei* (1978); *Bali oder Swoboda steigt aus* (1981); *Pepi Prohaska* (1986); *Morrisons Versteck* (1991); *Vom Wunsch, Indianer zu werden* (1994); *Kommt eh der Komet* (1995); *Schwarzer Peter* (2000); *Die schwangere Madonna* (2005).

Dalia Żminkowska



Nowości Wydawnictwa Uniwersytetu Wrocławskiego

LITERATUROZNAWSTWO

Anna MANKO-MATYSIAK, *Schlesische Gesangbücher 1525–1741. Eine hymnologische Quellenstudie*, 2005, AUW No 2800, 407 s., ISBN 83-229-2639-1, cena 35 zł

HISTORIA

Waldemar KOZUSCHEK, *Ludwik Hirsztfeld (1884–1954). Rys życia i działalność naukowa*, 2005, AUW No 2799, ISBN 83-229-2653-7, cena 25 zł

POLITOLOGIA

Robert WISZNIEWSKI (red.), *Administracja i polityka. Europejska administracja publiczna*, 2005, AUW No 2774, 150 s., ISBN 83-229-2608-1, cena 18,00 zł

Stefan TROEBST, *Postkomunistyczne kultu-*

ry pamięci w Europie Wschodniej. Stan, kategoryzacja, periodyzacja, Raport 7, Raporty Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy Brandta Uniwersytetu Wrocławskiego, 2005, 60 s., ISBN 83-229-2612-X, cena 10 zł

Piotr SULKA, *System partyjny Republiki Węgierskiej*, 2005, AUW No 2746, 160 s., ISBN 83-229-2638-3, cena 18 zł

INNE

Wanda PATRZAŁEK (red.), *Kulturowe determinanty zachowań konsumenckich*, wyd. I – dodruk, 2004, AUW 2685, 211 s., ISBN 83-229-2555-7, cena 19 zł

Łeszek PUŁKA, *Kultura mediów i jej spektakle na tle przemian komunikacji społecz-*

nej i literatury popularnej, wyd. I – dodruk, 2004, AUW No 2678, 268 s., ISBN 83-229-2539-5, cena 25 zł

Jerzy PIEKALSKI, *Wczesne domy mieszczan w Europie Środkowej. Geneza – Funkcja – Forma*, 2004, wyd. I – dodruk, AUW No 2623, 234 s., ISBN 83-229-2489-5, cena 29 zł

Waldemar KOZUSCHEK, *Jan Mikulicz-Radecki. 1850–1905. Współtwórca nowoczesnej chirurgii*, wyd. II, 2005, AUW No 2555, ISBN 83-229-2649-9, cena 35 zł

Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego Sp. z o.o. Siedziba: 50-137 Wrocław, pl. Uniwersytecki 15, tel.: (71) 375-28-09, tel./faks: (71) 375-27-35, e-mail: biuro@uwur.com.pl. Dział Handlowy: tel.: 341 12 41, 375 28 90, 375 28 85 tel./faks: 341 14 98, e-mail: marketing@uwur.com.pl, www.uwur.com.pl

SPORT AKADEMICKI

Koszykarki AZS UW. znów grają w I lidze

W związku z reorganizacją rozgrywek przez Polski Związek Koszykówki, drużyna AZS Uniwersytetu Wrocławskiego po rocznej przerwie w II lidze regionalnej w sezonie 2005/2006 występuje znów z I lidze (grupa dolnośląska).

Odmłodzona drużyna, bazująca na juniorkach i najlepszych studentkach Uniwersytetu i AWF-u, radzi sobie dobrze, plasując się po sześciu kolejkach w środku tabeli (trzy wygrane mecze na sześć rozegranych).

Zwycięstwa nasz zespół odniósł w meczach z Oriensem Chojnów 91:48, z MKS MDK Karkonosze Jelenia Góra 95:60 i z UKS Jędrzyką Wschowa 71:64 po dogrywce (w normalnym czasie był remis – 59:59, na 22 sekundy przed końcem normalnego czasu gry AZS UW. przegrywał aż siedmioma punktami – 52:59 i doprowadził do zwycięskiej dogrywki).

Najlepsze koszykarki w zespole AZS UW. to Monika Pelc – kapitan (III rok politologii UW.), Katarzyna Suchojad (III rok AWF-u) i rewelacyjna juniorka – 17 letnia Agnieszka Kret, grająca na pozycji centra. Trenerem drużyny jest Mariola Kudlak – Marzec. Nasze koszykarki zapraszają na swoje mecze kibiców-pracowników i studentów uczelni w II rundzie rozgrywek I ligi do hali UW. przy ul. Przesmyckiego 10.

Terminarz:

- ♦ 10.12.2005 (sobota) godz. 12.00
AZS Uniwersytet Wrocław – MKS MOS Wrocław
- ♦ 21.01.2006 (sobota) godz. 12.00
AZS Uniwersytet Wrocław – MKS Strzelce Opolskie
- ♦ 4.02.2006 (sobota) godz. 12.00
AZS Uniwersytet Wrocław – AZS KK II Jelenia Góra

Tabela po 6 kolejkach rozgrywek I ligi

L.p.	Klub	Liczba meczy	Punkty	Małe punkty
1.	WTK Śląza Siechnice	6	12	+186
2.	MKS MOS Wrocław	6	11	+123
3.	MKS Osa Zgorzelec	6	11	+153
4.	AZS KK II Jelenia Góra	6	10	+ 57
5.	MKS Strzelce Opolskie	7	10	- 54
6.	AZS Uniwersytet Wrocław	6	9	+ 39
7.	UKS Jędrzyka Wschowa	7	8	-108
8.	MKS MDK Karkonosze Jelenia Góra	6	7	- 89
9.	UKS Oriens Chojnów	6	6	-307

Nowy Prezes Klubu Uczelnianego AZS Uniwersytetu Wrocławskiego

7 listopada 2005 r. w sali wykładowej Instytutu Biochemii i Biologii Molekularnej UW. przy ul. Przybyszewskiego 63 odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze KU AZS UW. Wybrano prezesa i zarząd oraz delegatów na zjazd ZG AZS.

W trakcie zebrania wyróżniono dwóch działaczy uniwersyteckiego sportu. Za popieranie i wspieranie finansowe sportu na Uniwersytecie Wrocławskim podczas minionej kadencji odznakę za zasługi dla sportu akademickiego otrzymał rektor prof. Zdzisław Latajka. Złotą odznakę Zarządu Głównego AZS wyróżniono dr Jerzego Kassnera – wieloletniego byłego prezesa KU AZS, obecnie szefa sekcji koszykówki pracowników UW. Gościem zebrania, oprócz wyróżnionych, była prorektor UW ds. studenckich prof. Teresa Łoś-Nowak.

Nowym Prezesem KU AZS została zawodniczka i kierowniczka sekcji aerobiku Renata Kopczyk – studentka IV roku prawa, reprezentantka Polski w aerobiku sportowym.

W skład Zarządu weszli: Anna Bigaj – koszykarka kobiet (I liga państwowa), Iwona Chmaj – tenis stołowy, Wojciech Ciura – karate, Marcin Kucia – siatkówka, Filip Mroczkowski – narciarstwo, Aleksandra Pauś – karate, Justyna Płoszaj – karate, Katarzyna Radzimińska – tenis ziemny, Adam Roczek – aerobik, Jan Skrzypczak – tenis stołowy, Teresa Śwędrowska – koszykarka mężczyzn, Rafał Tomczak – pływanie.

Delegatami na Zjazd Krajowy Zarządu Głównego AZS zostali Renata Kopczyk i Jan Skrzypczak (10 grudnia 2005 r.).

Waldemar Pasikowski

Sprawozdanie z działalności klubu uczelnianego AZS UW w okresie 2003-2005

KU AZS jest największą organizacją studencką na uczelni i liczy 555 członków z aktualnie opłaconymi składkami. Działa w zakresie sportu masowego i wyczynowego oraz turystyki i rekreacji dla społeczności uniwersyteckiej i akademickiej naszego miasta. Działalność kadencji 2003/2005 opierała się na kontynuacji sprawdzonych wzorców poprzednich zarządów oraz utrwalaniu pozytywnego wizerunku sportu i kultury fizycznej na Uniwersytecie Wrocławskim.

Członkowie Zarządu, oprócz swojej statutowej działalności w sekcjach sportowych, włożyli dużo wysiłku, by wizerunek klubu był pozytywny, a atmosfera sprzyjała pozyskiwaniu nowych przyjaciół uniwersyteckiego sportu.

Działalność klubu była widoczna i odczuwalna przede wszystkim na macierzystej uczelni, ale często wykraczała poza swoje środowisko. Turnieje koszykarskie o zasięgu europejskim i światowym były organizowane we Wrocławiu, w Brzegu na Opolszczyźnie i w Siechnicach, a zawody jeździeckie w szkołach przez przeszkody w Gołdźcinowie k. Obornik Śląskich, co wiązało się z integracją Uniwersytetu z regionem.

Imprezy zorganizowane przez KU AZS UW

W latach 2003-2005 klub zorganizował wiele prestiżowych imprez sportowych w różnych dyscyplinach o zasięgu lokalnym, krajowym i międzynarodowym.

1. 28-29.11.2003 r. – hala UW – Wrocław – Mistrzostwa Mistrzów Lig Międzyuczelnianych w Tenisie Stołowym Kobiet i Mężczyzn.
2. 23.01.2004 r. – Bał Sportowca UW (plebiscyt na najlepszego studenta-sportowca i trenera)
3. 4.04.2004 r. – Campus Wydziału Nauk Społecznych UW ul. Koszarowa 3 – V Otwarty bieg Uliczny o Puchar J.M. Rektora UW.
4. 15.05.2004 r. – przystań „Wrocławia Na Grobli – VIII Regaty ósemek wioślarskich Politechnika – Uniwersytet Wrocławski – o puchar rektorów obu uczelni
5. 13-15.08.2004 r. – Hala „Orbita” we Wrocławiu – Jubileuszowy XXV Międzynarodowy Turniej w Koszykówce Mężczyzn o Puchar JM Rektora UW.

Turniej był podsumowaniem działalności sekcji koszykówki AZS UW i jej działaczy w ostatnim ćwierćwieczu. Był spektakularnym wydarzeniem, a udział wzięły w nim cztery narodowe reprezentacje. W każdym dniu zawodów w hali „Orbita” mecze obserwowało po 2 000 widzów. Bezprecedensowy sukces odniosła drużyna Polski, wygrywając wszystkie trzy mecze m.in. z Rosją (po raz pierwszy w historii).

Końcowa tabela:

1. Polska – 6 pkt
2. Rosja – 5 pkt
3. Izrael – 4 pkt
4. Portugalia – 3 pkt

Uroczyste otwarcie odbyło się w Auli Leopoldyńskiej UW, gdzie wyróżniono wszystkich byłych reprezentantów Polski z Dolnego Śląska przez władze Polskiego Związku Koszykówki. Główny organizator turnieju kol. Waldemar Pasikowski otrzymał z rąk Rektora Zdzisława Latajki medal 300-lecia Uniwersytetu Wrocławskiego, a od Prezesa Wojevodzkiej Federacji Sportu Włodzimierza Moski medal „Zasłużony dla Sportu na Dolnym Śląsku” za całokształt wybitnych osią-

gnięć organizacyjnych w sportowej działalności. W Sali Senatu doszło również do uroczystego spotkania Prezesa PZKosz Marka Pałusa z rektorem Zdzisławem Latajką, gdzie podkreślono wkład środowiska sportowego uczelni w rozwój tej akademickiej dyscypliny sportu.

6. 22.01.2005 r. – Sala Oratorium Marianum UWr – „Bal Sportu” – pod honorowym patronatem JM Rektora UWr i Regionalnej Rady Olimpijskiej – liczba uczestników 200 osób – impreza integracyjna podsumowująca sportowe osiągnięcia sportowców UWr w 2004 r. – wybrano 5 najlepszych sportowców oraz trenera roku. W balu wzięli udział oprócz sportowców-studentów UWr dołnośląscy olimpijczycy oraz reprezentanci Polski w wielu dyscyplinach (m.in. koszykówki, piłki ręcznej, pływania, wioślarstwa, lekkiej atletyki, siatkówki i strzelectwa. Organizacja balu i obecność tak znakomitych byłych sportowców była możliwa dzięki wieloletniej bardzo dobrej współpracy Klubu Uczelnianego z Regionalną Radą Olimpijską.
7. 9.04.2005 r. – stadion II LO we Wrocławiu, wał nad kanałem Odry – V Otwarty Bieg Uliczny o Puchar JM Rektora UWr.
8. 23.04.2005 r. – parkur KJ „Arat” w Gołędzinowie k. Obornik Śląskich – IV Zawody Jeździeckie w Skokach przez przeszkody o Puchar JM Rektora UWr.
9. 14.05.2005 r. – Przysań „Wratislavia” Na Grobli – IX Regaty ósemek wioślarzskich Politechnika-Uniwersytet o puchar rektorów obu uczelni
10. 22-25.09.2005 r. – Wrocław, Brzeg, Siechnice – XXVI Międzynarodowy Turniej w Koszykówce Kobiet o Puchar JM Rektora UWr.

Uroczyste otwarcie odbyło się w hali UWr przy ul. Przemyskiego 10. Otwarcia dokonali rektor minionej kadencji prof. Zdzisław Latajka – wielki sympatyk i promotor sportu uniwersyteckiego, i prorektor ds. studentów prof. Teresa Łoś-Nowak.

Udział wzięło 8 drużyn z Polski, Litwy, Niemiec, prezentując wysoki europejski poziom. Turniej wygrał zespół wicemistrza Litwy – ARVI Mariampole – uczestnik Pucharu Europy (w składzie m.in. reprezentantka Litwy, Rumunii i Amerykanki). W zespole BBVL Lipsk – czołowej drużyny bundesligi Niemiec, wystąpiły m.in. reprezentantki Australii, Kanady, Czech, Rumunii i Polski. Polskie gwiazdy to były mistrzyni Europy z 1999 r. – Ilona Mądra (MUKS Poznań) i Beata Predehl (AZS VIII LO Toruń) oraz 3 aktualne brązowe medalistki Mistrzostw Europy (MUKS Poznań).

Mecze grupy „A” odbywały się we Wrocławiu, grupy „B” w Brzegu, a o miejsca 5-8 w Siechnicach. Mecze finałowe o miejsca 1-4 i uroczyste zakończenie turnieju odbyły się w Brzegu z udziałem rektora prof. Leszka Pacholskiego i władz Miasta Brzeg. Turniej o długoletniej tradycji i bogatej historii po raz pierwszy odbył się poza Dolnym Śląskiem.

Końcowa kolejność:

1. ARVI Mariampole
2. Cukierki Odra Brzeg
3. AZS Poznań
4. AZS VIII LO Toruń
5. MUKS Poznań
6. AZS KK Jelenia Góra
7. BBVL Lipsk
8. Akademicka Reprezentacja Polski

Sekcje wyczynowe

1. Koszykówka kobiet

W sezonie 2003/2004 drużyna występowała w centralnej I lidze PZKosz, w której startowało 14 drużyn. Zespół w całych rozgrywkach odniósł tylko jedno zwycięstwo i zajmując ostatnie miejsce przystąpił do baraży o utrzymanie się w tej klasie rozgrywek z drużyną Basket 25 Bydgoszcz, wice mistrzem II ligi.

Po dwóch porażkach opuściliśmy rozgrywki szczebla centralnego, a z funkcji trenera zrezygnował kol. Marek Popowczak. Degradacja z I ligi była efektem odejścia przed sezonem 7 podstawowych zawodniczek, które ukończyły studia bądź zmieniły klub; inną przyczyną było zmniejszenie środków finansowych na bieżącą działalność przez Klub Środowiskowy AZS, a także wycofanie się sponsorów.

Sezon 2004/2005 to nowa drużyna i nowa trenerka – Mariola Kudlak-Marzec, najwybitniejsza zawodniczka w historii dołnośląskiej żeńskiej koszykówki, dwukrotna wice mistrzyni Europy. Do naszego klubu przeszła z całą drużyną juniorek AZS WSH – własnych wychowanek. Do grupy dołączyły najlepsze studentki UWr oraz AWF-u i zespół zgłoszono do II ligi regionalnej, w której zajęliśmy 4 miejsce na 6 startujących drużyn. Zespół po 11 latach gry swoich meczy w gościnnym Brzegu Dolnym w roli gospodarza powrócił do zmodernizowanej uniwersyteckiej hali. Był to okres budowania drużyny i ogrywania z silniejszymi rywalami. Aktualnie po reorganizacji rozgrywek przez Polski Związek Koszykówki zespół nasz gra ponownie w I lidze w grupie dołnośląskiej i prezentuje dobry poziom, utrzymując się w czołówce. Cel sportowy to zajęcie miejsca w pierwszej czwórce (na 9 startujących) i zakwalifikowanie się do fazy play-off, gdzie drużyny będą walczyć o awans do ekstraklasy Polskiej Ligi Koszykówki Kobiet. Ze względu na wycofanie się z finansowania Klubu Środowiskowego AZS, od stycznia 2004 r. zespół funkcjonuje dzięki wsparciu rektora minionej kadencji, prof. Zdzisława Latajki oraz obecnych władz Uniwersytetu Wrocławskiego.

Przypomnieć należy, że koszykarki reprezentują naszą uczelnię w rozgrywkach państwowych od 1977 r. (28 lat), opierając się na działalności społecznej kierownictwa sekcji. Trenerka Mariola Kudlak – Marzec bazując na 25 koszykarkach prowadzi obecnie równocześnie 3 zespoły AZS UWr startujące w I lidze DZKosz, lidze juniorek DZKosz oraz Dołnośląskiej Akademickiej Lidze Międzyuczelnianej.

2. Karate shotokan (trener Wojciech Ciura)

Sekcja Karate Akademickiego Związku Sportowego Uniwersytetu Wrocławskiego od kilkunastu lat aktywnie uczestniczy w rozwoju Karate w Polsce. Jest członkiem Polskiego Związku Karate i Okręgowego Dołnośląskiego Związku Karate. Skupia w swoich

szeregach ponad stu członków i jest najliczniejszą sekcją KU AZS UWr.

Zajęcia prowadzi się w różnych grupach wiekowych i na różnych poziomach zaawansowania. Dużą wagę przywiązuje się do krzewienia kultury fizycznej i zdrowego stylu życia.

Trenujący w sekcji mogą podnosić swoje umiejętności, zdobywając stopnie, biorąc udział w zgrupowaniach i seminariach szkoleniowych, obozach i zawodach sportowych. O wysokiej jakości szkolenia świadczą sukcesy odnoszone na imprezach krajowych. W latach 2003-2005 na Akademickich Mistrzostwach Polski i Mistrzostwach Polski Szkół Wyższych zdobyła 11 medali, dwa złote, dwa srebrne i siedem brązowych. W 2005 r. na Mistrzostwach Polski Szkół Wyższych w kumite kobiet drużyna zdobyła złoty medal.

Osiągnięcia

Akademickie Mistrzostwa Polski WKF:

- ♦ 2003 r.: III miejsce kumite indywidualne – Katarzyna Stasiak, III miejsce kumite indywidualne – Ewa Krupa, III miejsce kumite indywidualne – Barbara Staszczuk, I miejsce kumite drużynowe (Katarzyna Stasiak, Ewa Krupa, Barbara Staszczuk)
- ♦ 2004 r.: III miejsce kumite indywidualne – Robert Bandura, II miejsce kumite drużynowe (Katarzyna Stasiak, Ewa Krupa, Barbara Staszczuk)
- ♦ 2005 r.: III miejsce kumite indywidualne – Filip Królikowski

Mistrzostwa Polski Szkół Wyższych w Karate Shotokan

- ♦ 2003 r.: III miejsce kumite indywidualne – Katarzyna Stasiak, II miejsce kumite drużynowe (Katarzyna Stasiak, Ewa Krupa, Katarzyna Śmietana)
- ♦ 2005 r.: III miejsce kumite indywidualne – Aleksandra Pauś, I miejsce kumite drużynowe (Aleksandra Pauś, Ewelina Lewandowska, Barbara Staszczuk, Katarzyna Śmietana)

3. Aerobik

Po raz pierwszy od 16 lat w Mistrzostwach Europy w Moskwie w dniach 18-20.11.2005 r. wystąpi reprezentacja Polski, której trenerkami zostały Monika Jędrzych i Aleksandra Stankiewicz – inicjatorki powstania drużyny narodowej w aerobiku, członkinie naszego klubu, a do składu na Mistrzostwa Europy została powołana czołowa zawodniczka sekcji Renata Kopczyk.

Wyniki sekcji sportowych UWr w Mistrzostwach Polski Szkół Wyższych oraz w Dołnośląskiej Lidze Międzyuczelnianej w roku akademickim 2003/2004 i 2004/2005

Mistrzostwa Polski Uniwersytetów 2003/2004

Pływanie (trener – mgr Rafał Tomczak) – III miejsce kobiet (Poznań); Wioślarstwo (ergometr) (mgr Andrzej Mulka) – I miejsce kobiet i III mężczyzn oraz II miejsce w klasyfikacji generalnej (Szczecin).

Mistrzostwa Mistrzów Lig Międzyuczelnianych

Tenis stołowy (trener – mgr Jan Skrzypczak) – III miejsce kobiet i I miejsce mężczyzn (Wrocław)

W Dolnośląskiej Lidze Międzyuczelnianej w klasyfikacji generalnej Uniwersytet Wrocławski zajął I miejsce.

2004/2005

Szachy (kierownik i zawodnik Stanisław Zawadzki) – I miejsce (Wrocław)

W Dolnośląskiej Lidze Międzyuczelnianej w klasyfikacji generalnej Uniwersytet Wrocławski zajął III miejsce

Współpraca klubu z Uniwersyteckim Centrum Wychowania Fizycznego i Sportu z sekcją Obiekty Sportowe

Klub w okresie kadencji ustępującego Zarządu na bieżąco współpracował z kierownictwem UCWFIS i trenerami sekcji sportowych, czego efektem są sukcesy w Mistrzostwach Polski Szkół Wzyszych i Dolnośląskiej Lidze Międzyuczelnianej. Uznać należy, że współpraca z Centrum układała się bardzo dobrze.

Obiekty sportowe są naturalnym zapleczem sekcji sportowych UWr, przygotowując bazę oraz sprzęt sportowy, a także współorganizując z KU AZS UWr imprezy sportowe. Sekretariat klubu znajduje się w siedzibie Obiektów Sportowych, które udostępniają całe wyposażenie dla sekretariatu KU AZS (komputer, faks, telefony). W najbliższym czasie nastąpi adaptacja pomieszczenia przy hali na nowoczesną siłownię (do końca 2005 r.), wymiana okien w sali nr 169 (aula) oraz remont sanitariatów (montaż wentylacji) w sali gimnastycznej przy ul. Kuźnicznej (również do końca roku). W br. w hali głównej założono nagłośnienie, zakupiono łódź – ósemkę wioślarską oraz wyposażenie siłowni. Na bieżąco są doposażane sekcje sportowe AZS UWr: w podstawowy sprzęt do prawidłowego funkcjonowania i reprezentowania klubu oraz uczelni na zewnątrz. W przyszłym roku planowana jest adaptacja pomieszczenia po starej siłowni na salę sportów walki (przygotowywany jest projekt na remont wraz z zapleczem sanitarnym). Wyposażenie obiektów i doposażenie sekcji sportowych UWr. odbywa się z budżetu Obiektów Sportowych UWr. oraz z zysku za wynajem sal sportowych na zewnątrz, poza godzinami dydaktycznymi.

Współpraca z władzami uczelni i Samorządem Studenckim

Klub, zgodnie z wieloletnią tradycją, miał wsparcie ze strony władz UWr i Samorządu Studenckiego.

Rektor UWr prof. Zdzisław Łatajka okazał się wielkim sympatykiem i protektorem sportu uniwersyteckiego. Wspierał wszelkie inicjatywy działaczy klubowych, obejmując patronatami imprezy sportowe różnej rangi – od środowiskowych do europejskich i światowych. Dzięki pomocy rektora zakupiono łódź – ósemkę wioślarską, o którą zabiegano od wielu lat, oraz wyposażenie siłowni, która zostanie uruchomiona w semestrze letnim br. akademickiego przy hali sporto-

wej. Klub zawsze może liczyć na wsparcie Kwestora UWr mgr Ryszarda Żukowskiego – Honorowego Członka KU AZS UWr., który pomaga w znalezieniu środków finansowych z zewnątrz na organizowane przez KU AZS imprezy sportowe.

Podkreślić należy dobry klimat w Dziale Młodzieżowym UWr, gdzie zawsze można liczyć na pomoc w bieżącej działalności i rozwiązywaniu problemów studentów sportowców.

Współpraca z mediami

W okresie kadencji ustępującego Zarządu wszystkie materiały o naszej działalności redagowane przez biuro KU AZS ukazywały się cyklicznie w miesięczniku „Przegląd Uniwersytecki” wraz ze zdjęciami z imprez sportowych.

Klub od kilku lat współpracuje z mediami regionalnymi: telewizją, radiem i prasą, które informują na bieżąco o naszych wydarzeniach, sukcesach sportowych i organizacyjnych, promując tym samym Uniwersytet Wrocławski.

Baza sportowa UWr i udział KU AZS w remontach

Działacze KU AZS mają duży wkład w rozwój i remont obiektów sportowych uczelni. Byli inicjatorami i negocjatorami sprawy polepszenia warunków uprawiania sportu przez młodzież uniwersytecką. Pozyskiwali środki finansowe z uczelni, od sponsorów oraz Totalizatora Sportowego, a obiekty sportowe stały się pozytywną wizytówką Uniwersytetu Wrocławskiego. Kompleks Sportowy ma aktualnie 3 zmodernizowane sale: dużą reprezentacyjną halę z widownią na 300 miejsc, aulę do gier zespołowych i odnowioną po pożarze nowoczesną salę do wspinaczki sportowej, która jest wydzierżawiona pracownikowi UCWFIS – Bognie Jakubowicz, prowadzącej „Szkółę Wspinaczki dla Każdego”.

Finansowanie i sponsoring

Główne źródła finansowania działalności sportowej w klubie to: Uniwersytet Wrocławski – Dział Młodzieżowy, JM Rektor UWr i Zarząd Główny AZS (Program Rozwoju Sportu). Rektor UWr, na wniosek klubu, przyznaje co roku 4 stypendia sportowe dla studentów sportowców; w związku z reprezentowaniem Uniwersytetu Wrocławskiego w I lidze państwowej otrzymują je koszykarki.

Działalność klubową wspierali również sponsorzy pozyskani przez działaczy. Prestiżowe imprezy, jakim są cykliczne turnieje koszykówki, organizowane są przede wszystkim ze środków sponsorskich. Sponsarami XXV i XXVI turnieju byli m.in. Rektor Uniwersytetu Wrocławskiego, Polski Związek Koszykówki, Dolnośląski Związek Koszykówki, Urząd Marszałkowski, Miasto Wrocław, Miasto Brzeg, Zakłady Cukiernicze „Odra” w Brzegu, Klub Środowisko-

wy AZS i drukarnia TiR. Jednocześnie podkreślić należy, że w ostatnich dwóch latach nastąpił kryzys w pozyskiwaniu środków finansowych na sport uczelniany z zewnątrz. Szczególnie odczuwalny jest brak wsparcia na bieżącą działalność z Klubu Środowiskowego AZS, który do 2003 r. był naturalnym zapleczem finansowym klubów uczelnianych, posiadając całą infrastrukturę sportową i gospodarczą. Brak dofinansowania na działalność naszego klubu przez KŚ AZS jest niezrozumiały, gdyż kluby uczelniane są integralną częścią Organizacji Środowiskowej AZS, która tylko zmieniła nazwę na Klub Środowiskowy AZS w 1999 r. Organizacja Środowiskowa AZS, działająca od 2003 r. pod kierunkiem prezesa prof. Romualda Gellesa, utworzona w 1999 r. przy naszym nieświadomym wsparciu, gdzie w składzie Zarządu od 2003 r. są dwaj działacze KU AZS UWr – prezes prof. Józef Ziółkowski i kol. Waldemar Pasikowski, w naszej ocenie była wybiegiem, który można nazwać manipulacją doprowadzającą do wyłączenia klubów uczelnianych (w tym KU AZS UWr) ze struktury dawnej OŚ AZS Wrocław. Według posiadanej przez nasz klub dokumentacji DOŚ Wrocław nie jest nigdzie zarejestrowana jako podmiot prawny i jej uchwały według dostępnej nam dokumentacji, są w świetle prawa nieważne. Mimo naszych usilnych starań i licznych zapytań, od blisko roku na zebraniach DOŚ AZS nie udało nam się uzyskać wyjaśnienia powodów, dla których dokonana została reorganizacja struktury OŚ AZS. W tej sprawie toczą się działania wyjaśniające, niestety poza naszym środowiskiem i zainteresowanymi tą sprawą klubami uczelnianymi.

Prezes KU AZS UWr
prof. dr hab. Józef Ziółkowski

Regionalna Rada Olimpijska spotkała się z Rektorem UWr

25 listopada 2005 r. w Sali Senatu UWr odbyło się spotkanie przedstawicieli Regionalnej Rady Olimpijskiej i władz UWr.

Na spotkanie przybyli:

- ♦ Zbigniew Schwarzer (wioślarstwo) – Prezes Regionalnej Rady Olimpijskiej, dwukrotny olimpijczyk: 1952 r. – Helsinki (czwórka bez sternika) – 5 miejsce, 1956 r. – Melbourne (dwójka ze sternikiem) – 4 miejsce
- ♦ Kazimierz Paździor (boks): złoty medal – 1960 r. – Rzym
- ♦ Józef Tracz (zapasy): trzykrotny medalista





studenckich UWr prof. Teresa Łoś-Nowak, kanclerz UWr dr Beata Łenkiewicz, kwesor UWr mgr Ryszard Żukowski oraz prezes KU AZS UWr Renata Kopczyk i wiceprezes Wojciech Ciura.

Spotkanie było uhonorowaniem wieloletniej współpracy RRO i UWr, a jego celem była dyskusja o sposobach kreowania idei olimpijskich w środowisku akademickim. Prof. Józef Ziółkowski podkreślił rolę sportowych autorytetów w krzewieniu kultury fizycznej wśród młodzieży akademickiej, a także w rozwijaniu potrzeby na sportowy styl życia.

Rektor prof. Leszek Pacholski podziękował przybyłym za pamiątkowe odznaczenia, obiecał również dołożyć starań, żeby w dalszym ciągu odbywały się spotkania integrujące oba środowiska, a także by sport na naszej uczelni miał lepsze warunki do rozwoju (powiększenie bazy sportowej)

Organizatorami spotkania byli członkowie Zarządu KU AZS UWr minionej kadencji: prezes prof. Józef Ziółkowski i wiceprezes Waldemar Pasi-

kowski.

Szczegółowy przebieg spotkania zostanie zrelacjonowany w następnym numerze „Przeglądu Uniwersyteckiego”.

Anna Bigaj

sta IO: 1988 r. – Seul (brąz), 1992 r. – Barcelona (srebro), 1996 r. – Atlanta (brąz)

- ◆ Ryszard Podlas (lekkoatletyka): 1976 r. – Montreal (srebro w sztafecie 4x400)
- ◆ Józef Grzesiak (boks): 1964 r. – Tokio (brąz)
- ◆ Mieczysław Łopatka (koszykówka) – czterokrotny olimpijczyk: 1960 r. – Rzym (7 miejsce), 1964 r. – Tokio (6 miejsce), 1968 r. – Meksyk (6 miejsce), 1972 r. – Monachium (10 miejsce)
- ◆ Danuta Bułkowska (lekkoatletyka): 1980 r. – Moskwa (skok w wyż)
- ◆ Ryszard Proszak (koszykówka) – absolwent Uniwersytetu Wrocławskiego Wydziału Prawa: 1980 r. – Moskwa (7 miejsce)
- ◆ Andrzej Stachowski – wiceprezes Regionalnej Rady Olimpijskiej
- ◆ Mariola Kudlak-Marzec (koszykówka): trener I-ligowej drużyny koszykarek AZS Uniwersytetu Wrocławskiego, dwukrotna wicemistrzyni Europy: 1980 r. – Banja Luka (srebro), 1981 r. – Ancona (srebro) oraz

Ksiądz Kanonik Ryszard Cyman – kapelan RRO i Mariusz Kozak – Dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji w Środzie Śląskiej, organizator XI kolejnych spo-

tków dolnośląskich olimpijczyków w Środzie Śląskiej
Uniwersytet Wrocławski reprezentowali:
Rektor prof. Leszek Pacholski, prorektor ds.



ZAPROSZENIA

PROGRAM

INTERDYSCYPLINARNEGO SEMINARIUM STUDIUM GENERALE

NA UNIwersytecie Wrocławskim
NA GRUDZIEŃ 2005 R. (WTORKI W
GODZINACH 17.15-19.15,

SALA IM. J. CZEKANOWSKIEGO

W COLLEGIUM ANTHROPOLOGICUM PRZY
UL. KUŹNICZEJ 35, PARTER)

<http://www.uni.wroc.pl/studiumgenerale/SEMIHTML>
e-mail: studium.generale@uni.wroc.pl

6.12.2005 r.

Prof. dr hab. Józef KOSIAN

Fenomen Angelusa Silesiusa

1. Kim był Angelus Silesius?
 2. Jaka była istota jego przesłania?
 3. Na czym polega aktualność jego myśli?
- Prof. dr hab. Leon Miodoński – wprowadzenie do dyskusji

13.12.2005 r.

Prof. dr hab. Jerzy MOZRZYMAS

Od neuronu do mózgu i od impulsu do myśli

1. Jak „rozmawiają” ze sobą neurony? Na ile możemy wsłuchać się w te „rozmowy”?
2. Jak neurony „zapamiętują” i „uczą się”? Czy wiemy, czym jest myśl?
3. Komputer i mózg – więcej podobieństw czy różnic?

Prof. dr hab. Marek Jutel – wprowadzenie do dyskusji